

LUTY 2024

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

KLASA

i styl

STEAM DECK NA DESKACH

Kto pokona
handheld
od Valve?



Gadżety, które nie tylko
wyglądają rewelacyjnie



BIEGAJ W NIEPOGODĘ

Realizuj cele
treningowe



W ZBLIŻENIU

SONY HT-A5000
SWITCHBOT MINI
ROBOT VACUUM K10+
AMAZON ECHO SHOW 8
SAMSUNG GALAXY S23 FE
HOMY PRO
SONY HT-A3000
CORSAIR K55 CORE RGB
ASTELL&KERN HB1

SOUNDBARY DOLBY ATMOS

Belki pełne dźwięku

TOYOTA PRIUS

Koniec brzydkiego kaczątka

eprasa.pl d24be281f6



11,90 zł w tym 8% VAT
INDEKS: 256714 NR 2/2024





DENON®

Przedstawiamy słuchawki douszne Denon PerL

Bezprzewodowe słuchawki Denon PerL
tworzą indywidualny profil dźwięku,
zapewniając najbardziej spersonalizowane
wrażenia słuchowe.

Dowiedz się więcej na denon.pl

Dystrybucja w Polsce: Horn Distribution S.A., www.horn.eu

T3

OD REDAKCJI —

W świecie nowych technologii nie ma zbyt wiele czasu na wytchnienie. Szalony pęd świąt Bożego Narodzenia i styczniowe wyprzedaże niemal płynnie łączą się z niektórymi z największych premier kolejnego roku, co oznacza, że w „T3” po raz kolejny panuje gorączka obgryzania paznokci i nadmiernej ilości spożywanej kafeiny.

W chwili pisania tego tekstu jesteśmy już jakiś czas po targach Consumer Electronics Show w Las Vegas. Dziennikarze wgryzali się na nich w każdą możliwą innowację, od wzniosłości po absurd, od najnowszych ekranów origami po majtki biometryczne, które odblokowują konto bankowe.

Czas, który teraz minie do wprowadzenia tych wszystkich wspaniałości na rynek, postanowiliśmy wykorzystać na pokaza-

nie stylowych technologii, którymi już teraz możesz ulepszyć swoje życie. Niezależnie od tego, czy szukasz atrakcyjnego smartfona, oszłamiających głośników czy urzekającego zegarka, przygotowaliśmy dla ciebie coś specjalnego.

Masz ochotę na coś bardziej praktycznego? Zwróć uwagę na przewodnik po sprzęcie do biegania na każdą pogodę, przegląd handheldów czy test pewnego auta, które z brzydkiego kaczątką wyrosło na łabędzia...

Marcin Kubicki
redaktor naczelny

@kubicki.w.odbicciu ✉ marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Kali Uchis
Orquideas

Koniecznienie posłuchaj:
Te mata, ¿Cómo así?

SPIIS TREŚCI

HORYZONT

009

PULS

Najciekawsze zdobycze świata technologii.

020

NIGDY WIĘCEJ WOLNEGO WI-FI

TP-Link Deco X50-Outdoor.

021

10 POWODÓW, BY KUPIĆ

Creative Katana V2X.



022

**DESIGNERSKI, FUNKCJONALNY
I WYDAJNY**

Jaki powinien być budżetowy smartfon?

024

KRÓL OBRAZU I DŹWIEKU

Samsung S95C na salonach.

026

STYL

Coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

019

ABYSS DIANA MR

028

GUESS JEANS Z TECHNOLOGIĄ GUESS AIRWASH™

057

CLICKS CREATOR KEYBOARD

088

DÉESSE PRO LED PHOTOTHERAPY MASK





AUTHENTICS

NOWA SERIA GŁOŚNIKÓW
INSPIROWANYCH STYLEM RETRO!



JBL AUTHENTICS 200



JBL AUTHENTICS 500

Dolby Atmos



JBL AUTHENTICS 300

JBL AUTHENTICS - AUTENTYCZNE BRZMIENIE W TWOIM STYLU!

Stylizacja retro i najnowsze technologie dźwięku! Głośniki inspirowane kultowymi projektami JBL z lat 70., dostosowane do potrzeb XXI wieku. Jednoczesna obsługa Google Assistance i Amazon Alexa do odtwarzania ulubionej muzyki oraz sterowania inteligentnymi urządzeniami domowymi wyłącznie za pomocą głosu. Bezproblemowe parowanie Bluetooth, aplikacja JBL One, automatyczna kalibracja, wykonane z materiałów z recyklingu.



www.jbl.pl



AUTOPSJA

029

RECENZJA

Sony HT-A5000, SwitchBot Mini Robot Vacuum K10+, Amazon Echo Show 8 (3. generacji), Samsung Galaxy S23 FE, Homey Pro, Sony HT-A3000, Corsair K55 Core RGB oraz Astell&Kern HB1.

083

NAJLEPSZY SPRZĘT DO BIEGANIA NA KAŻDĄ POGODĘ

Zrealizuj swoje zimowe cele treningowe.

089

OSZAŁAMIAJĄCE GADŻETY

Technologia, która zapiera dech w piersiach (i jest też całkiem przydatna).

045

KONSOLE PRZENOŚNE

Konsole przenośne umożliwiają grę w tytuły AAA w podróży. Ale który handheld wypada najlepiej?

051

SOUNDBARY DOLBY ATMOS Z WYŻSZEJ POŁKI

Zamierzasz przeznaczyć około 5 000 złotych na soundbar z Dolby Atmos? Oto kilka opcji dla ciebie.

058

MOTORYZACJA

Najciekawsze modele samochodów w salonach.

070

ROZRYWKA

Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.



CRÈME DE LA CRÈME

099

LISTA ZAKUPÓW

Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i atrakcyjnych gadżetów na rynku – dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.



PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3” znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.



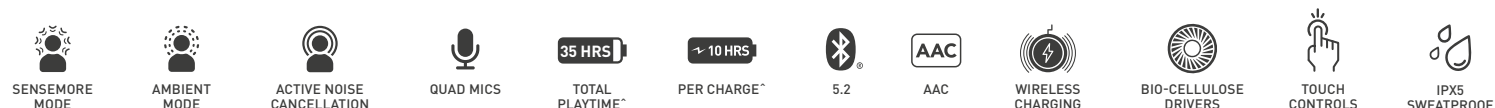
SENSEMORE AIR

MAŁY ROZMIAR A WIELKIE MOŻLIWOŚCI

Małe i lekkie słuchawki bezprzewodowe, z dołączonym poręcznym, przenośnym etui do ładowania, tryb Ambient, Active Noise Cancellation, 10 godzin odtwarzania na jednym ładowaniu oraz 2,5 dodatkowych ładowań w etui, co daje łącznie do 35 godzin pracy, Bluetooth 5.2 i certyfikat IPX5 — będziesz słyszeć świat nawet w deszcz i niepogodę, a nowa technologia Sensemore pozwoli usłyszeć dźwięki z otoczenia, które są zbyt słabe abyś je dobrze słyszał. Ładowanie indukcyjne poprawi komfort użytkowania słuchawek.

Możesz także dostosować Korektor (EQ) lub kliknąć preferowane ustawienie z listy ustawień wstępnych za pośrednictwem aplikacji Creative, aby jeszcze bardziej poprawić wrażenia dźwiękowe.

Wyposażone w cztery mikrofony, dwa do wykrywania i filtrowania szumów tła z włączoną funkcją ANC, a dwa do odbierania głosu, zapewniając efektywną i wyraźną komunikację, gdziekolwiek jesteś.



*Żywotność baterii została zmierzona przy wyłączonych trybach Sensemore, Ambient i ANC. Rzeczywisty czas pracy baterii może się różnić w zależności od sposobu użytkowania i ustawień.

WiFi^{na} 6-stkę!



*Szybciej. Wydajniej.
Bez ograniczeń.*

Router WiFi 6 AX6000

Archer AX80

Wi-Fi 6



WiFi 6 do
6000 Mb/s



2.5G
Ethernet



EasyMesh





HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII
ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | Michał Lis

NA TAPECIE



ROSE RA280

MATRIX AUDIO MINI-I 4 PRO



DENON AVC-X6800H



To może być jedyne źródło
dźwięku w twoim domu.



T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

Japończycy stworzyli kolejne słuchawki TWS, które cechuje doskonałej jakości, pełne detali brzmienie, a przy tym nie zapomnieli o komforcie użytkowania i wzornictwie całego zestawu

W TROSCE O DOBRE SAMOPOCZUCIE

Słuchawki mają tryb Soundscape, który umożliwia odtwarzanie odpężających i relaksujących dźwięków, np. odgłosów natury.



■ 999 PLN, www.tophifi.pl

AUDIO-TECHNICA ATH-TWX7

Precyzyjne brzmienie w designerskim opakowaniu

Częste podróże, praca w głośnych miejscach, treningi i spędzanie wolnego czasu w towarzystwie ulubionej muzyki to główne powody, dla których poszukujemy dobrze brzmiących słuchawek TWS. I choć rynek oferuje mnóstwo możliwości wyboru w zależności od potrzeb lub budżetu, warto zerknąć na nowość japońskiej firmy Audio-Technica. Jej premierowe słuchawki ATH-TWX7 przypadną do gustu wielbicielom przyjemnego, bogatego brzmienia, ale także osobom prowadzącym wiele rozmów telefonicznych w różnych warunkach.

Projektanci firmy Audio-Technica wyposażyli model ATH-TWX7 w dynamiczne przetworniki elektroakustyczne o średnicy 5,8 mm. Zapewniają one szerokie pasmo przenoszenia, które rozciąga się od 10 Hz do 47 kHz (przy zastosowaniu kodeka LDAC oraz częstotliwości próbkowania 96 kHz i 24-bitowej rozdzielczości). W efekcie do naszego ucha dociera przejrzysty i bogaty w szczegóły, czysty dźwięk, który spełni oczekiwania niejednego miłośnika dobrego brzmienia. Słuchawki obsługują ponadto popularne kodeki AAC i SBC.

Osoby, które częściej wykorzystują słuchawki do prowadzenia rozmów telefonicznych, docenią fakt, że ATH-TWX7 obsługują hybrydową funkcję redukcji szumu. To ona pomaga wyeliminować niepożądane dźwięki dochodzące z zewnątrz do ucha użytkownika, a tym samym zapewnia czyste brzmienie, nawet w hałaśliwym otoczeniu. Funkcja ANC działa w oparciu o kom-

paktowe mikrofony MEMS, wspierane przez opatentowany filtr i skuteczny procesor redukcji hałasu. Podczas rozmów dostępne są dwa tryby – Natural i Noise-Reduction. Pierwszy z nich sprawdzi się przede wszystkim do rozmów w cichych pomieszczeniach, a drugi został opracowany z myślą o wykonywaniu połączeń telefonicznych w głośnym, hałaśliwym otoczeniu. W razie potrzeby można również jednym przyciskiem szybko i wygodnie wyciszyć mikrofon. Do dyspozycji jest także funkcja Hear-through, która po aktywacji pozwala zachować kontakt z otoczeniem, bez konieczności wyjmowania słuchawek. Jest to przydatne zwłaszcza w miejscach publicznych, w których chcemy skupić się na słuchanej muzyce czy książce, ale nie chcemy, aby umknęły nam np. ważne komunikaty.

Audio-Technica ATH-TWX7 to model True Wireless wyposażony w wydajną baterię litowo-jonową. Słuchawki mogą pracować na pełnym naładowaniu do 6,5 godziny (do 7,5 godziny bez aktywnego trybu ANC), a z wykorzystaniem naładowanego w pełni etui łącznie nawet do 20 godzin (z włączoną funkcją aktywnej redukcji hałasu). Etui można ładować, podłączając je do zasilania za pomocą dołączonego do zestawu kabla USB lub indukcyjnie, gdyż jest ono kompatybilne ze standardem Qi. Co więcej, zostało ono wyposażone w antypoślizgowe nóżki, które uniemożliwiają przypadkowe zrzucenie etui z biurka.

W zestawie ze słuchawkami znajdziemy dwa komplety wkładek dokanałowych w czterech rozmiarach – XS, S, M i L. Oprócz standardowych gumek, producent dodał miękkie wkładki, idealne do długich odsłuchów. Warto zaznaczyć, że wygodną obsługę odtwarzania dźwięku i połączeń telefonicznych umożliwia panel dotykowy, znajdujący się na każdej łodydze. Z kolei dostęp do różnorodnych funkcji zapewnia aplikacja *Audio-Technica Connect*. To z jej wykorzystaniem można aktywować tryb niskiej latencji, korzystać z korektora (EQ), a także zaprogramować działanie poszczególnych przycisków do swoich preferencji.

Projektanci nowych słuchawek Audio-Technica skoncentrowali się na mechanizmie generującym doskonały dźwięk – bez względu na to czy słuchamy muzyki, podcastu czy książki lub prowadzimy rozmowy, do naszego ucha będzie docierał wyraźny dźwięk, pozbawiony uciążliwych hałasów z zewnątrz.

ZE SPORTOWYM ZACIĘCIEM

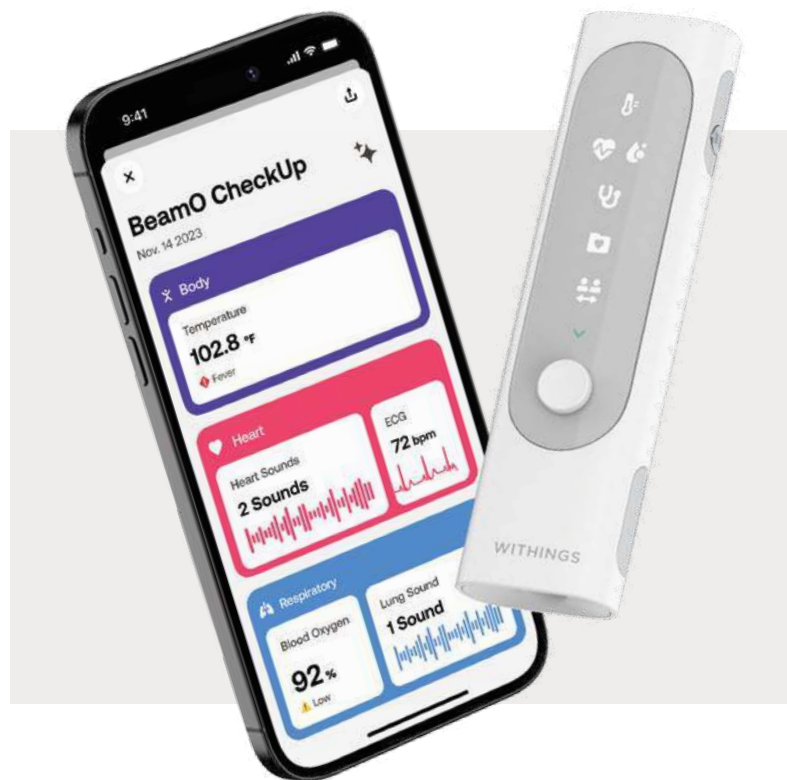
Stopień ochrony IPX4 oznacza, że ATH-TWX7 sprawdzą się także podczas intensywnych treningów czy aktywności na świeżym powietrzu.



■ 1 119 PLN, www.withings.com

WITHINGS BEAMO

Lekarz cię przyjmie



Withings nazywa ten produkt na wiele sposobów. To „nowy termometr”. To „rewolucyjna kontrola w domu”. Ma też „przekształcać sposób życia”, co może brzmieć niepokojąco, ale ogólna zasada działania obiecuje naprawdę wiele dobrego.

Jest to zatem urządzenie o doskonałych parametrach, które może zarówno pomóc ci monitorować stan zdrowia, jeśli podróżujesz solo, jak i dodać cenny kontekst do kontroli telemedycznych. Pomaga obserwować stan serca, sprawdzając zawartość tlenu we krwi, tętno i funkcje medyczne 1-odprowadzeniowego EKG. Wykonuje nieinwazyjne skanowanie tętnicy skroniowej w celu pomiaru temperatury ciała. Działa również jako cyfrowy stetoskop, wykorzystując czujnik piezoelektryczny do osłuchiwania klatki piersiowej lub płuc i przesyłania strumieniowego na żywo do telefonu, a następnie do lekarza.

Z biegiem czasu będziesz mógł wykonywać wiele badań kontrolnych i przechowywać je w smartfonie, aby monitorować bieżący postęp stanu zdrowia, a także dzielić się nim ze swoimi lekarzami.

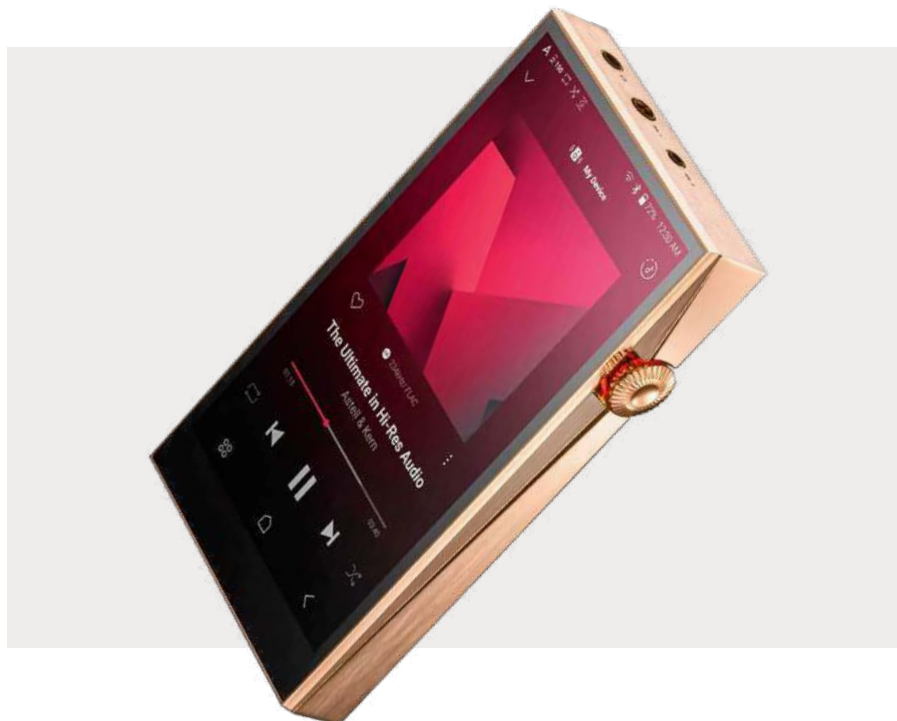
■ 16 500 PLN, www.mp3store.pl

A&K A&ULTIMA SP3000

To może być jedyne źródło dźwięku w twoim domu

Jeśli masz wystarczająco czułe uszy, aby docenić majestat dźwięku o wysokiej rozdzielczości, a także jesteś zbyt wyrafinowany, aby pozwolić przetwornikowi cyfrowo-analogowemu w telefonie na tłumaczenie tych bitów i bajtów dla słuchawek, na rynku znajdują się dedykowane odtwarzacze dla ciebie – i prawdopodobnie za większość stoi Astell&Kern.

Ale po co ograniczać się do jakiegoś standardowego gracza? Kup taki player z podwójnym obwodem audio, przetwornikiem cyfrowo-analogowym HEXA-Audio, ośmiordzeniowym procesorem Snapdragon 6125 i ogromną baterią. Cholera, idź na całość – jesteśmy pewni, że wersje SP3000 ze stali i miedzi po prostu nie są wystarczająco luksusowe, więc będziesz chciał zaszaleć z absurdalnie przesadną limitowaną edycją SP3000 z 24-karatowego złota. Biorąc pod uwagę, że nawet podstawowa kosztuje ponad 16 tysięcy złotych, określenie producenta, że tu właśnie luksus spotyka się z innowacją, nie mogło być bardziej trafne.



■ 15 499 PLN, www.salonydenon.pl

DENON AVC-X6800H

Legendarny dźwięk



Zestaw kina domowego nie opiera się już tylko na wysokiej klasy ekranie, ale coraz częściej użytkownicy dobierają system audio, aby odbiór obrazu był uzupełniony równie godnym dźwiękiem. Firma Denon, renomowany producent wysokiej jakości komponentów audio, wprowadziła na rynek wzmacniacz AVC-X6800H. Został on zaprojektowany i skonstruowany zgodnie z najwyższymi standardami, a przede wszystkim wykorzystuje kompletny zestaw technologii audio i video, aby służyć jako podstawa najlepszego kina domowego.

Denon AVC-X6800H został wyposażony w potężny 11.4-kanalowy wzmacniacz. Oferuje dźwięk 3D, wideo 4K i legendarne brzmienie Denon o mocy 205 W na kanał, aby zapewnić dynamiczną i szczegółową rozrywkę. Co więcej, AVC-X6800H ma wyjścia przedwzmacniacza, z przetwarzaniem do 13.4 kanałów. Premierowe urządzenie obsługuje formaty Dolby Atmos, DTS:X, IMAX Enhanced i Auro 3D. Z kolei Upmixer Dolby Surround, DTS Neural:X i Auro-Matic optymalizują starsze treści, dzięki czemu bez względu na rodzaj i wiek ulubionego contentu zostaniemy otoczeni przyjemnym i wyraźnym dźwiękiem.



Warto podkreślić, że wideo 8K jest obsługiwane na wszystkich siedmiu wejściach i dwóch wyjściach HDMI. Dzięki HLG, HDR, Dolby Vision, HDR10+ i Dynamic HDR użytkownicy mogą oczekiwać najlepszej wydajności obrazu – nie muszą martwić się o jego jakość oraz kompatybilność materiałów wideo. We wzmacniaczu Denon AVC-X6800H znajdziemy dobrze znaną technologię HEOS. To ona zapewnia użytkownikom dostęp do muzycznych serwisów streamingowych i umożliwia udostępnianie dźwięku w innych pomieszczeniach np. przy pomocy głośników kompatybilnych z HEOS.

Wzmacniacz Denon AVC-X6800H oferuje również wiele opcji instalacji i konfiguracji, aby dostosować dźwięk do dowolnej przestrzeni. Jedną z nich jest Audyssey, która zapewnia dokładną kalibrację urządzenia, aby zapewnić optymalne wrażenia dźwiękowe w pomieszczeniu. Dla bardziej wymagających użytkowników dostępne jest oprogramowanie *Dirac Live* (dodatkowo płatne), pozwalające na optymalizację systemu dźwiękowego dla danego pomieszczenia lub konkretnej treści.

Jeśli domowe seanse wyświetlane są na bardzo dużym ekranie, jednak brakuje im głębi wyrazu, pora sięgnąć po wzmacniacz, który wypełni domowe zacisze doskonałym brzmieniem. Nowy produkt Denon zapewni szerokie możliwości odtwarzania różnego rodzaju dźwięków, innowacyjne funkcjonalności, a także niemal indywidualne opcje personalizacji sprzętu.



Michał Lis
REDAKTOR

Denon skrupulatnie wyposaża każdą kolejną serię swoich wzmacniaczy tak, aby zapewniać wyjątkowe wrażenia akustyczne, przyjazną użytkownikom kalibrację czy funkcjonalności pozwalające na rozszerzanie kina domowego

Wzmacniacz z łatwością wypełni salon prawdziwie przestrzennym dźwiękiem kinowym i tym samym dopełni wrażenia podczas oglądania ulubionego filmu czy serialu.

■ 19 950 PLN, www.mp3store.pl

ENLEUM HPA-23RMW



Kieszonkowy wzmacniacz o dużych możliwościach

Projektanci Enleum mają na swoim koncie kilka spektakularnych sukcesów w dziedzinie wzmacniaczy słuchawkowych. Tym razem postanowili stworzyć produkt, który połączy dwa światy – hi-endu oraz urządzeń przenośnych. W ten sposób powstał HPA-23RM, gdzie litera R w nazwie nawiązuje do słowa „reference”, natomiast M do „mobile”, co podkreśla dualistyczną naturę tego urządzenia i połączenie wysokiej jakości z mobilnością.

W jednej obudowie umieszczono dwa wzmacniacze, które wykorzystują zarówno wyjścia napięciowe, jak i prądowe. Co więcej, dzięki miniaturyzacji konstrukcji zasilania bateryjnego i wydajnej konstrukcji termicznej, można teraz

słuchać muzyki w doskonałej jakości przy pomocy znacznie mniejszego, niemal kieszonkowego urządzenia. HPA-23RM bazuje na module Ensence, a obwód wykorzystuje wszystkie dyskretne tranzystory z zerowym sprzężeniem zwrotnym i charakteryzuje się ultraszybkim i ultraszerokim pasmem przenoszenia. Pozwala to na bezstratne zmienne wzmocnienie, dzięki czemu można w pełni cieszyć się tą samą wydajnością przy dowolnym gatunku muzycznym lub poziomie głośności. Enleum HPA-23RM został stworzony z myślą o zapewnieniu bezkompromisowych możliwości słuchania, zarówno stacjonarnie, jak i poza domem.

Projekt urządzenia docenią audiofile oraz entuzjaści designu. Jego elegancki projekt symbolizuje przyjazny interfejs użytkownika i jest podkreślony jakością konstrukcji marki Enleum.

■ 4 990 PLN, www.mp3store.pl

MATRIX AUDIO MINI-I 4 PRO

Więcej niż DAC

Dobre brzmienie i wysoka jakość odtwarzanych dźwięków nie zależą tylko od doskonałych głośników. Dużą rolę w systemie audio odgrywa streamer, który dzięki możliwościom cyfrowego przetwarzania dźwięku zapewnia wyjątkowe wrażenia odsłuchowe w klasie Hi-Fi. Ciekawym przykładem takiego rozwiązania jest Matrix Audio Mini-I 4 Pro.

Został on wyposażony w najnowszy układ ES9039Q2M D/A firmy ESS, ze starannie dostrojonymi obwodami audio oraz wysokiej jakości komponentami audio i zoptymalizowanym układem obwodów. Taki zestaw pozwolił uzyskać bardzo wysoki współczynnik SNR i wyjątkowo niski poziom zniekształceń, zapewniając tym samym doskonałą wydajność dla różnych gatunków muzyki. MA Playerem można sterować z poziomu urządzenia mobilnego, a także strumieniować muzykę dzięki obsłudze Roon Ready, DLNA/UPnP, AirPlay 2, Spotify Connect i TIDAL Connect. Aplikacja pozwala na pełne korzystanie z korektora dźwięku. Wysokiej klasy przetwornik cyfrowo-analogowy USB umożliwia podłączenie do komputera, smartfona lub tabletu i obsługuje różne formaty audio. Z kolei port wejściowy HDMI ARC pozwala na przesyłanie sygnału audio z telewizora lub projektora do mini-i Pro 4. Dzięki temu możesz cieszyć się wyraźniejszym i bardziej realistycznym dźwiękiem, również podczas oglądania filmów czy programów telewizyjnych.



SAMSUNG MUSIC FRAME

Głośnik jak dzieło sztuki



T3 Marcin Kubicki
NACZELNY

Jeśli w kolejnej generacji w ramce znajdzie się wyświetlacz, pokazujący okładkę granego albumu, będę kupiony

Nowy produkt w serii Frame ponownie spodoba się entuzjastom designu.

Rodzina produktów The Frame firmy Samsung kojarzona była do tej pory z telewizorami i ich charakterystycznymi ramkami, pozwalającymi na swobodne dopasowanie urządzenia do stylu wnętrza. Południowokoreański producent wręcz podkreślał, że to nie tylko możliwość montażu w swoim domu dzieła najnowszej technologii, ale także dostęp do sztuki wysokiej. Telewizory te pozwalają bowiem na skorzystanie z trybu Sztuka i dostęp do bazy obrazów najbardziej znanych muzeów czy galerii. Podczas tegorocznych targów CES ogłoszono rozszerzenie gamy produktów The Frame o głośnik Samsung Music Frame.

Jest to połączenie obrazu i odtwarzacza dźwięku. Samsung Music Frame wykorzystuje zestaw głośnikowy, bazujący na dwóch przetwornikach wysokotonowych, zestawie przetworników szerokopasmowych oraz parze subwooferów, które automatycznie dostrajają się do akustyki pomieszczenia. Głośnik ma także wsparcie Dolby Atmos, a to oznacza, że jest w stanie odtwarzać przestrzenne ścieżki dźwiękowe. Grająca ramka współpracuje również z autorskim systemem Samsunga – SmartThings. Można

ją zatem połączyć z telewizorem czy soundbarem Samsung za pomocą funkcji Q-Symphony, by wzbogacić możliwości basu i dźwięku przestrzennego. Samsung Music Frame może stanowić także centralkę dla różnego typu urządzeń smart home, aby z jej poziomu kontrolować ich pracę.

Jak podkreśla producent, głośnik został zaprojektowany tak, aby subtelnie dopasować się do naszego wnętrza i jednocześnie oferować wysokiej jakości brzmienie. Wiadomo, że na głośniku będzie można eksponować własne zdjęcia czy grafiki lub skorzystać z bazy dzieł sztuki. Samsung Music Frame jest zasilany przewodowo i ma moduł Wi-Fi, jak i Bluetooth.

Z pozoru niewielka, biała ramka wyposażona w zestaw głośników. W zamyśle producenta dzieło sztuki, które pozwoli do twojego wnętrza wprowadzić nieco artystycznego tchnienia. Jak pokazuje historia, podobnych produktów było co najmniej kilka i żaden z nich nie przetrwał próby czasu i potrzeb konsumentów, ale żaden z nich nie był stworzony przez producenta, który z takimi sukcesami łączył już technologię ze sztuką.



SAMSUNG TRANSPARENTNY MICRO LED



Podczas tegorocznych targów CES Samsung pokazał siłę swoich technologicznych możliwości. Jedną z nowości w portfolio południowokoreańskiej firmy jest transparentny ekran MICRO LED. Konstrukcja ta powstaje z połączenia diod, które są cieńsze niż ludzki włos, a montowane pod określonym kątem i na precyzyjnie wskazanej pozycji eliminują widoczne połączenia oraz refrakcję światła. Tego rodzaju modułowa budowa umożliwia produkcję spersonalizo-

Telewizor jak tafla lodu

wanego kształtu, wielkości i proporcji ekranu, aby móc dowolnie dopasować go do danej przestrzeni.

Jak podkreślają inżynierowie, prace badawczo-rozwojowe nad tym projektem trwały sześć lat, ale gotowy moduł montowany w wyświetlaczu musi i tak przejść ponad 600 godzin rozbudowanych testów niezawodności i procedur stabilizacji, aby zapewnić wspaniałe wrażenia wizualne. Samsung nie podaje daty wprowadzenia ekranu do swoich produktów, lub możliwości wykorzystania go np. w przestrzeni publicznej, a to może oznaczać, że projekt będzie jeszcze dopracowywany i technologia ta dopiero za kilka lat trafi do typowo konsumenckich rozwiązań.

SAMSUNG OLED GLARE FREE

Z błyskiem, bez połysku

Telewizory OLED marki Samsung na rok 2024 korzystają z osiągnięć, które znalazły uznanie w ubiegłorocznych modelach. Jest to przede wszystkim doskonałe odwzorowanie szczegółów, a także wysoka częstotliwość odświeżania oraz intensywny, żywy obraz. Wyświetlacz, np. ten stosowany w modelu S95D, jest o 20% jaśniejszy od poprzednich generacji, uzyskując głębokie i bogate odcienie czerni oraz wzbogaconą przez sztuczną inteligencję wierność kolorów.

Podczas targów CES 2024 Samsung zapowiedział także modele S90D i S85S w różnych wielkościach – od 42 do 83 cali oraz nową technologię OLED Glare Free. Została ona zaprojektowana specjalnie z myślą o ekranach OLED. Dzięki niej obraz zachowuje wierność barw i redukuje refleksy, utrzymując przy tym ostrość. Właściwości te pozwalają widzom cieszyć się pełnią doznań nawet przy mocnym świetle dziennym. Dodatkowo, powłoki o niskim stopniu odbicia światła, optymalizowane do ekranów OLED, eliminują konieczność poszukiwania kompromisu między połyskiem a odbiciem i jest to możliwe dzięki nowej, specjalistycznej warstwie złożonej z twardych powłok i sposobowi powlekania powierzchni.



■ 14 879 PLN, www.tophifi.pl

ROSE RA280

Słuchaj muzyki tak, jak lubisz

Południowokoreański producent nowoczesnych rozwiązań audio i audio-video, firma HiFi Rose, rozszerzyła swoją ofertę o nowy wzmacniacz zintegrowany – model RA280. Został on dobrze zaprojektowany i bogato wyposażony, tak, aby uzyskać czysty i naturalny dźwięk.

Premierowy wzmacniacz to stereofoniczny model zbudowany w oparciu o dwa oddzielne moduły wzmacniacza zamknięte w jednej obudowie, ale działające jak dwie jednostki monofoniczne. Każda zapewnia do 250 W mocy, zarówno przy impedancji obciążenia wynoszącej 4, jak i 8 omów. Rose RA280 pracuje w klasie AD. W praktyce jest to jednak zmodyfikowana klasa D, w której wykorzystano układ oparty na tranzystorach GaN FET z azotkiem galu. Dzięki temu wzmacniacz zapewnia brzmienie o charakterze porównywalnym z tym uzyskiwanym przez klasyczne układy analogowe, przy jednoczesnym zachowaniu dużej wydajności, sprawności i mocy, z której znane są konstrukcje klasy D. Równocześnie wzmacniacz gwarantuje niski poziom zniekształceń oraz płynną i naturalną reprodukcję sygnału audio.

Rose RA280 cechuje mnogość połączeń z różnorodnymi urządzeniami źródłowymi. Na tylnej ścianie obudowy znajdziemy wejście zbalansowane (2x XLR) oraz trzy wejścia niezbalansowane (2x RCA). Model RA280 ma też wyjście na subwoofer i wbudowany przed-



Wzmacniacz został zaprojektowany z myślą o melomanach, którzy doceniają wysoką jakość dźwięku, ale także wzornictwo.



T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

RA280 zachowuje bogate wyposażenie z bardziej zaawansowanych modeli, ale i otrzymał szereg innowacyjnych rozwiązań technicznych

wzmacniacz gramofonowy, obsługujący modele z zainstalowaną wkładką typu MM i zapewniający niezwykle żywy i bogaty dźwięk.

Nowy produkt w ofercie HiFi Rose wyróżnia się nie tylko w kwestii brzmienia, ale również designu. Obudowa w stylu vintage przykuwa wzrok, ale także skutecznie odprowadza ciepło i chroni starannie dobrane komponenty. Na frontowym panelu urządzenia umieszczono dwa ergonomiczne pokręta – korektory, przy pomocy których można dopasować brzmienie do własnych preferencji. Tuż obok znajdują się przełączniki, a także dwa wskaźniki wychyłowe, które podkreślają charakter urządzenia. W zestawie znajduje się także

pilot zdalnego sterowania, który pozwala na wygodne operowanie głośnością. Wzmacniacz Rose RA280 dostępny jest w dwóch wersjach kolorystycznych – czarnej i srebrnej.

W dobie cyfrowych kolekcji muzycznych warto korzystać z analogowych urządzeń, które pozwalają na generowanie doskonałego brzmienia, najwierniej oddającego zamysł artysty. Skonstruowany w oparciu o renomowane komponenty o klasycznym wyglądzie umożliwia dostrojenie każdego dźwięku bez względu na gatunek słuchanej muzyki, a prosta konfiguracja dodatkowo przemawia za dołączeniem Rose RA280 do domowego systemu audio.

TP-LINK TAPO L535E

Bądź smart i eko



T3 Marcin Kubicki
NACZELNY

Inteligentne żarówki można w banalny sposób zamontować, swobodnie ustawiać z poziomu aplikacji i wykorzystywać do oświetlenia pomieszczeń oraz budowania atmosfery

Inteligentne żarówki z modułem Wi-Fi gwarantują przyjemne i jasne światło, ale zużywają o wiele mniej energii. Można łatwo je programować z poziomu aplikacji, czy sterować przy pomocy asystenta głosowego, a także wykorzystywać harmonogramy pracy lub proponowane przez producentów tryby. I choć na rynku dostępnych jest bardzo dużo tego typu produktów, zawsze warto korzystać ze sprawdzonych i renomowanych rozwiązań. A takim bez wątpienia jest nowość Tapo L535E z oferty TP-Link.

Model Tapo L535E zapewnia 1 055 lumenów ostrego, mocnego światła i jest to zdecydowanie wyższa wartość od większości standardowych, inteligentnych żarówek, które oferują najczęściej 800 lumenów. Warto zaznaczyć, że taka moc jest odpowiednikiem tradycyjnej żarówki 75 W, która będzie w stanie oświetlić pomieszczenie o dużej powierzchni. Ciekawostką jest jednak mniejsze o niemal 90% zużycie energii żarówki inteligentnej, co zwłaszcza przy obecnych cenach prądu doceni każdy użytkownik.

Największą zaletą smart żarówki TP-Link jest mnogość funkcji i możliwość dostosowania jej pracy do naszych preferencji. Po zamontowaniu jej w gwincie lampy, pobieramy aplikację *Tapo* i to z jej poziomu możemy sterować żarówką, utworzyć plan włączania/wyłączania lub zaprojektować indywidualny scenariusz codziennych czynności, do których dostosujemy jasność, temperaturę i kolor

światła, korzystając z milionów barw do wyboru. Jeśli wybierzemy tryb automatyczny, żarówka dostosuje swoją temperaturę barwową, aby zrównać się z naturalnym oświetleniem od zmierzchu do świtu. Jest to idealne rozwiązanie dla użytkowników chcących zachować perfekcyjne oświetlenie w ciągu dnia z uwzględnieniem mocy naturalnego światła w naszych wnętrzach. Warty odnotowania jest fakt, że żarówką Tapo L535E można sterować głosowo, przy pomocy prostych komunikatów wydawanych Siri, Asystentowi Google czy Alexie. Dobrą informacją dla właścicieli wielu rozwiązań smart home jest kompatybilność z protokołem Matter, a zatem żarówkę TP-Link możemy swobodnie włączyć do naszego systemu inteligentnego domu, bez względu na to, z jakim standardem do tej pory pracowaliśmy. Zdalna kontrola urządzenia i możliwość włączania/wyłączania z poziomu aplikacji pozwala także symulować obecność domowników i w ten sposób odstrążyć potencjalnych włamywaczy.

Tradycyjne żarówki odchodzą do lamusa. Coraz częściej zastępujemy je tymi inteligentnymi, które gwarantują identyczną moc i ostre światło, ale generują niższe rachunki i pozwalają na indywidualne dopasowanie koloru czy temperatury do naszych potrzeb czy preferencji. Tapo L535E od TP-Link gwarantuje żywotność na poziomie 25 000 godzin, klasę energetyczną E i elastyczne dopasowanie efektów świetlnych do każdego wnętrza.



T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



Z MIŁOŚCI DO ZWIERZĄT

Wersja wegańska produkowana jest z pałąkiem wykonanym ze skóry kaktusowej i nausznikami UltraSuede. To one zapewniają subtelne złagodzenie górnych częstotliwości, co dla większości użytkowników stanowi doskonale uzupełnienie tych słuchawek i ich systemów. Są też bardzo wygodne i równie wytrzymałe, jak te wykonane z innych materiałów.

ABYSS DIANA MR

Uniwersalne, pełnozakresowe słuchawki planarne charakteryzujące się bardzo niskimi zniekształceniami, które swoim wyglądem zachwycają nawet najbardziej wysublimowanego audiofila. Zespół projektantów marki Abyss stworzył zupełnie nowe przetworniki planarne o unikalnej konstrukcji. Najnowsza, opatentowana ich wersja charakteryzuje się nie tylko niezwykle szeroką i płaską charakterystyką częstotliwościową i fazową, ale też niskimi zniekształceniami w całym odtwarzanym paśmie. Przekłada się to bezpośrednio na brzmienie, które zdaniem producenta jest nie tylko neutralne, ale i naturalne, a przy tym pełne detali. Wszystkie elementy aluminiowej konstrukcji słuchawek wykonane są za pomocą precyzyjnych maszyn CNC w fabryce Abyssa w Buffalo i warto podkreślić, że są to najlżejsze i najcieńsze słuchawki w swojej klasie. Wiele uwagi poświęcono najdrobniejszym szczegółom tego projektu – do wyboru mamy wersję wykończoną włóknom węglowym lub egzotycznym drewnem. Producent podkreśla, że nauszniki z łatwością dopasują się do każdej głowy bez względu na jej kształt i wielkość.

15 500 PLN, www.mp3store.pl

NIGDY WIĘCEJ WOLNEGO WI-FI



Wydawać by się mogło, że w 2024 roku nie ma problemów z dostępem do szybkiego i wydajnego internetu. A jednak coraz częściej słyszymy o nieefektywnym domowym Wi-Fi. Remedium na opóźnienia i przeciążenia będą urządzenia TP-Link.

Właściciele wielokondygnacyjnych domów z przylegającym do nich ogrodem z pewnością zainteresuje system **Deco X50-Outdoor**. Są to jednostki, które pozwalają na stworzenie sieci Wi-Fi 6 o łącznej prędkości osiągającej aż do 3 000 Mb/s (574 Mb/s w paśmie 2,4 GHz i 2 402 Mb/s w paśmie 5 GHz). Co warto podkreślić, jedno urządzenie Deco obejmuje swoim zasięgiem aż 230 m², a wytrzymała obudowa o klasie

szczelności IP65 umożliwia montaż jednostki także na zewnątrz, aby zapewnić lepszy sygnał w ogrodzie czy przy basenie. Deco X50-Outdoor otrzymało ochronę odgromową i przed wyładowaniami elektrostatycznymi, więc bez obawy możemy ją zamontować na zewnętrznej ścianie domu. Urządzenie obsługuje zasilanie PoE (Power over Ethernet), a także AC, zatem bez problemu będzie działać w każdych warunkach.

Dużym plusem systemu Deco firmy TP-Link jest niezwykle prosta konfiguracja. Wystarczy pobrać aplikację *TP-Link Deco*, aby w zaledwie 3 krokach ustawić oraz zarządzać siecią i co najważniejsze cieszyć się niezawodnym sygnałem Wi-Fi. Wartym podkreślenia jest fakt, że jednostka Deco X50-Outdoor jest kompatybilna ze wszystkimi innymi modelami Deco.

Oznacza to, że z łatwością stworzymy sieć mesh i tym samym zwiększymy zasięg Wi-Fi w domu.

Dla użytkowników poszukujących bardziej indywidualnych rozwiązań, użyteczna będzie bezprzewodowa karta sieciowa USB **Archer TX20U Plus**. Szybki port USB 3.0 gwarantuje nawet 10 razy wyższe transfery w stosunku do USB 2.0, a metrowy kabel pozwala na wygodne usytuowanie karty na biurku. Archer TX20U Plus dostarcza wydajne Wi-Fi 6 o prędkości osiągającej do 1 800 Mb/s w dwóch pasmach – do 1201 Mb/s w 5 GHz i do 574 Mb/s w 2,4 GHz. Karta została wyposażona w dwie wielokierunkowe anteny regulowane w zakresie 180°, aby uzyskać jak najlepszy odbiór sygnału w danym miejscu. Anteny o wysokim zysku wspierane są technologią Beamforming. Taka konfiguracja pozwala na koncentrację sygnału Wi-Fi w kierunku routera, a tym samym odbiór niezawodnego sygnału, nawet na dużej odległości. Przydatną technologią jest MU-MIMO. To dzięki niej nie ma przeciążeń sieci podczas jednoczesnego korzystania z pasma przez wiele urządzeń. Fani gier oraz serwisów streamingowych docenią obecność OFDMA, czyli technologii, która reguluje wysyłanie/odbieranie danych w tym samym czasie przez różne urządzenia korzystające z tego samego strumienia. Zastosowanie powyższych rozwiązań powoduje, że wszyscy domownicy będą mogli efektywnie korzystać z domowego Wi-Fi jednakowej prędkości.



10 POWODÓW, BY KUPIĆ **CREATIVE KATANA V2X**

1 449 PLN, www.euro.com.pl



01 KOMPAKTOWY PROJEKT

Soundbar jest jednym z najmniejszych na rynku i przy wymiarach listwy 600 x 95 x 62 mm z łatwością ustawimy go pod monitorem lub telewizorem. Smukły subwoofer z kolei nie zabierze zbyt wiele miejsca zarówno w okolicach biurka, jak i w obszarze kina domowego. Idealny wybór do niewielkich pomieszczeń lub ograniczonej przestrzeni.

02 IMPONUJĄCE PODŚWIECZENIE

Słuchając muzyki, oglądając film lub grając, możemy włączyć podświetlenie RGB – statyczne lub działające w rytmie odtwarzanych utworów. Do dyspozycji użytkowników jest aż siedem zdefiniowanych trybów i niemal 17 milionów kolorów.

03 DOSKONAŁE BRZMIENIE

Konstrukcja z trzema wzmacniaczami i pięcioma indywidualnie sterowanymi przetwornikami zapewnia mocne brzmienie odtwarzanego dźwięku na każdej częstotliwości. Soundbar ma również podwójne ścianki, które minimalizują uciążliwe wibracje.

04 KIERUNKOWY DŹWIĘK PRZYDATNY W GRACH

Tryb SXFI Battle Mode docenią gracze - pozwala on usłyszeć nie tylko kierunek,

z którego dobiegają odgłosy, ale także odległość, dzięki czemu możesz dokładnie określić lokalizację przeciwników.

05 SZCZEGÓŁOWA SCENA

Z kolei Scout Mode to tryb, który koncentruje się na wykrywaniu odgłosów poprzez ulepszone sygnały dźwiękowe. Niezależnie od tego czy jest to przeładowanie broni czy kroki w trawie, Scout Mode pomoże zlokalizować ich źródło, zanim zobaczysz wroga na ekranie.

06 WYDAJNY UKŁAD SUPER X-FI

Soundbar wyposażony jest w układ Super X-Fi UltraDSP, który pozwala cieszyć się doskonałą jakością dźwięku także po podłączeniu słuchawek do listwy. Bez względu na to czy słuchasz muzyki, czy grasz w grę, do ucha dociera wyjątkowe brzmienie, a ty nie przeszkadzasz innym domownikom.

07 WSZECHESTRONNA ŁĄCZNOŚĆ

Katana V2 ma gniazdo USB-C, HDMI ARC, wejście optyczne, AUX i bezprzewodowy Bluetooth 5.0. Z łatwością podłączymy do niego konsole do gier – PS5, PS4, XSX i S oraz Nintendo Switch, ale

także komputery PC, Mac oraz urządzenia mobilne.

08 PRZYJAZNA KONFIGURACJA

Pierwsze uruchomienie oraz sparowanie lub połączenie z innymi urządzeniami nie jest skomplikowane. W kilku prostych krokach mamy zestaw gotowy do pracy i, co najważniejsze, dostarczania krystalicznie czystego dźwięku.

09 WYGODA UŻYTKOWANIA

Dostęp do wszystkich ustawień mamy z poziomu aplikacji *Creative* lub przy pomocy pilota dołączonego do zestawu. Możemy wygodnie sterować dźwiękiem, zmienić jego źródło lub przełączać ustawienia podświetlenia RGB. Aplikacja pozwala przypisać poszczególne funkcje fizycznym przyciskom na pilocie.

10 MULTIFUNKCYJONALNY GŁOŚNIK

Sound Blaster Katana V2X jest wyposażony w dwa wbudowane mikrofony, kształtujące wiązkę, które pełnią funkcję zestawu głośnomówiącego. Możemy go zatem bardzo szybko przełączyć i wykorzystać podczas rozmów telefonicznych czy rozrywki.

DESIGNERSKI FUNKCYJONALNY WYDAJNY

Jaki powinien być budżetowy smartfon w 2024 roku?

Rynek smartfonów przyprawia o zawrót głowy, a zakup nowego modelu może być trudny, o ile nie mamy sprecyzowanych potrzeb i szukamy budżetowego urządzenia. Należy jednak podkreślić, że najniższa półka to także telefony, które są dobrze zaprojektowane i oferują wydajną pracę przez kilka sezonów. Aby przybliżyć ten segment, prześledziliśmy ofertę firmy OPPO, w której znajduje się kilka modeli wartych uwagi, jak na przykład najnowszy przedstawiciel serii A – OPPO A79 5G.

Firma OPPO jest globalną marką produkującą smartfony, ale także tablety i mobilne akcesoria – słuchawki bezprzewodowe, opaski sportowe czy smartwatche. Na polskim rynku obecna jest od 2019 roku i rozpoznawana przez ponad 70% polskich konsumentów. Użytkownicy doceniają nowoczesne wzornictwo marki oraz innowacyjne rozwiązania stosowane w produktach, np. procesory, szybkie ładowanie czy doskonałe aparaty. Projektantom i konstruktorom OPPO przyświeca idea tworzenia trwałych i wygodnych podczas użytkowania smartfonów, ale nie pomijają designu i funkcjonalności telefonu. Jednym słowem przygotowują wysokiej jakości urządzenia w przystępnej cenie.

W ofercie OPPO serią, na którą powinny zwrócić uwagę osoby, ceniące sobie bardzo atrakcyjną cenę, przy zachowaniu najlepszych możliwych w niej rozwiązań, jest ta oznaczona literą A. Należy podkreślić, że w 2023 roku została ona rozszerzona o pięć kolejnych modeli, których ceny nie przekraczają 1 000 PLN – OPPO A38, OPPO A58, OPPO A78, OPPO A98 5G oraz smartfon OPPO A79 5G, który swoją premierę miał pod koniec ubiegłego roku.



Cechą wspólną smartfonów z serii A są wydajność i pojemna bateria z technologią szybkiego ładowania SUPERVOOC. Telefony te wyróżnia smukły i elegancki design, a także dobrej jakości wyświetlacz oraz autorski system ColorOS. Wszystko po to, aby właściciel telefonu OPPO otrzymał dobrze wyglądające, funkcjonalne urządzenie, które będzie mu służyć przez kilka lat.

Najnowszą propozycją OPPO w tym segmencie jest model A79 5G. Smartfon ten ma wbudowany moduł 5G i z powodzeniem może korzystać ze wszystkich pasm polskich operatorów. Warto zaznaczyć, że firma OPPO jest pionierem we wdrażaniu rozwiązań opartych o 5G. Demonstruje realne wykorzystanie tej technologii przez konsumentów i przedstawiła pierwsze w Europie, dostępne komercyjnie urządzenie, które w pełni korzysta z sieci 5G.

Podobnie jak poprzednie modele z serii A, OPPO A79 5G charakteryzuje smukła konstrukcja – waga to 193 g, grubość w przypadku wersji czarnej (Mystery Black) wynosi 7,99 mm, natomiast fioletowej (Dazzling Purple)



8,04 mm. Co więcej, na obudowie smartfona nie pozostają widoczne odciski palców, a norma wodoszczelności IPX4 chroni telefon przed skutkami zachlapania. Smartfon wyposażony jest w superjasny 6,72-calowy ekran FHD+, który może osiągnąć jasność do 680 nitów, dzięki czemu możemy przeglądać treści nawet przy mocnym świetle. Przyjazna naszemu wzrokowi jest także technologia Całodniowego Komfortu Oczu, która zapewnia stałą ich ochronę podczas codziennego korzystania. Uzupełnienie doskonałego obrazu podczas oglądania filmów czy grania stanowią dźwięki płynące z podwójnych głośników stereo. To one są także odpowiedzialne za czyste brzmienie podczas rozmów telefonicznych, a Tryb Ultragłośności umożliwi zwiększenie jej nawet o 300%, co będzie szczególnie przydatne w głośnych miejscach, np. na lotnisku czy dworcu kolejowym, a także na ruchliwej ulicy.

Miłośnicy fotografii mobilnej docenią wyposażenie nowego OPPO A79 5G. Na pokładzie mamy dwa obiektywy: główny 50 Mp oraz dodatkowy 2 Mp. Z przodu umieszczono natomiast aparat do selfie 8 Mp. Znajdziemy również znane z wcześniejszych modeli funkcje kreatywne – Selfie HDR czy Upiększanie AI. Ta ostatnia pozwala robić wysokiej jakości zdjęcia portretowe, wyróżniające się szczegółowością i bogactwem kolorów.

OPPO A79 5G pracuje pod kontrolą procesora MediaTek Dimensity 6020 i to on zapewnia doskonałą wydajność i energooszczędność. A jeśli jesteśmy już przy energii, to najnowszy telefon OPPO ma pojemną baterię 5 000 mAh oraz technologię szybkiego ładowania SUPERVOOC o mocy 33 W. To rozwiązanie pozwala na naładowanie urządzenia do 51% w 30 minut. Z kolei szybkie, 5-minutowe podłączenie do prądu, pozwoli na 2,6 godziny rozmów. Inżynierowie OPPO opracowali także tryb intensywnego oszczędzania baterii oraz Inteligentne ładowanie nocne, dzięki którym właściciel telefonu nie musi się martwić o żywotność baterii. Smartfon jest dostępny w konfiguracji 8 GB RAM + 256 GB ROM. Istnieje możliwość wirtualnego zwiększenia pamięci RAM o maksymalnie kolejne 8 GB. Bardzo ważną informacją z punktu widzenia konsumenta jest 3-letnie wsparcie bezpieczeństwa i oprogramowania (3+3 lata).

Nie można zapomnieć o autorskim oprogramowaniu OPPO. Model A79 5G debiutuje na polskim rynku z systemem ColorOS 13, który został zaprojektowany z myślą o większej wygodzie i prywatności użytkowników. Jedną z funkcji, którą warto wspomnieć,

jest Autopikselizacja. Pozwala ona jednym kliknięciem na zamazanie nazwy konwersacji oraz pseudonimu czy zdjęcia osoby, z którą rozmawiamy.

Smartfon spełniający wszystkie wymagania właściciela wcale nie musi kosztować fortuny i udowadnia to firma OPPO. W swojej ofercie ma budżetowe, dobrze wyposażone modele, oferujące najnowsze technologie, w tym 5G. Projektanci nie zapominają o wyjątkowym wyglądzie i kolorystyce, wyróżniających telefony OPPO na tle konkurencji. Jeśli zatem w 2024 roku marzy wam się nowoczesny telefon, który nie zrujnuje budżetu, warto zerknąć do oferty OPPO, a zwłaszcza zaznajomić się z modelami z serii A.

OPPO A79 5G dobrze wygląda, został wyposażony w najnowsze rozwiązania, zapewniające płynną i wydajną pracę, a co najważniejsze ma bardzo dobrą cenę.





Samsung S95C jest synonimem najwyższej jakości obrazu – bez względu na to czy oglądamy sportowe widowisko, film przyrodniczy czy gramy w ulubioną grę.

KRÓL OBRAZU I DŹWIĘKU

Kilka lat temu podstawowym czynnikiem decydującym o zakupie telewizora, była jego wielkość wyrażona w liczbie cali. Wraz z rozwojem technologii wyświetlania obrazu, te bardziej zaawansowane produkty zaczęły deklasować konkurencję i dominować wśród wyborów konsumenckich. Dziś w segmencie premium znajdują się bardzo duże telewizory, dodatkowo gwarantujące doskonale odwzorowany obraz, pełen szczegółów, o eleganckim wyglądzie i przyjaznej obsłudze. Użytkownicy coraz częściej wybierają modele, które będą nie tylko sercem kina domowego czy centrum rozrywki, ale także elementem systemu smart home. Od kilku

już sezonów prym popularności w tej dziedzinie wiedzy firma Samsung, która rokrocznie prezentuje gamę różnych modeli, w tym „ten idealny”.

W bogatej ofercie południowokoreańskiego producenta na uwagę zasługuje model S95C, dostępny w sieci Media Expert. Jest to telewizor wyposażony w panel OLED, który w połączeniu z neuronowym procesorem gwarantuje najwyższą możliwą jakość obrazu. Za dźwięk przestrzenny odpowiadają wbudowane głośniki w układzie 4.2.2, które pozwalają na podążanie każdego odgłosu za wyświetlanym obrazem. dopełnieniem piękna i elegancji projektu jest smukły design, przemyślana konstrukcja oraz praktyczne połączenie podstawy ekranu i modułu One Connect Pro.

NIEWIARYGODNA GŁĘBIA OBRAZU I DŹWIĘKU

Telewizor Samsung S95C wyposażony jest w matrycę OLED z częstotliwością odświeżania 120 Hz i to te dwie cechy powodują, że ma on szeroki gamut kolorów i nie notuje żadnych lagów i opóźnień. Warto zaznaczyć, że po podłączeniu ekranu do komputera z odpowiednią kartą graficzną, częstotliwość odświeżania wzrośnie do kosmicznych 144 Hz, co pokochają gracze. Telewizor wyposażono w inteligentny, neuronowy procesor AI Quantum 4K, który pozwala na automatyczne skalowanie, dopasowanie jasności czy kontrastu. Jest to doskonałe rozwiązanie zwłaszcza w przypadku starszych filmów czy seriali, które po poprawie jakości przez sztuczną inteligencję wyglądają o wiele lepiej. Z kolei dzięki technologii Quantum HDR+ poziom jasności obrazu jest bardzo wysoki, a przez to sceny realistyczne i bardziej wyraźne zarówno w jasnych, jak i tych zacienionych partiach. Samsung doskonale radzi sobie z odwzorowaniem kolorów, a potwierdzeniem wysokiej jakości odwzorowania barw jest certyfikat PANTONE. Dla podkreślenia jego wartości dodajmy, że ta amerykańska firma przyznała go do tej

pory jedynie Samsungowi, a swoje badania nad wiernością reprodukcji kolorów prowadzi od 1963 roku!

Wielu użytkowników może w tym momencie zastanowić się, czy wprowadzenie do domowego zacisza Samsunga S95C w wariantach 55, 65 lub 77" nadmiernie go nie rozświetli, a przez to nie będzie negatywnie wpływać na widzów. Uspokajamy – Samsung zastosował inteligentną kalibrację, a także tryb Komfort dla Oczu. Oznacza to, że jasność i temperatura barw automatycznie dostosują się do pory dnia i ilości światła naturalnego oraz sztucznego w pomieszczeniu, tak, aby obraz był bardziej miękki i przyjazny dla ludzkiego oka. Wszystko po to, żeby widz mógł skupić się na oglądanej treści – przenieść na ulubiony stadion piłkarski, znaleźć się w środku filmowej akcji czy gamingowej rozrywki.

Dopełnieniem tych wizualnych wrażeń są te związane z dźwiękiem. Telewizor Samsung S95C oferuje przestrzeny dźwięk Dolby Atmos, a także, dzięki funkcji Dźwięk Podążający za Obiektem+, kinową jakość brzmienia. Oznacza to, że każdy ruch na ekranie jest odwzorowany w odgłosach docierających z głośników. Samsung wyposażył S95C również w funkcję Q-Symphony, która powoduje, że głośniki telewizora synchronizują się z soundbarem i zapewniają wysokiej jakości, harmonijny dźwięk bez skomplikowanej konfiguracji.

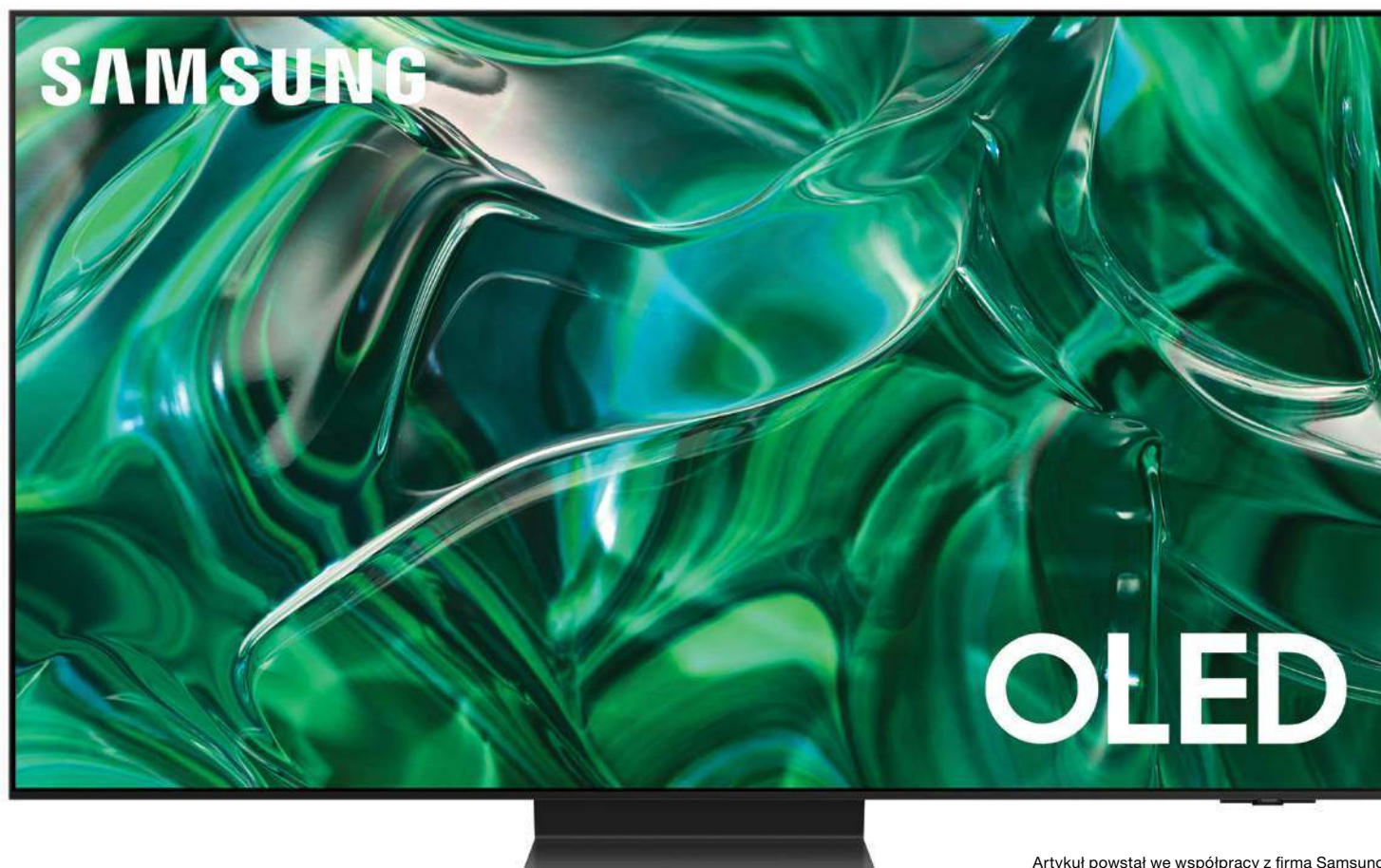
INTELIENTNY ZARZĄDCA

Niezaprzeczalną zaletą S95C jest Samsung Smart Hub – jest to miejsce, z którego mamy dostęp do setek aplikacji, muzycznych i filmowych serwisów streamingowych, które możemy porządkować według kategorii, dostępności dla poszczególnych członków rodziny czy częstotliwości ich użytkowania. Smart Hub bazuje na systemie Tizen, zatem daje duże możliwości elastycznego pobierania aplikacji, ale także pozwala na bezproblemowe połączenie ze smartfonami i innymi urządzeniami mobilnymi różnych marek za pośrednictwem aplikacji *SmartThings*, dostępnej dla systemów Android i iOS (OS 8+, iOS 13+), i wykorzystanie ich np. do obsługi telewizora lub przesyłania treści. Idąc krok dalej, dzięki dostępnym aplikacjom telewizor Samsung S95C może służyć również do przeglądania internetu lub kontrolowania urządzeń typu smart home. Idealnym narzędziem do tego będzie wymieniona już aplikacja *SmartThings*, która pozwala sparować niemal wszystkie inteligentne urządzenia domowe i z poziomu ekranu telewizora zarządzać nimi.

Fantastyczny obraz wyświetlany na ekranie Samsung S95C idzie w parze z doskonałym projektem samego telewizora. Konstruktorzy postawili na minimalistyczny, elegancki wygląd i przy dużej tafli ekranu wykorzystali subtelne ramki, które

nie zaburzają wrażeń podczas oglądania. Telewizor jest niezwykle smukły, ma grubość zaledwie 11 mm i nie ma, jak to często bywa, wystającej elektroniki. Można go zarówno powiesić na ścianie, jak i umieścić na jednoelementowej podstawie. Dyskretnym i użytecznym rozwiązaniem jest moduł One Connect Pro. To on pozwala na podłączenie dekodera, routera, anteny czy soundbara, a następnie jednym kablem zostaje połączony do telewizora. Esteci docenią możliwość schowania wszystkich przewodów w tej inteligentnej skrynce i zapanowania nad plątaniną kabli wokół telewizora i na szafce RTV.

Telewizor przestał dziś pełnić tylko jedną funkcję. Oczywiście oglądanie treści jest ważne, ale naszpikowane technologiami ekrany coraz częściej służą do zbudowania centrum rozrywki. Z przyjemnością wykorzystujemy je także do codziennych obowiązków domowych oraz służbowych. Jeśli jednak w mnogości produktów nie możesz odnaleźć tego idealnego wariantu, warto przyjrzeć się Samsung S95C, który spełni wymagania kinomaniaków, melomanów, fanów sportu, graczy czy właścicieli inteligentnych domów. A jeśli dodamy do tego pełną dostępność wszystkich rozmiarów w Media Expert – decyzja zakupowa może być tylko jedna.



Artykuł powstał we współpracy z firmą Samsung.

„Możesz mieć w życiu czego zapragniesz, jeśli ubierzesz się odpowiednio” – Edith Head

Z MIŁOŚCIĄ DO MODY



01



02



04



03

05**06****07****01 COS**

COS prezentuje swoją najnowszą kolekcję, zaprojektowaną z okazji nadejścia chińskiego Nowego Roku, który będzie Rokiem Smoka. Linia wyróżnia się bogactwem printów i kwiatowych motywów, które symbolizują pomyślność i nadejście wiosny. W kolekcji zastosowano zaawansowane techniki ręcznego rysunku cyfrowego. Elegancie, dzianinowe kamizelki, golfy oraz koszule ozdobione zostały misternie wykonanymi wzorami, oddającymi płynność ruchu smoka, harmonijnie spletającymi się z różnorodnymi fakturami.

www.cos.com

02 UNIQLO

Uniqlo ogłasza nową współpracę z Marimekko – fińską marką znaną ze swojego wzornictwa. Linia łączy zimowe klasyki, takie jak polary czy funkcjonalny HEATTECH, ze światowej klasy motywami graficznymi Marimekko, inspirowanymi nordycką naturą – kamieniami, sówami oraz chmurami.

www.uniqlo.com

03 GUESS

Po sukcesie luksusowych, plażowych klubów Guess w najbardziej prestiżowych wakacyjnych destynacjach w Europie, nadszedł czas na nowe projekty, tym razem pośród zaśnieżonych szczytów ekskluzywnych ośrodków narciarskich. Marka zaprasza swoich gości do trzech nowych, sezonowych obiektów, zlokalizowanych w popularnych kurortach: Cortina we Włoszech, Zermatt w Szwajcarii oraz Hochzillertal-Kaltenbach w Austrii. Miłośnicy gór poczną tam atmosferę luksusowej, śnieżnej krainy w interpretacji marki Guess.

www.guess.eu

04 REGATTA

Sezon ferii zimowych to moc różnorodnych atrakcji dla każdego. Bez względu na to, czy marzy ci się rodzinny wyjazd w góry, samotna ucieczka za miasto, a może wręcz przeciwnie – planujesz cieszyć się aktywnie spędzonym czasem w mieście, brytyjska marka outdoorowa Regatta z ofertą dla mężczyzn, kobiet i dzieci ma dla ciebie idealne zestawy ubrań i dodatków.

www.regatta.pl

05 TEILOR

Jak dodać szyku męskiej stylizacji? Marka Teilor proponuje bransoletki, będące wyrafinowanym wyrazem elegancji. W propozycjach marki znajdują się te wykonane z białego złota czy tytanu oraz tenisowe.

www.teilor.pl

06 GUESS WATCHES

Model GW0649G1 Year of the Dragon to wyraz luksusu i nowoczesnej elegancji, łączący w sobie klasyczny design z innowacyjnym podejściem do mody. To zegarek typu skeleton, gdzie prześwit mechanizmu jest wyraźnie eksponowany, co nadaje mu niepowtarzalnego, biżuteryjnego charakteru.

www.timetrend.pl

07 VISTULA

Vistula stawia na elegancki casual, proponując zestaw z wełną mix&match, czyli marynarkę i spodnie, które świetnie będą wyglądać nie tylko w komplecie. Doskonała propozycja na formalne oraz codzienne stylizacje.

www.vistula.pl



ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



DLA NIEJ I DLA NIEGO

Kolekcja Pre-Fall 2024 debiutuje z ośmioma rodzajami „sprania”, pojawiającymi się na spodniach, koszulkach oraz kurtkach. Spodnie jeansowe występują w czterech fasonach dla kobiet: skinny, „mom”, proste oraz z podwyższonym stanem, a także czterech dla mężczyzn: skinny, slim, straight i relaxed.

GUESS JEANS Z TECHNOLOGIĄ GUESS AIRWASH™

W 1981 roku bracia Marciano założyli firmę Guess i jako pierwsi zastosowali proces stone washing, który na zawsze zmienił oblicze jeansu. Jego współczesny odpowiednik, czyli GUESS AIRWASH™, to przyszłość denimu – innowacyjna, zrównoważona technologia, odtwarzająca efekt stonewash. Metoda ta eliminuje jednak stosowanie kamieni pumeksowych oraz znacząco ogranicza zużycie wody i energii podczas procesu produkcji. GUESS AIRWASH™ została opracowana przez firmę Jeanologia, długoletniego partnera Guess, który zachowuje globalną, długoterminową wyłączność na nią. Premiera marki Guess Jeans wykorzystującej tę nowoczesną technologię, odbyła się podczas wydarzenia Pitti Imagine we Florencji. Odzież z tej kolekcji nawiązuje do esencji marki, która odmieniła świat denimu. Ponadczasowa koncepcja odnawia i udoskonala autentyczną garderobę rodem z Zachodniego Wybrzeża, poprzez wprowadzenie współczesnej wizji i dzisiejszych wartości. Linia ta podkreśla wartość klasycznych elementów garderoby, które są nieodłącznie związane z Guess – typowe koszulki, bluzy hoodie, bomberki czy kurtki puchowe.



AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJAĆ
WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | Marcin Kubicki



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

SONY HT-A5000

WSZECHSTRONNY I WSZECHMOCNY

Sony HT-A5000 to soundbar średniej klasy, który można kupić za 3 399 PLN. W ten sposób otrzymujesz rozwiązanie w postaci listwy dźwiękowej, zapewniającej całkowitą moc 450 W w liczbie kanałów 5.1.2, obejmującej dwa głośniki skierowane w górę, dwa liniowe głośniki wysokotonowe, trzy przednie głośniki rozszerzające efekt przestrzenny i dwa subwoofery wytwarzające bas.

A5000 może rozszerzyć scenę dźwiękową za pomocą opcjonalnych bezprzewodowych głośników tylnych i subwoofera, ale nawet w domyślnym trybie jest w stanie odtwarzać ścieżki dźwiękowe Dolby Atmos i DTS:X.

Soundbar obsługuje szeroką gamę źródeł przewodowych i bezprzewodowych, w tym Airplay 2, Chromecast, Spotify Connect i HDMI eARC, a także szeroką gamę formatów audio, w tym pliki audio Hi-Res.

Sony HT-A5000 to uderzająco dobrze wyglądający soundbar. Jego podstawowa forma jest dość standardowa – to po prostu długi (1 210 mm) i smukły (67 mm wysokości i 140 mm szerokości) czarny prostopadłościan. Jednak w tym podstawowym kształcie zawiera wiele przyciągających wzrok, drobnych elementów. Codzienne użytkowanie jest wspomagane przez wyświetlacz LED, na którym można śledzić wybrany tryb dźwięku i wejście. Choć wykończenie A5000 jest mniej luksusowe niż A7000, tak naprawdę wolę mniej efektowną, a bardziej dyskretną estetykę tańszego modelu.

HT-A5000 ma lepsze możliwości połączeń niż zdecydowana większość jego rywali ze średniej półki. Najważniejszą wiadomością jeśli jesteś graczem, jest udostępnienie HDMI z obsługą 4K/120 fps i VRR/ALLM. Nie brakuje obsługi formatów takich jak HDR10, HLG i Dolby Vision HDR – brakuje tylko HDR10+.

Inne przewodowe połączenia obejmują port USB, optyczny cyfrowy port audio, port do podłączenia A5000 do telewizora Sony, dzięki czemu głośniki telewizora mogą pomóc soundbarowi w wypełnianiu obowiązków kanału centralnego, a także obsługa funkcji eARC HDMI.

SPECYFIKACJA

MOC WYJŚCIOWA
450 W

WYMIARY
1210 x 67 x 140 mm

WAGA 6,1 kg

Bezprzewodowe przesyłanie strumieniowe jest również możliwe za pośrednictwem Bluetooth lub Wi-Fi, a przez Amazon Alexę, Apple Homekit i Google Home można uczynić A5000 częścią systemu multiroom.

Połączenie Bluetooth jest dwukierunkowe, co oznacza, że listwy dźwiękowej można używać jako źródła dla słuchawek. Nie zabrakło obsługi własnych technologii Sony, już wcześniej chwalonych przez mnie 360 Spatial Sound/360 Reality Audio. Dźwięk można poprawiać także przez DSEE Extreme, poprawiającym jakość skompresowanego dźwięku, podczas gdy Sony Vertical Surround Engine zapewnia większą i bardziej trójwymiarową przestrzeń dźwiękową. Oprócz opatentowanego przez Sony systemu dostępne są także opcje Dolby Speaker Virtualizer i DTS Neural:X.

Do A5000 dołączony jest dość duży pilot zdalnego sterowania, który zapewnia dostęp do większości kluczowych, codziennych funkcji. Zapewnia on też rozbudowany system menu ekranowych, zawierający wiele funkcji niedostępnych z poziomu pilota. Do tego dochodzi aplikacja Sony Music Center, która ponownie udostępnia kilka dodatkowych funkcji.

Na pierwszy rzut ucha wyróżniają się szczególnie dwie





Fale emitowane z głośnika X-Balanced Speaker Unit odbijają się od sufitu, tworząc realistyczne odczucie, że dźwięk dobiega od góry.

“

SZCZEGÓŁOWOŚĆ JEST ZNAKOMITA, Z IMPONUJĄCĄ PRZEJRZYSTOŚCIĄ I CZYSTOŚCIĄ, A DŹWIĘKI SĄ UMIESZCZANE Z WYJĄTKOWĄ DOKŁADNOŚCIĄ I PRECYZJĄ



Rozległa strefa słuchania obejmuje całe pomieszczenie, więc rodzina i znajomi uzyskują identyczne wrażenia.

WERDYKT

PLUSY Świetna scena i detaliczność dźwięku. Mnóstwo obecności niskich częstotliwości. HDMI z obsługą 4K/120 Hz.

MINUSY Bas może brzmieć nieco „podstawowo”. Brak efektu tylnego kanału.

NASZYM ZDANIEM Sony HT-A5000 zapewnia wyraźną, szczegółową i przy odpowiednim ustawieniu ekspansywną scenę dźwiękową, radząc sobie na równi z filmami, muzyką, jak i gramami.

OCENA

85

rzeczy. Po pierwsze, szczegółowość jest znakomita, z imponującą przejrzystością i czystością, a dźwięki są umieszczane z wyjątkową dokładnością i precyzją w znacznie bardziej spójnej scenie dźwiękowej, niż można by się spodziewać po tak kompaktowym, jednoelementowym soundbarze.

Po drugie – detale. Mają one również silny wymiar pionowy dzięki dwóm dużym przetwornikom, skierowanym do góry. Opady deszczu naprawdę brzmią, jakby spadały z sufitu na soundbar. Łopaty helikoptera nie tylko wydają się wirować nad telewizorem, ale nawet dają poczucie obracania się ostrzy dzięki doskonałej zdolności sprzętu do precyzyjnego umieszczania i przesuwania efektów wysokości w lewo i w prawo.

Nawet doskonałe soundbary klasy premium firmy Samsung nie są w stanie osiągnąć tak dużej precyzji umiejscowienia wysokości jak A5000, szczególnie jeśli chodzi o panoramę i przejścia.

Ta zdolność sprawdza się nawet, jeśli chodzi o bas – najbardziej nagle przyplwy głębokiego dudnienia brzmią przekonująco i dobrze zbalansowane. A5000 potrafi wydobyć głębie niskich częstotliwości, wykraczając poza wszystko, co powszechnie można usłyszeć w przypadku pojedynczych rozwiązań typu soundbar, tworząc naprawdę kinowe poczucie ciężkości i wagi.

Chociaż A5000 radzi sobie z wieloma rzeczami dobrze, nie jest on pozbawiony ograniczeń. Choć podobała mi się klarowność przetworników skierowanych w górę, ich dźwięk wydaje się być nieco „prosty”, a nie wpychany do pomieszczenia, aby stworzyć dokładniejszy efekt Dolby Atmos nad głową. Niektóre dźwięki o nagłym, mocnym uderzeniu mogą zostać skompresowane na końcu wysokich tonów, przez co brzmią nieco szorstko.

A5000 nie generuje samodzielnie żadnego wrażenia aktywności tylnej sceny dźwiękowej. Tak, do zestawu można dodać opcjonalny subwoofer i głośniki tylne, ale te elementy są niestety drogie.

Sprzęt Sony można uznać za imponująco muzyczny według standardów soundbarów i to bez jakichkolwiek ingerencji w zakresie oprogramowania.

HT-A5000 to typowy soundbar firmy Sony. Zapewnia mnóstwo potężnego dźwięku w kompaktowej obudowie, którego zawsze szukamy na rynku ze średniej półki cenowej, a jego surowa moc i nieoczekiwanie mocny bas łączą się z wyjątkową szczegółowością i klarownością.

Po tym, jak już wcześniej wyrobiło sobie markę na rynku listew dźwiękowych klasy premium w spektakularnym stylu dzięki doskonałemu HT-A7000, Sony osiągnęło ten sam wyczyn na poziomie średniej klasy dzięki modelowi HT-A5000. Jednocześnie konkurencja w tym segmencie cenowym jest bardzo silna i największe korzyści z zakupu tej propozycji będą miały osoby, które na równi cenią sobie usprawnienie dźwięku w filmach, grach i muzyce.

SWITCHBOT MINI ROBOT VACUUM K10+

DAWID W ŚWIECIE GOLIATÓW



Roboty sprząające na dobre wpisały się w domowy krajobraz sprzętów AGD. Mnogość producentów i dostępnych modeli sprawiła, że te niegdyś ekscytujące, jeżdżące automaty odrobinę nam spowszechniały. Obecnie możemy kupić robota odkurzającego, mopującego, odkurzająco-mopującego, ze stacją czyszczącą, zbiornikiem na wodę czy systemem prania nakładek do mopowania. Ogranicza nas jedynie zasobność portfela i wielkość mieszkania. Czy zatem jest jeszcze coś, co może nas zaskoczyć w tym segmencie?

Tak, a jego imię to SwitchBot Mini Robot Vacuum K10+. Jest to obecnie najmniejszy robot odkurzająco-mopujący, jaki kiedykolwiek powstał. Jego średnica wynosi niespełna 25 cm, co sprawia, że przy każdym robocie firmy iRobot, Roborock czy Deebot wygląda jak dziarski szczeniak Scrappy-Doo przy swoim nieco tchórzliwym wujku. Podobnie jak w tej popularnej bajce, tak i tutaj mniejszy, nie znaczy gorszy. K10+ z uwagi na swój rozmiar jest w stanie dotrzeć w miejsca, w które jego więksi kuzyni nie są w stanie, przez co lepiej radzi sobie w ciasnych zakamarkach i narożnikach. Razem z naszym małym robotem otrzymamy również stację czyszczącą, która wyciągnie z K10+ cały brud do głównego, 4-litrowego worka, który ma wystarczyć na około 70 dni. W zestawie znajdziemy także nakładkę mopującą z wymiennymi „padami”, zapasowy worek, dodatkową szczotkę boczną i przecinak do włosów, który ułatwi czyszczenie szczotki.

W tym miejscu muszę szczerze przyznać, że przed pierwszym użyciem nie spodziewałem się cudów. Silnik K10+ jest w stanie pochwalić się maksymalną siłą ssącą na poziomie 2 500 Pa, co jest raczej przeciętnym wynikiem dla urządzeń w tym segmencie. Cudów może zatem nie

było, ale zalegająca warstwa kurzu, piasek i sól naniesiona na chodników znalazła się w zasobniku odkurzacza. Dobra konstrukcja szczotki obrotowej w połączeniu ze stosunkowo wolno obracającą się szczotką boczną sprawia, że brud trafia dokładnie tam, gdzie powinien, a większa liczba przejazdów robota (w związku z jego mniejszą szerokością) daje bardziej dokładny efekt sprzątania. K10+ może pracować w czterech trybach mocy. Ten najślabszy (Quiet) jest zarazem najcichszy (48 dB), ale z oczywistych powodów nie gwarantuje dobrych efektów sprzątania. U mnie sprawdził się najmocniejszy – MAX, który co prawda zużywa więcej baterii, ale naprawdę jest w stanie solidnie odkurzyć także dywan. Co do nawigacji to mamy tutaj sprawdzony system Lidar, precyzyjnie mapujący przestrzeń i tworzący plan naszego domu/mieszkania, który potem możemy podzielić na pokoje i strefy.

Drugim trybem sprzątania K10+ jest mopowanie, które przyjęło tu dość niecodzienną formę. Ponieważ robot jest za mały na równoległą implementację systemów odkurza-

SPECYFIKACJA

MOC SSANIA 2 500 Pa

BATERIA 3 200 mAh
(do 120 m² na jednym ładowaniu)

WYMIARY ROBOTA
248 x 92 mm

WYMIARY STACJI
261 x 210 x 323 mm



499 EUR (teraz -20% z kodem TUUK24) | www.eu.switch-bot.com



“

K10+ POWSTAŁ Z MYŚLĄ
O MAŁYCH METRAŻACH
I TAM ODNAJDUJE SIĘ
NAJLEPIEJ



WERDYKT

PLUSY Dopracowany system odkurzania, cicha praca i wysoka jakość wykonania.

MINUSY System mopowania to bajer przez małe „b”.

NASZYM ZDANIEM Król małych metraży. Jeśli szukasz relatywnie taniego i oryginalnego robota do sprzątania, który ma ogarnięte podstawy i może być częścią większego systemu smart home, to K10+ jest właśnie dla ciebie.

OCENA

78

nia i mopowania, inżynierowie ze SwitchBota stworzyli nakładkę montowaną pod silnikiem, na którą nakładamy... wilgotną chusteczkę. Jest to jednocześnie najbardziej oryginalne i niedorzeczne rozwiązanie tego problemu, jakie widziałem. Nietrudno zgadnąć, że wilgotna chusteczka, która sunie po podłodze, nie daje realnie żadnego efektu. Jest to klasyczny bajer, aniżeli realna funkcja i wydaje mi się, że producent mógł sobie po prostu odpuścić ten tryb – nikt by mu tego nie miał za złe. Tyle dobrego, że nikt nas nie zmusza do korzystania z tego rozwiązania, a dostarczone z robotem 30 wilgotnych chusteczek możemy wykorzystać do przetarcia butów czy łap psa po spacerze.

Niezależnie od tego czy będziecie odkurzać czy mopować, obsługa robota będzie odbywać się z poziomu aplikacji *SwitchBot*. Jest to zdecydowany plus dla posiadaczy innych produktów smart home tej marki, bo dzięki temu będziecie w stanie dodać K10+ do automatyzacji i scen tam tworzonych. Sam widok naszego robota w aplikacji jest poprawny, ale pozostawia miejsce na poprawki. W centrum wita nas mapa mieszkania z podziałem na pomieszczenia czy piętra. Obraz ten pojawi się już po pierwszym sprzątaniu, kiedy robot przejedzie się po całym terenie. Oczywiście kolejnym krokiem będzie edycja powstałej mapy i tutaj właśnie jest trochę miejsca na wspomniane poprawki. Wprowadzenie podziałów, nazw i stref nie jest specjalnie intuicyjne i może odstraszyć niektórych użytkowników. Na pocieszenie trzeba jednak dodać, że najpewniej zrobimy to raz i nigdy więcej do tego nie wrócimy. Z ekranu głównego możemy zlecić robotowi sprzątanie całej przestrzeni lub konkretnych pokoi w określonej kolejności. Możemy również zdefiniować moc odkurzania w każdej ze stref, przerwać sprzątanie na jakiś czas lub anulować i odesłać robota do stacji na ładowanie. W aplikacji możemy również zaplanować przejazdy o konkretnych porach dnia w określonych pokojach. Funkcją, której nie widziałem nigdzie indziej, a która rozbaawiła mnie do łez, jest tryb RC Mode, który oddaje nam kontrolę nad robotem i pozwala na jego zdalne sterowanie z poziomu aplikacji – wszystkie koty i psy będą zachwycone. Nie jest to może najefektywniejszy sposób sprzątania, ale daje mnóstwo frajdy i pozwala zapomnieć o drobnych niedociągnięciach w aplikacji.

K10+ podobnie jak inne sprzęty firmy SwitchBot może zostać dodany do ekosystemu Google Home i Amazon Alexa. Możemy zatem kontrolować naszego robota głosem, ale niestety brakuje możliwości wysyłania go do konkretnego pokoju – krótką komendą możemy go jedynie odesłać do odkurzania całego mieszkania. Na pocieszenie pozostaje mieć nadzieję, że wkrótce robot ten trafi do grona urządzeń obsługujących protokół Matter za pośrednictwem bramki Hub 2. Pod koniec zeszłego roku otrzymaliśmy aktualizację Matter do wersji 1.2, która daje producentom możliwość między innymi integrowania robotów sprząających. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że SwitchBot, który dość aktywnie rozwija swoje portfolio produktów zgodnych z Matter, ma dodać K10+ jeszcze w pierwszym kwartale tego roku.

SwitchBot Mini Robot Vacuum K10+ z pewnością nie zawalczy nigdy o tytuł najlepszego robota sprząającego na rynku, ale jak wiemy nie zawsze trzeba sięgać gwiazd, aby poczuć się spełnionym. Producent zapewnia, że robot ten jest w stanie na jednym ładowaniu posprzątać do 120 m², ale odradzam jego zakup każdemu, kto ma więcej niż 90 m² podłóg w swoim domu. K10+ powstał z myślą o małych metrażach i tam odnajduje się najlepiej. Z uwagi na niewielki rozmiar i niski hałas można go używać częściej w ciągu tygodnia, nawet kiedy jesteśmy w domu – jest on zdecydowanie mniej irytujący niż „zwykły” robot. Jeśli pominiemy mało funkcjonalny system mopowania i skupimy się na jego pozostałych atutach, to może się okazać, że będzie to możliwie najlepszy strażnik porządku w kawalerce i klasycznym polskim M3.

AMAZON ECHO SHOW 8 (3. GENERACJI)

DO CZEGO GO WYKORZYSTASZ?

Amazon stale rozszerza swoją serię urządzeń Echo. Tym razem do dyspozycji otrzymujemy Echo Show 8 i jest to jeden z większych modeli serii Echo, z 8-calowym wyświetlaczem dotykowym. Choć różnica wynosi tylko trzy cale przekątnej, Show 8 jest zauważalnie większy niż inne masowo produkowane urządzenia Amazon z ekranem dotykowym, Echo Show 5. Jest również znacznie cięższy, ale ponieważ jest przeznaczony do ustawienia na biurku lub blacie, nie ma to żadnego znaczenia.

Konfiguracja jest dość standardowa dla urządzenia Amazon z wyświetlaczem. Będziesz musiał podłączyć Show 8 do Wi-Fi, a następnie zalogować się na swoje konto Amazon.

W przeciwieństwie do swojego 5-calowego brata, 8-calowy Echo Show ma poważny potencjał rozrywki wizualnej z ekranem przypominającym te w samolotach czy zagławkach z tyłu samochodu. Postaw Echo Show 8 na biurku lub stoliku nocnym i masz przyzwoty mini-telewizor. Oprócz Prime Video masz dostęp do np. Netflixa czy YouTube, a awaryjnie jest też przeglądarka internetowa Amazon Silk. Tak, łatwiej byłoby z Androidem i Chromem, ale choć wymaga to pewnej gimnastyki, dużą część serwisów da się uruchomić.

Z muzyki jest dostępny domyślnie Amazon Prime Music, Apple Music i Spotify. Gry też są dostępne, chociaż ich jakość jest bardzo przeciętna i trochę przypomina rzeczonych aplikacji samolotowe.

Amazon nie informuje, ile kolorów może wyświetlić Echo Show 8, ale obraz jest dość żywy. Rozdzielczość 1280x800 px jest niestandardowa i niższa niż 1080p – ale nadal należy do kategorii HD. Ekran jest też całkiem jasny, aby poradzić sobie z większością warunków oświetleniowych w pomieszczeniach.

Niestety interfejs użytkownika leżący u podstaw gadżetu jest okropny. Przesuwanie od góry w celu uzyskania dostępu do ograniczonej części menu jest nieintuicyjne, a następnie poruszanie się po dowolnych kategoriach w celu znalezienia żądanej aplikacji, filmu lub utworu muzycznego jest tak przyjemne jak leczenie kanałowe. Inteligentne menu główne też jest mocno kulawe, ale przynajmniej możesz dodać najczęściej używane urządzenia do łatwo dostępnej karty. Brakuje też dedykowanych aplikacji. Np. ta od Spotify odtworzy wszystko, co chcesz z serwisu, ale nie możesz przeglądać zawartości tak jak na telefonie,

a większość poleceń będziesz musiał dokonywać... głosowo, co jest absolutnie zmarnowanym potencjałem i zmuszaniem użytkownika do zaprzężenia się z Alexą. Alternatywą będzie labirynt interfejsów użytkownika, w których polapanie się jest prawdziwą sztuką.

Ekran pod względem możliwości gromadzenia odcisków palców dorównuje taśmnie klejącej. Każde szturchnięcie i przesunięcie spowoduje zabrudzenie, a smugi szybko pozbawiają blasku bardzo dobrze wyglądający ekran. Warto też wyłączyć jasność adaptacyjną, gdyż reaguje ona zbyt agresywnie, potrafiąc zmieniać jasność co kilka minut bez wyraźnej przyczyny.

Show 8 ma głośnik z tyłu obudowy. Przy ustawionej na 50% jest wystarczająco głośny, aby słyszeć go w dość dużym pomieszczeniu, ale jest całkiem cichy, gdy udasz się do sąsiedniego pokoju. Poza tym jakość dźwięku jest bardzo dobra, biorąc pod uwagę wielkość urządzenia i jego przeznaczenie znacząco bliższe mini-radiu niż soundbarowi.

Amazon często manipuluje cenami Echo Show, oferując go w znaczących promocjach.



SPECYFIKACJA

EKRAN

8", 1280x800 px

GŁOŚNIKI 2x 2"

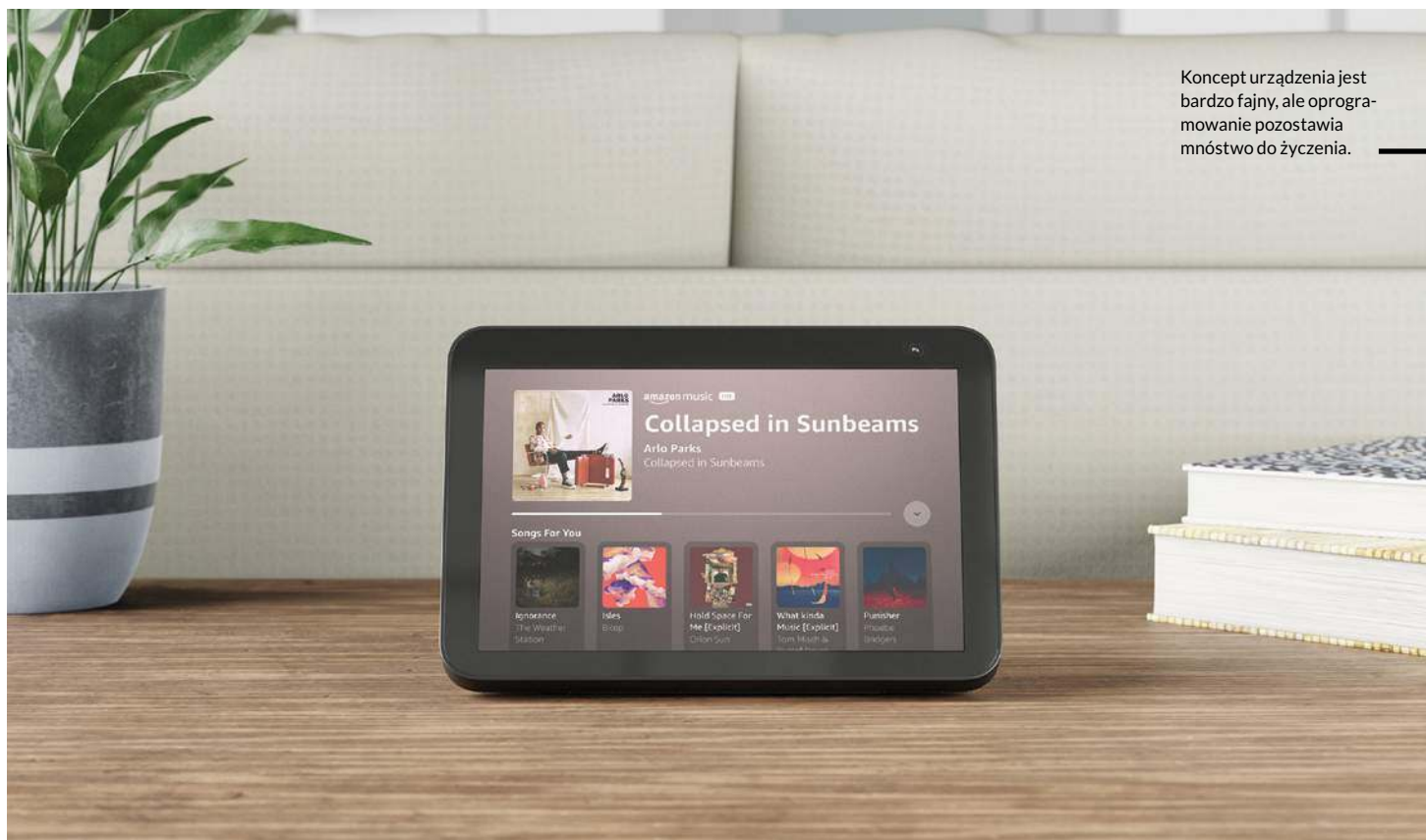
WYMIARY

200 x 139 x 106 mm

WAGA 1 kg



739 PLN | www.amazon.pl



Koncept urządzenia jest bardzo fajny, ale oprogramowanie pozostawia mnóstwo do życzenia.

“

AMAZON CZĘSTO MANIPULUJE CENAMI ECHO SHOW, OFERUJĄC JE W ZNACZĄCYCH PROMOCJACH

Aby to zrekomensować, firma w pełni wykorzystuje wyświetlacz i używa go do sprzedaży innych produktów przy każdej okazji. Sposób, w jaki to się dzieje, jest dość przebiegły. Nawet pomiędzy wyświetlaniem zdjęć, Show 8 będzie ci sugerować produkty z Amazona. Kupując Kindle, możesz wydać więcej za egzemplarz bez reklam. Powinna to być również opcja dla Echo Show.

Amazon wkłada dużo wysiłku w mikrofony swojego urządzenia i nie inaczej jest w przypadku Echo Show 8 Gen 3. W normalnych okolicznościach mikrofon urządzenia wychwyci to, co mówisz, nawet jeśli robisz to stosunkowo cicho lub poza pokojem. Potrafi także rozróżniać głosy różnych użytkowników. Zarazem mikrofony mają problemy z dźwiękami otoczenia. Nawet klimatyzatory od dawna mają zwyczaj zakłócania rozumienia sentencji przez Echo. W trzeciej generacji wciąż nie zostało to naprawione. Jeśli chodzi o prywatność, na górze urządzenia znajduje się przycisk wyciszania mikrofonu. Łatwo sprawdzić, czy funkcja została aktywowana, ponieważ świeci się na czerwono.

Z przodu Echo Show znajduje się 12-megapikselowy aparat. Dzięki niemu możesz przeprowadzić rozmowy wideo ze znajomymi... którzy należą do sekty Amazon. Połączenia można wykonywać jedynie za pośrednictwem aplikacji Alexa. Żaden *Skype*, *Zoom*, *Teams*, *Whatsapp* nie wchodzi w grę. Poza tym kąt, pod jakim urządzenie jest ustawione, nie jest duży. Umieszczony na biurku Echo Show prawdopodobnie zafunduje ci ujęcie podbródka.

Aparat można wykorzystać także jako kamerkę bezpieczeństwa, by łączyć się z nią zdalnie przez rzeczoną aplikację i podglądać mieszkanie. Nawet przy stosunkowo słabym oświetleniu obraz jest wyraźny. Dostępna jest także fizyczna osłona zapewniająca prywatność. Jeśli masz inteligentny dom oparty na technologii Alexa, urządzenie jest kompatybilne z kilkoma standardami, w tym Zigbee, Matter i Thread. Brakuje jedynie Z-Wave.

Echo Show 8 jest ciekawym urządzeniem pomimo swoich licznych problemów. Może nie stać się centralnym hubem inteligentnego domu, ale świetnie sprawdzi się jako ekran multimedialny w kuchni czy w łazience. Warto zarazem poczekać na odpowiednie promocje, bo choć urządzenie jest dość tanie, można je kupić często w jeszcze znacznie niższej cenie.



WERDYKT

PLUSY Bardzo dobry wyświetlacz. Głośnik odpowiedniej jakości. Dużo lepszy aparat. Sporo możliwości wyświetlania apek rozrywkowych.

MINUSY Okropny interfejs. Brak regulacji kąta aparatu. Brak czotowych aplikacji do rozmów wideo. Mikrofony. Dużo blo-tware'u Amazon.

NASZYM ZDANIEM Reklamowany ze względu na bycie hubem smart home i przez videorozmowy, w rzeczywistości znacznie bardziej błyszczący jako mobilny telewizor...

OCENA

65

SAMSUNG GALAXY S23 FE

W NIEODPOWIEDNIM MIEJSCU O ZŁEJ PORZE

Ostatnią premierą mobilną Samsunga ubiegłego roku był smartfon Galaxy S23 FE, który trafił na polskie półki w drugim tygodniu grudnia.

Po całkowitym odpuszczeniu cyklu w roku 2022 wariant Fan Edition na rok 2023 ma zasadniczo podobne specyfikacje i konstrukcję jak flagowiec S23 przy niższej cenie katalogowej. Moment premiery, parametry i sama cena mogą jednak budzić mieszane uczucia. Biorąc pod uwagę styczniową premierę Galaxy S24, tak późne pojawienie się na rynku S23 FE wzmaga problem tego modelu.

Otrzymujesz wyświetlacz Dynamic AMOLED 2X FHD+ 120 Hz, który jest nawet nieco większy od normalnej wersji – 6,3 cala w porównaniu z 6,1 cala. S23 FE ma również ten sam aparat główny 50 Mp (f/1.8) i ultraszerokokątny 12 Mp co S23, chociaż czujnik z 3-krotnym zoomem optycznym zanotował niewielki spadek z 10 do 8 Mp.

Kontrowersyjne jest to, że Samsung powrócił do własnego chipsetu Exynos w S23 FE, odkurzac ten sam procesor Exynos 2200, który napędzał Galaxy S22. Jest wyposażony w co najmniej te same 8 GB pamięci RAM co zwykły S23, z możliwością wyboru 128 lub 256 GB pamięci wewnętrznej.

Finalnie otrzymujesz smartfon w cenie 3 199 PLN, czyli o 400 PLN tańszy niż oryginalny Samsung Galaxy S23, co sprawia, że nowy model nie jest szczególną okazją. Dodaj do tego fakt, że FE ma więcej konkurentów niż kiedykolwiek, a w tym sezonie sprzedaż będzie szczególnie trudna. Nie szukając daleko, OPPO Reno10 Pro 5G kosztuje 700 PLN mniej, a jest lepszą opcją od propozycji Koreańczyków pod względem RAM-u, ROM-u czy procesora.

Wraz z S23 FE nie zmienia się język projektowania producenta, ale dostajesz nie tylko nową gamę kolorów do wyboru – miętowy, grafitowy, beżowy, purpurowy, niebieski i pomarańczowy – ale odblaskowe metalowe wykończenia zostały zastąpione matowymi, a tylne kamery są szczególnie widoczne.

Ważący 209 g model FE jest znacznie cięższy niż zwykły S23 (168 g), a większy rozmiar ekranu spowodował konieczność sporego zwiększenia ogólnych wymiarów. Jest zauważal-

nie wyższy i szerszy niż poprzednio, więc możesz go sobie odpuścić, jeśli masz małe dłonie.

Biorąc to pod uwagę, nie mam żadnych problemów z resztą cech fizycznych FE. Nadal ma certyfikat IP68, chroniący przed wnikaniem kurzu i wody, a telefon jest umieszczony pomiędzy warstwami ochronnymi szkła Gorilla Glass 5. Warto jednak zauważyć, że S23 FE nie ma fabrycznie nałożonej osłony ekranu, która zdobi starszego brata.

Nie ma też gniazda na kartę microSD, więc nie będzie można zwiększyć pamięci wewnętrznej telefonu. Masz za to dwa gniazda nano-SIM i obsługę ładowania bezprzewodowego, które uzupełniają ładowanie przewodowe 25 W.

Oprócz tego, że jest nieco większy, wyświetlacz w S23 FE ma również grubsze ramki ze wszystkich czterech stron niż w S23. Ekran pokrywa mniejszą część palety sRGB, ale poza tym jest świetny w innych obszarach. Kontrast jest doskonały, a jasność wynosi 777 cd/m² w trybie automatycznym, osiągając warto-



SPECYFIKACJA

EKRAN 6,3",
1080 x 2340 px,
120 Hz

PROCESOR Samsung
Exynos 2200

RAM 8 GB

ROM 128 / 256 GB

WYMIARY
1580 x 765 x 82 mm

WAGA 209 g



3 199 PLN | www.samsung.pl

Aparat pozostał jednym z najlepszych elementów smartfona.

Telefon, gdyby pojawił się na rynku w ubiegłe wakacje, mógłby być sprzedażowym hitem.



“

TRUDNO JEST
WYBACZYĆ DECYZJĘ
O POWROCIE DO
EXYNOS 2200

WERDYKT

PLUSY Odświeżony design. Ogólnie fajne aparaty i wyświetlacz.

MINUSY Zwykły Galaxy S23 jest minimalnie droższy, a znacznie lepszy. Konkurencja też mu daje popalić. Słabsza żywotność baterii i wydajność.

NASZYM ZDANIEM Galaxy S23 FE mógłby być interesującą opcją, gdyby pojawił się na rynku w ubiegłe wakacje. Teraz trudno znaleźć dla niego uzasadnienie.

OCENA

60

ści szczytowe na poziomie 1 370 cd/m² podczas wyświetlania treści HDR – to jaśniej niż w zwykłym S23.

Trudno jest wybaczyć natomiast Samsungowi decyzję o powrocie do Exynos 2200, zamiast używać tego samego Snapdragona 8 Gen 2 co w zwykłym S23. Wielokrotnie chipsety firmy Samsung okazywały się słabsze zarówno pod względem wydajności, jak i wytrzymałości – i niestety tendencja ta utrzymuje się w przypadku modelu S23 FE.

W testach przetwarzania jedno- i wielordzeniowych procesorów *Geekbench 6* model FE uzyskał o około 30% gorsze wyniki niż S23. Czas pracy baterii S23 FE również nie jest tak imponujący, tracąc w ciągu doby około trzy godziny do starszego rodzeństwa.

Niewiele zmieniło się w kwestii aparatu. Zdjęcia robione głównym czujnikiem są równie bardzo dobre jak wcześniej. Praktycznie w każdym ujęciu jest dużo szczegółów, przy minimalnym szumie i przyjemnym poziomie wyrazistego kontrastu. Moją jedyną uwagę jest to, że niezwykle wysoka żywotność kolorów FE nie będzie każdemu odpowiadała.

Zdjęcia portretowe też robią pozytywne wrażenie, a model FE zdaje się lepiej radzić sobie z rozmyciem tła. Po raz kolejny natomiast nie byłem pod wrażeniem ultraszerokokątnego czujnika – obrazy wydawały się zamazane i pozbawione szczegółów. To samo można powiedzieć o teleobiektywie, przy czym mniejsza liczba megapikseli powoduje utratę szczegółów przy wyższych zakresach zoomu. Wideo można nagrywać w rozdzielczości do 8K przy 30 kl./s, choć zalecam obniżenie tej rozdzielczości do 4K, aby umożliwić nagrywanie w 60 kl./s ze stabilizacją.

Galaxy S23 FE to dziwny produkt. Z jednej strony odświeżony design, jasny wyświetlacz i sprawny aparat na pewno spodobać się fanom marki. Z drugiej jednak, zmiana chipa Qualcomm na własny krzem powoduje zauważalne pogorszenie zarówno wydajności urządzenia, jak i wytrzymałości baterii. Dodajmy do tego fakt, że zwykłe S23 kosztuje obecnie mniej więcej tyle samo, nie wspominając o premierze S24 i wielu tańszych smartfonach, które S23 FE biją na głowę wszystkimi argumentami poza przywiązaniem do marki. By kupić S23 FE musisz być zatem zapatrzony w urządzenia mobilne Samsunga... choć nawet wtedy powinieneś rozważyć inne opcje proponowane przez producenta.

HOMEEY PRO

DO TAŃCA I DO RÓŻAŃCA



Każdy, kto zabiera się za budowanie inteligentnego domu, dochodzi dość szybko do wniosku – bez bramki nie da rady. Na rynku jest jednak wiele protokołów łączności oraz firm, które chętnie zintegrują nasze urządzenia pod jednym dachem. Co jednak, jeśli w pewnym momencie zechcemy, aby produkt firmy A obudził produkt firmy B w chwili, kiedy zobaczy nasz produkt C? Tutaj do akcji wchodzi bramka Homeey Pro.

Powiedzmy sobie szczerze – bramki do sterowania inteligentnym domem nie należą do najseksowniejszych urządzeń, jakie możemy zainstalować w domu. Dlaczego zatem ktoś miałby się ekscytować produktem tej mało znanej holenderskiej firmy? Otóż dlatego, że jest to obecnie najbardziej przyjazny w obsłudze i zarazem najpotężniejszy koncentrator protokołów, jaki istnieje na rynku. Po kilku tygodniach testów mogę otwarcie przyznać, że każdy, kto na poważnie rozważa budowanie inteligentnego domu, a nie chce spędzać wielu samotnych godzin na dłubaniu w systemie Home Assistant, musi przynajmniej rozważyć zakup tego produktu.

Homeey Pro to bramka, która swoją ideą przypomina systemy SmartThings czy Hubitat – pozwala na integrowanie produktów różnych marek, które komunikują się za pomocą pozornie niekompatybilnych protokołów. Homeey Pro obsługuje urządzenia, pracujące w standardzie ZigBee 3.0, Z-Wave Plus, Bluetooth (5.0 BLE), Wi-Fi, Thread oraz Matter. Pozwala również na dodanie pilotów na podczerwień i radiowych w częstotliwości 433 Mhz. Jest to naprawdę imponująca talia kart, którymi kładzie na łopatki każdego rywala.

Wygląd bramki nie jest zbyt atrakcyjny, ale jakość użytych materiałów stoi na bardzo wysokim poziomie. Ten nieco przerośnięty krążek hokejowy został również wyposażony w LED-owy pierścień, który wita nas kolorowym światłem RGB. Oczywiście możemy go wyłączyć, ale warto samo urządzenie zostawić gdzieś w zasięgu wzroku, gdyż owo podświetlenie można również wykorzystać przy tworzeniu automatyzacji. Z tyłu natomiast znajdziemy jedynie port USB-C (ładowarka i przewód znajdują się w zestawie).

Proces inicjowania bramki, dodanie jej do naszej sieci Wi-Fi (istnieje możliwość dokupienia adaptera z portem Ethernet, jeśli ktoś woli połączenie po kablu) i stworzenie domu

w dedykowanej aplikacji na smartfonie, jest banalnie proste i nie powinno nastręczyć nikomu problemów. Do tego warto dodać, że zarówno sama aplikacja, jak i strona internetowa Homeey są naprawdę dobrze przetłumaczone na język polski, co nie zawsze jest standardem.

Dodawanie kolejnych urządzeń (żarówek, gniazdek, czujników) do systemu jest również intuicyjne. W zależności od protokołu trzeba wprowadzić produkt w tryb parowania, wskazać w aplikacji, czego nasza bramka powinna szukać i po kilku sekundach będziemy mogli sterować swoją żarówką czy przełącznikiem – to naprawdę tak proste. Systemowo opiera się to na dodawaniu ze „sklepu” Homeey integracji, które odpowiedzialne są za obsługiwane produktów danej marki. Jeśli zatem chcemy dodać czujnik ruchu firmy Aqara, to podczas parowania do systemu zostanie dodana integracja Aqara przygotowana przez Homeey – tak jest w przypadku większości marek. Jeśli jednak

SPECYFIKACJA

PROTOKOŁY ŁĄCZNOŚCI ZigBee, Z-Wave, Bluetooth, Wi-Fi, Thread, Matter, podczerwień, radio 433 MHz

PORTY USB-C (Ethernet za pośrednictwem sprzedawanego oddzielnie adaptera)

ASYSTENCI Amazon Alexa, Asystent Google i Siri Shortcuts

WYMIARY
125 x 38 mm

“

WYGLĄD BRAMKI NIE JEST ZBYT ATRAKCYJNY, ALE JAKOŚĆ UŻYTYCH MATERIAŁÓW STOI NA BARDZO WYSOKIM POZIOMIE



Podświetlenie RGB można wyłączyć. Może ono służyć również do powiadamiania nas o różnych zdarzeniach.



dany produkt nie ma jeszcze swojej oficjalnej integracji (stworzonej przez zespół Homey), jest duża szansa, że przygotowała ją już społeczność lub producent danego produktu. Wszystkie dodane elementy możemy naturalnie edytować w aplikacji zgodnie z naszą wolą i przypisywać je do tworzonych pokoi.

To, co jednak powinno szczególnie ucieszyć fanów domowej automatyki, to fakt, że Homey Pro w całości stawia na lokalną obsługę. Takie rozwiązanie nie tylko skraca czas reakcji urządzeń, ale jest również dużo bezpieczniejsze. Nie musimy wtedy korzystać z chmury producenta ewentualnego czujnika, co w praktyce oznacza, że urządzenie to będzie działać w naszym domu nawet wtedy, kiedy nie będzie w nim internetu lub kiedy owa marka zwyczajnie przestanie istnieć. Może się jednak zdarzyć, że niektóre integracje w Homey Pro będą wymagać logowania do chmury innych producentów, np. iRobot, ale z reguły dzieje się tak jedynie w integracjach marek, które nie chcą udostępniać swoich API i nie jest to zależne od samej bramki.

Być może jednak największą siłą Homey Pro jest nie tyle jej otwartość na protokoły, co podejście do tworzenia scen i automatyzacji. Proces ten ma dwa oblicza – dobre i bardzo dobre. To pierwsze pozwala nawet absolutnemu laikowi tworzyć bez problemu dość proste automatyzacje z poziomu aplikacji. Logika jest tutaj przejrzysta i nie różni się specjalnie od tej, którą oferuje każda inna bramka/system. Pikanterii sytuacji dodaje jednak fakt, że po włączeniu do naszego systemu urządzeń pracujących w różnych standardach, możemy je połączyć w organiczną całość, gdzie będą pracować razem. To drugie oblicze urzeka z kolei każdego nieco bardziej zaawansowanego domowego integratora, który chciałby tworzyć złożone automatyzacje. Dla takich osób Homey Pro oferuje tzw. Advanced Flows. Tą nić połączeń stworzymy już w dedykowanym panelu, do którego dostaniemy się z poziomu przeglądarki internetowej w komputerze. Zespół, który stoi za Homey Pro, przygotował graficzny interfejs oparty na kafelkach i liniach połączeń (taki uproszczony Node-RED), który pozwoli nam tworzyć naprawdę skomplikowane sceny i automatyzacje z wieloma warunkami i scenariuszami.

Homey Pro to bramka, która łączy w sobie prostotę obsługi ekosystemów Aqara i SwitchBot z zaawansowanymi funkcjami rozwiązań takich jak Hubitat czy Home Assistant. Za tę wygodę przyjdzie nam jednak sporo zapłacić i nie ma się co czarować – 399 EUR to poważna kwota, jak na bramkę sterującą naszym domem. Warto jednak pamiętać, że Homey Pro obsługuje niemal każdy produkt smart home na rynku, a ich lista ciągle się wydłuża. Do tego nie będziemy zależni od kaprysów producentów, nie będziemy musieli wymieniać połowy sprzętu po kilku latach, a nasz dom i poziom zaangażowania w jego rozwój będzie zależał wyłącznie od nas, a nie od posiadanego sprzętu.

WERDYKT

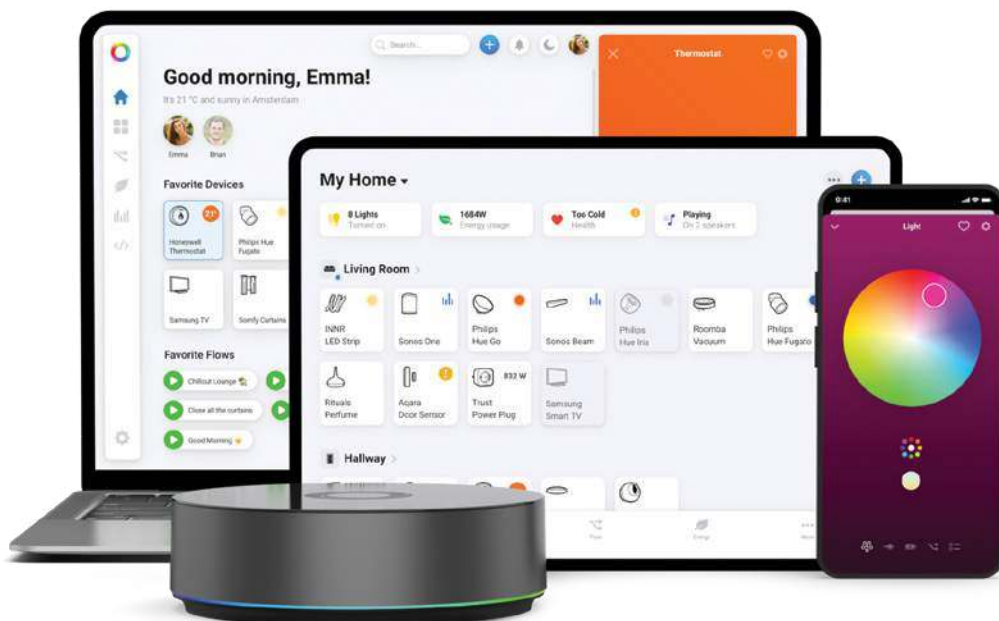
PLUSY Idealna bramka zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych fanów domowej automatyki. Wysoka jakość produktu i pręźnie działająca społeczność.

MINUSY Cena może odstraszyć. Niektóre integracje wymagają połączenia z chmurą.

NASZYM ZDANIEM Obecnie Homey Pro to najlepsza bramka smart home na rynku. Oferuje wszystkie istotne protokoły, prostą obsługę i zaawansowane funkcje.

OCENA

90



SONY HT-A3000

NIEPOZORNY, A GOTOWY NA WIELE



Sony HT-A3000 to najtańszy z obecnych soundbarów japońskiej marki, obsługujących Dolby Atmos, i mamy tutaj do dyspozycji 250 W mocy w konfiguracji 3.1-kanalowej. A3000 wyróżnia w serii A fakt generowania efektów Atmos w sposób wirtualny. Czy to wystarczy?

Firma Sony oferuje szereg opcji bezprzewodowej rozbudowy serii A o tylne głośniki i subwoofer. Podstawowo Sony HT-A3000 to imponująco kompaktowa i dobrze zbudowana belka o wymiarach 950 x 64 x 128 mm, która zmieści się pod zdecydowaną większością telewizorów. Jej konstrukcja opiera się na połączeniu trzech różnych wykończeń: lekko teksturowanego efektu winylu na górnej krawędzi, tyle o fakturze przypominającej wężową skórę oraz metalowej osłonie nad przednią krawędzią, na której znajdują się głośniki. Na papierze brzmi to może dziwnie, ale w rzeczywistości jest bardziej charakterystyczne niż niechlujne.

Na górnej krawędzi znajduje się szereg dotykowych przycisków sterujących, a na przedniej mały, ale doskonale czytelny wyświetlacz LED, który pomaga śledzić takie parametry jak wybrane wejście, poziom głośności, tryb dźwięku i jego format.

Listwą dźwiękową można także sterować za pomocą dołączonego pilota. Jest to pełnowymiarowa, wyposażona w przyciski konstrukcja, która ma dość logiczny układ, ale przydałaby się odrobina podświetlenia. Do dyspozycji jest też apka *Sony Music Center* na smartfonie. Podobnie jak inne modele z serii A, A3000 obsługuje system menu ekranowego, które pojawia się na wyświetlaczu telewizora po naciśnięciu przycisku Home na głównym pilocie.

Połączenia w modelu A3000 są znacznie gorsze od tych w wyższym modelu Sony A5000, zawierając tylko jedno złącze HDMI zgodne z eARC. Wobec tego musisz podłączyć wszystkie źródła HDMI do telewizora, a następnie przesłać przez nie dźwięk do soundbara. Inne złącza

obejmują optyczne cyfrowe wejście audio dla źródeł dźwięku innych niż Dolby Atmos, port USB i S-Centre Out, dzięki któremu głośniki telewizora Sony Bravia przejmą obowiązki kanału centralnego wraz z A3000, zapewniając szerszą i bardziej szczegółową scenę dźwiękową.

A3000 obsługuje także oczywiście strumieniowanie plików przez Wi-Fi i Bluetooth. Szeroka gama formatów audio uwzględnia m.in. Dolby Atmos, DTS:X, LPCM 5/5.1/7.1, DTS 96/25, LPCM 192 kHz/24 bit, DSD, DSD 5,6 MHz, WAV, Flac, ALAC, AIFF, AAC, MP3, SBC, LDAC. Dostępna jest także zintegrowana obsługa przesyłania za pośrednictwem Spotify Connect, Chromecast i Apple AirPlay 2.

Soundbar wykorzystuje różnorodne wirtualne systemy dźwiękowe, w tym Sony S-Force Pro, Vertical Surround Engine (VSE), 360 Spatial Sound Mapping, przetwarzanie Dolby Speaker Virtual, DTS Virtual: X oraz format Sony 360 Reality Audio.

Podczas odtwarzania muzyki możesz także wybrać pomiędzy prostym odtwarzaniem stereo a trybem pola dźwiękowego, które „remiksuje” dźwięk, aby wykorzystać większą liczbę głośników systemu.

Soundbar ma tryb „noc”, który kompresuje zakres dynamiki do użytku późnym wie-

SPECYFIKACJA

MOC WYJŚCIOWA
250 W

WYMIARY
950 x 64 x 128 mm

WAGA 4,6 kg



1 999 PLN | www.sony.pl



SZCZEGÓŁY W DOBRYM MIKSIE FILMOWYM SĄ UMIESZCZONE Z IMPONUJĄCĄ PRECYZJĄ



czorem, a także tryb głosowy, który podkreśla ścieżki mówione. Sony twierdzi również, że A3000 korzysta z opatentowanego systemu przetwarzania sygnału, który ma zachować przyzwoitą ilość basu nawet przy niskich poziomach głośności.

Rozpoczynając testy, od razu staje się jasne, że model ten to mocny konkurent w segmencie soundbarów, kosztujących w okolicach 2 000 PLN. Pierwszą rzeczą, na którą zwróciłem uwagę, była szeroka scena, którą tworzy, emitując dźwięk we wszystkich kierunkach – w tym w górę – pomimo braku przetworników tam skierowanych. Robi to skutecznie, spójnie i ekspansywnie. Nie ma nic niejasnego w jego przestronnej prezencji. Szczegóły w dobrym miksie filmowym są umieszczone z imponującą precyzją. Nawet przejścia efektów dźwiękowych od lewej do prawej i odwrotnie brzmią całkowicie wiarygodnie.

Istnieje ograniczenie wysokości w porównaniu z listwami Sony wyposaż-

żonymi w głośniki skierowane w górę, ale nadal można przynajmniej docenić efekty Dolby Atmos. Dialogi brzmią tak, jakby dochodziły z ekranu nad soundbarem, zamiast pozostawiać je uwięzione w głośniku pod nim. Dźwięk ma nawet poczucie głębi, a efekty prezentujące się w tle lub przejście od przodu do tyłu filmowego świata brzmią tak, jakby pojawiały się za telewizorem.

A3000 nie jest szczególnie dobry w tworzeniu trójwymiarowej przestrzeni dźwiękowej do przodu pomiędzy pozycją widza a ekranem. Jednak wiele soundbarów, które próbują tego dokonać, ma trudności z zachowaniem spójności i czystości bez tylnych i dedykowanych głośników bocznych, które im w tym pomagają. Tak więc właściwie nie mam żadnego problemu z „bardziej płaską” prezentacją A3000, biorąc pod uwagę jego dokładność i szczegółowość.

Bas brzmi czysto, bez zniekształceń i nigdy nie przytłacza reszty miksu, choć nie schodzi na tyle nisko, aby stworzyć kinową skalę i ciężar w scenach akcji, jakie można uzyskać w droższych opcjach, nie wspominając już o soundbarach z dołączonym zewnętrznym subwooferem.

A3000 doskonale radzi sobie z muzyką. Bas, co zaskakujące, wydaje się bardziej obecny – ale zawsze dobrze wyważony, doskonale zgrany w czasie i kontrolowany – niż ma to miejsce w przypadku ścieżek dźwiękowych do filmów. Muzyka stereo jest również pięknie zainscenizowana, z dobrą separacją lewej i prawej strony, nienaganną równowagą pomiędzy wszystkimi warstwami i elementami utworu (niezależnie od gatunku), dużą mocą i zasięgiem oraz czystą, ale nigdy kliniczną obecnością wokalu. Należy pamiętać, że przy małej głośności muzyka może wydawać się nieco pozbawiona życia, natomiast przy zbyt dużej – średni zakres może zacząć brzmieć nieco gęsto. Ogólnie jednak w swojej kategorii cenowej, muzyka stereo z tego soundbara brzmi fenomenalnie.

Moc, szczegółowość, scena dźwiękowa i możliwość łatwego przełączania między doskonałym odtwarzaniem filmów i muzyki sprawiają, że jest to jeden z najlepszych soundbarów w cenie poniżej 2 000 PLN obecnie na rynku.

Dzięki obsłudze technologii Spotify Connect oraz innych serwisów muzycznych cała rodzina może wygodnie słuchać muzyki przez Bluetooth, Chromecast lub Apple AirPlay 2.

WERDYKT

PLUSY Wysoka przejrzystość i jakość sceny dźwiękowej w filmach. Zachwycające brzmienie muzyki w tej klasie.

MINUSY Ograniczony bas bez subwoofera. Tylko jeden port HDMI eARC.

NASZYM ZDANIEM Jeśli szukasz w tym segmencie cenowym soundbara do filmów i muzyki – to będzie jeden z twoich głównych typów.

OCENA

86



CORSAIR K55 CORE RGB

NIEDROGA KLAWIATURA DO GIER

Dzięki pojawieniu się w ostatnich latach wysokiej klasy, bogatych w funkcje klawiatur, staliśmy się trochę rozpieszczeni. Nawet jeśli może się wydawać, że klawiatury do gier z niskiego segmentu są przestarzałe, model Corsair K55 Core RGB jest tutaj i ratuje sytuację. Aby ją zdobyć, nie będziesz musiał opróżniać swojego konta oszczędnościowego, gdyż kosztuje zaledwie 219 PLN.

To model RGB do gier z konstrukcją membranową, podpinaną do portu USB-A. Pełnowymiarowa klawiatura jest wyposażona w konstrukcję odporną na zalanie, 10-strefowe podświetlenie, poręczne sterowanie multimediami, ciche przełączniki i pełną personalizację w Corsair iCUE. Jako pełnowymiarowa klawiatura wymaga przyzwoitej ilości miejsca na biurku. Niestety podpórka pod nadgarstki nie jest dołączona do zestawu. K55 Core RGB dostępna jest w dwóch wersjach kolorystycznych – czarnej i głębokim odcieniu szarości.

W prawym górnym rogu znajduje się rząd przycisków specyficznych dla multimedii. Klawisze te to przede wszystkim przycisk odtwarzania/pauzy, wyciszenie, zwiększanie/zmniejszanie głośności i jej regulacja. Przytrzymanie klawisza FN i naciśnięcie klawiszy 1–5 na klawiaturze, spowoduje przełączanie pomiędzy pięcioma ustawieniami RGB. Możliwość szybkiej zmiany oświetlenia jest doskonała i choć nie można konfigurować poszczególnych klawiszy, to ogólnie podświetlenie jest bardzo dobrej jakości. Dodatkowo możesz zmienić jasność RGB za pomocą przycisku znajdującego się w pobliżu elementów sterujących multimediami. Wreszcie rząd diod LED wzdłuż dolnej krawędzi, rzucający delikatne światło na pulpit, był nieoczekiwanym, ale mile widzianym dodatkiem.

Kiedy odwrócisz klawiaturę do góry nogami, zobaczysz cztery duże, gumowe nóżki, które przytrzymają ją na biurku. Dodatkowo wysuwane nóżki pozwalają na wygodniejszą pozycję podczas pisania, dzięki czemu klawiatura spełnia akceptowalne standardy ergonomii. Patrząc z boku, klawiatura domyślnie wydaje się spoczywać pod niewielkim kątem.

Corsair twierdzi, że K55 Core RGB jest w stanie wytrzymać rozlanie aż do 300 ml płynu. W podstawie klawiatury znajdują się cztery małe otwory. Gdyby coś rozlało się na klawiaturę, płyn mógłby dzięki nim łatwo odpłynąć.

Zaletą wykonania całej klawiatury z tworzywa sztucznego jest to, że jest ona bardzo lekka w porównaniu do mechanicznych odpowiedników. Na szczęście jest też dość sztywna, więc nie ugina się zbyt łatwo i nie sprawia wrażenia gąbczastej w środku. Biorąc pod uwagę budżet, nie jest zaskakujące, że obudowa jest plastikowa. Jednak jakość wykonania jest zadowalająca – sprawia wrażenie solidnego. Kabel USB jest długi i wykonany ze zwykłej gumy.

Nawet jeśli podczas pisania klawisze są miękkie, ABS-y z wygrawerowanymi laserowo oznaczeniami są naprawdę wytrzymałe. Po zdjęciu nakładek na klawisze, naszym oczom ukazują się przełączniki membranowe, stosowane najczęściej w klawiaturach wodoodpornych. Ponieważ jest to klawiatura z membraną, musi ona dokonać pewnych poświęceń w porównaniu z klawiaturami Corsair z wyższej półki, aby osiągnąć agresywną cenę. Responsywność i wrażliwość dotykowa klawiatury mechanicznej są nieporównywalne. Jednak niezasadnione jest oczekiwanie, że klawisze taniej klawiatury do gier, takiej jak Corsair K55 Core RGB, będą miały wysokiej jakości przełącznik liniowy. Przed punktem aktywacji, który należy pokonać,



SPECYFIKACJA

CZĘSTOTLIWOŚĆ PRÓBKOWANIA

1 000 Hz

ŁĄCZNOŚĆ USB-A

WYMIARY

451,3 x 35 x 141,5 mm

WAGA 1,04 kg



219 PLN | www.corsair.com



“

JEŚLI JESTEŚ CASUALOWYM GRACZEM, MOŻE TO BYĆ ŚWIETNY WYBÓR, BIORĄC POD UWAGĘ CENĘ

W pełni personalizowane, 10-strefowe podświetlenie RGB rozświetla biurko paletą 16,8 mln kolorów.

WERDYKT

PLUSY Bardzo dobry stosunek ceny do jakości. Niski poziom hałasu. Świetny konfigurator.

MINUSY Nie może równać się komfortem z rozwiązaniami profesjonalnymi. Mało uniwersalna w kontekście pisania.

NASZYM ZDANIEM Jeśli szukasz klawiatury do grania w tym przedziale cenowym, to bardzo rozsądny wybór.

OCENA

82

pojawia się wyczuwalny nacisk. Przełączniki są zarazem bardzo ciche, więc nie musisz się martwić, że będziesz przeszkadzać komukolwiek w pobliżu. Poziom hałasu jest porównywalny do klawiatur kopułkowych.

Pisanie na Corsair K55 Core RGB jest przeciętne. Co więcej, możesz się zmęczyć pisaniem przez dłuższy czas, ponieważ do działania potrzeba dużej siły. Klawisze są solidne i jest między nimi wystarczająco dużo miejsca, więc nie powinieneś mieć większych problemów z unikaniem literówek.

Porównując ją z klawiaturą mechaniczną, nie zauważyłem stałego spadku wyników w żadnym z testów pisania. Jedną zauważalną zmianą jest względny brak stukania w moim pokoju. Zapomniałem, o ile lepiej jest pisać w niemal całkowitej ciszy.

Pewnie jednak bardziej martwisz się tym, jak to działa, jeśli chodzi o gry. K55 Core RGB z łatwością radzi sobie ze wszystkimi ich gatunkami. Jedną z przydatnych funkcji jest blokada Win Lock, która zapobiega przypadkowemu naciśnięciu klawisza Windows podczas grania. Oprócz niemechanicznej konstrukcji tego modelu, ma ona 12-klawiszowy Key Rollover, co stanowi kolejne funkcjonalne wyróżnienie. Jeśli potrzebujesz z jakiegoś powodu nieograniczonego N-Key, powinieneś przejść wyżej w hierarchii produktów.

Mimo że K55 Core RGB jest w pełni funkcjonalna od razu po wyjęciu z pudełka, musisz pobrać program iCue, aby dokonać jakichkolwiek ustawień. Klawiatura umożliwia pełne przeprogramowanie wszystkich klawiszy, w tym multimedialnych. Co więcej, dostępny jest kompletny edytor makr, w którym możesz uruchamiać programy i otwierać zestaw różnych rzeczy, naciskając inny klawisz.

W porównaniu do droższych, mechanicznych klawiatur do gier, Corsair K55 Core RGB wypada po prostu poprawnie. Jeśli jednak jesteś casualowym graczem, może to być świetny wybór, biorąc pod uwagę cenę, za którą otrzymujesz eleganckie, lekkie urządzenie o niskim poziomie hałasu w porównaniu z mechanicznymi alternatywami.



ASTELL & KERN HB1

MAŁY PRZETWORNIK PEŁEN FUNKCJONALNOŚCI

T3

1 100 PLN | www.mp3store.pl

Jeden z liderów w dziedzinie cyfrowych odtwarzaczy muzycznych, firma Astell&Kern, wkroczył głębiej w świat urządzeń Bluetooth Hi-Fi, wprowadzając na rynek przenośny przetwornik cyfrowo-analogowy/wzmacniacz Bluetooth AK HB1. Urządzenie to może odtwarzać dźwięk przewodowo i bezprzewodowo dla tych, którzy chcą cieszyć się ulubioną muzyką w podróży w lepszej jakości.

Podejście projektowe firmy Astell&Kern w przypadku AK HB1 różni się od tego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni. Nowy przetwornik ma lekką i bardzo kompaktową obudowę z poliwęglanu. Jest na tyle mała, że zmieści się np. w tylnej kieszeni spodni i waży około 40 g.

Na spodzie HB1 znajdziesz port ładowania/wejście USB-C i mikrofon. Na górze znajduje się niezbalansowane wyjście słuchawkowe 3,5 mm i zbalansowane 4,4 mm. Trzy przyciski z boku stanowią siłę napędową całego urządzenia. Każdy przycisk ma wiele funkcji, które można aktywować poprzez szybkie dotknięcie lub długie naciśnięcie.

AK HB1 wykorzystuje przetwornik cyfrowo-analogowy ESS ES9281AC PRO. Czip zaprojektowany został z myślą o zapewnieniu wyjątkowej kontroli szumów i wysokiej jakości dźwięku Hi-Fi. Sygnatura dźwiękowa HB1 jest neutralna, z niesamowitą muzykalnością i przejrzystością. Dźwięk jest czysty i rozdzielczy, bez nadmiernej analizy i ma wystarczającą ilość szczegółów. Nie uzyskasz przytłaczającej ilości basu – jest przyjemny i niemęczący dla uszu, w sam raz na tyle, aby utwory były dynamiczne.

AK HB1 obsługuje Bluetooth w wersji 5.0. Po sparowaniu ze smartfonem nie zauważyłem żadnego pogorszenia jakości dźwięku, które zniechęciłoby mnie do bezprzewodowego korzystania z urządzenia. Jeśli ktoś chce używać HB1 wyłącznie w trybie Bluetooth z przenośnymi słuchawkami, nie będzie zawiedziony.

Tryb samochodowy był jedną z rzeczy, którą chciałem przetestować, kiedy otrzymałem AK HB1. Zawsze poszukuję nowych sposobów na wzmocnienie konfiguracji audio w autach i nie zawiodłem się na wydajności HB1. W aplikacji AK Control możesz włączać i wyłączać tryb samochodowy, który synchronizuje HB1 i zapłon samochodu. Niestety urządzenie może być podłączone wyłączenie poprzez wejście AUX, więc jeśli nie masz takiego portu, ta funkcja nie będzie dla ciebie istotna. Natychmiast zauważyłem różnicę w poziomie głośności – teraz ustawiając ją na połowę dotychczasowej wartości, by uzyskać podobny poziom, a jednocześnie znacząco bardziej wyraziste brzmienie.

AK HB1 obsługuje UAC 1.0 i 2.0 w grach. Jakość dźwięku i w tej konfiguracji robi wrażenie. Drobne szczegóły, takie jak kroki, dźwięki przeładowywania broni itp. zostały podkreślone, zapewniając rozpoznawanie przestrzeni, które stanowi przewagę w grach online'owych. Możesz spodziewać się niewiarygodnie szerokiej sceny dźwiękowej z niskim opóźnieniem, wzmocnionymi efektami dźwiękowymi i doskonałym odwzorowaniem szczegółów.

SPECYFIKACJA

KODEKI LDAC, aptX HD, aptX, AAC, SBC

MAKS. MOC WYJŚCIOWA niezbalansowane: 0,51 Vrms, zbalansowane: 0,61 Vrms

ZAKRES IMPEDANCJI niezbalansowane wyjście 16 ~ 150 Ω, zbalansowane wyjście 16 ~ 150 Ω

WYMIARY 33 (39,8 x pokręteł głośności) x 68,4 x 16,5 mm

AK HB1 ma żywotność baterii 6 godzin, choć klasycznie to, ile czasu pracy uzyskasz po pełnym naładowaniu, zależy od tego, jakich opcji używasz.

Nie da się ukryć, że układ DAC ESS ES9281AC PRO zapewnia dźwięk klasy audiofilskiej, który jest muzyczny, przejrzysty i pełen szczegółów. Funkcjonalność AK HB1 nie ogranicza się do użytku przenośnego, w którym możesz sterować większością IEM-ów i słuchawek o niskiej impedancji, które do niego podłączysz. Możesz dodać go do aktualnej konfiguracji domowego komputera stacjonarnego i cieszyć się wyższą jakością doznań audio.

WERDYKT

PLUSY Wyjątkowa jakość przy odtwarzaniu przewodowym i bezprzewodowym. Kompaktowa obudowa świetnie sprawdza się podczas podróży. Dużo funkcji. Tryb samochodowy i obsługa UAC 1.0-2.0.

MINUSY Nie obsługuje Bluetooth 5.1 i niektórych kodeków. Za mało mocy, aby napędzać energochłonne słuchawki.

NASZYM ZDANIEM Świetny wybór dla kogoś, kto szuka kompaktowego DAC/AMP-a o sporych możliwościach.

OCENA

87



Konsole przenośne

KONSOLE PRZENOŚNE UMOŻLIWIAJĄ GRĘ W TYTUŁY AAA W PODRÓŻY. ALE KTÓRY HANDHELD WYPADA NAJLEPIEJ?

Tekst | Marcin Kubicki Zdjęcia | Phil Barker



Dawno, dawno temu gry AAA były domeną salonowych konsol i potężnych PC-tów. Żaden wartościowy gracz nie kupiłby laptopa do grania, podczas gdy konsole przenośne służyły w dużej mierze do trenowania Pokémonów i katowania tytułów indie. Na szczęście od tego czasu przebyliśmy długą drogę.

Laptopy stały się de facto opcją wyboru dla każdego gracza, który nie chce być

przywiązany do biurka. Innowacyjna technologia i miniaturyzacja sprzętu, które uczyniły je tak potężnymi, zaczęły przenikać na rynek urządzeń przenośnych, odblokowując gry AAA w metrze, biurowej stolówce lub gdziekolwiek indziej, gdzie wolisz grać w gry, niż rozmawiać z ludźmi.

Chociaż premiera Nintendo Switch w 2017 roku pomogła udowodnić, że można cieszyć się grami w jakości konsolowej w podróży, to tak naprawdę wprowadzenie Steam Deck przez Valve w 2022 zmieniło zasady gry.

Możliwość zabrania całej biblioteki na PC poza dom – nie wspominając o najnowocześniejszej inżynierii i ergonomii urządzenia – w końcu przekonała nas wszystkich, że nadeszła era prawdziwie mobilnego gaminu obecnej generacji.

Od tego czasu nastąpił wyścig zbrojeń, ponieważ coraz więcej marek opracowuje wysokiej klasy konsole przenośne, takie jak marki ROG i Lenovo Legion. Które z urządzeń kieszonkowych nowej generacji okaże się najlepsze? Czytaj dalej, aby się dowiedzieć.

TESTUJEMY...

1

ASUS ROG Ally

Specjalnie zaprojektowany 8-rdzeniowy procesor AMD Ryzen w ROG Ally spełnia podwójną rolę zarówno jako procesor graficzny. Tymczasem jego 7-calowy wyświetlacz oferuje częstotliwość odświeżania 120 Hz i szczytową jasność 500 nitów.

Od 2 499 PLN,
www.rog.asus.com

SPECYFIKACJA

EKRAN 7" 1920x1080 px 500 nitów 120 Hz IPS
PROCESOR AMD Ryzen Z1 Extreme **GPU** AMD Radeon Graphics **SSD** 512 GB **RAM** 16 GB **OS** Windows 11 **BATERIA** 40 Wh **ŁĄCZNOŚĆ** USB-C, microSD, gniazdo słuchawkowe 3,5 mm, Wi-Fi 6E, Bluetooth 5.2 **WYMIARY** 280 x 111 x 21,2-32,4 mm **WAGA** 608 g



2

CRKD Nitro Deck

To mniej konsola sama w sobie, a raczej sposób na dodanie większej liczby funkcji premium do Nintendo Switch. Kompatybilny zarówno z modelami podstawowymi, jak i wersją OLED, Nitro Deck działa jak podręczna stacja dokująca dla twojej konsoli, dodając drążki wykluczające problem driftowania, bardziej responsywne,

pozbawione opóźnień elementy sterujące i znacznie wygodniejszą ergonomię. Zawiera także przyciski tylne z możliwością mapowania i znacznie większą podpórkę.

Od 309 PLN (+1 489 PLN Nintendo Switch OLED),
www.crkd.gg

SPECYFIKACJA

WYMIARY 110 x 260 x 46 mm **WAGA** 272 g



3

Lenovo Legion Go

Legion Go od Lenovo jest także wyposażony w imponujący procesor AMD Ryzen Z1 Extreme i nie mniej robiący wrażenie 8,8-calowy ekran dotykowy IPS. Ale jego najlepszą cechą musi być wiele opcji sterowania.

3 799 PLN,
www.lenovo.com

SPECYFIKACJA

EKRAN 8,8" 2560x1600 px 500 nitów 144 Hz IPS
PROCESOR AMD Ryzen Z1 Extreme **GPU** AMD Radeon Graphics **SSD** 512 GB **RAM** 16 GB **OS** Windows 11 **BATERIA** 49,2 Wh **ŁĄCZNOŚĆ** 2x USB-C, microSD, gniazdo słuchawkowe 3,5 mm, Wi-Fi 6E, Bluetooth 5.3 **WYMIARY** 298,8 x 131 x 40,7 mm **WAGA** 854 g



ASUS ROG ALLY



SPRZĘT 01

ASUS ROG ALLY

ATRAKCYJNY HANDHELD,
KTÓRY MOŻE SPODOBAĆ SIĘ...
STACJONARNYM GRACZOM

ROG Ally został zaprojektowany z myślą o wysokim komforcie i to zapewnia. Urządzenie – mimo że jest większe, niż się spodziewałem – jest wygodne w chwycie (choć nie tak bardzo jak większy Legion Go) i używa się go naturalnie. Handheld jest dostępny w matowym, fajnym, białym wykończeniu z delikatnymi oznaczeniami marki i stylizacją na krawędziach i z tyłu.

Wewnątrz specjalnie zaprojektowany procesor AMD Ryzen Z1 Extreme obsługuje zarówno funkcjonalność procesora, jak i karty graficznej. To 8-rdzeniowy układ wykonany w procesie technologicznym 4 nm. Z przodu znajduje się 7-calowy panel FHD z częstotliwością odświeżania 120 Hz i szczytową jasnością na poziomie 500 nitów. Charakteryzuje się również bardzo dobrym czasem reakcji, wynoszącym 7 ms. Kuleje haptyka, która została wciśnięta trochę na siłę i przypomina raczej mocniejsze brzęczenie głośników niż wrażenia dotykowe pokroju DualSense'a. W mało wygodnym miejscu umieszczono także czujnik odcisków palców.

Największym problemem ROG Ally są gry z wyższej półki. *Lies of P* dopiero przy najniższych ustawieniach wyciąga 50 fps, *Red Dead Redemption 2* przy średnich – 26 fps. Wpływać na to może mnóstwo bloatware'u ASUS-a. To mało odpowiedzialne przy sprzęcie, który jak żaden inny obecnie tak bardzo potrzebuje dobrze zoptymalizowanego Windowsa.

Oprogramowanie *Armoury Crate* jest obiecujące – pozwala użytkownikom otwierać wszystkie biblioteki gier w jednym miejscu, ale również jest mocno zasobochłonne i wymaga pracy.

Osoby szukające urządzenia, które długo będzie działać bez dostępu do gniazdka, będą mocno rozczarowane. Nawet *Stardew Valley*, symulator rolnictwa 2D z 2016 roku działał tylko 2,5 godziny do momentu rozładowania, pobierając 17–20 W – trzykrotnie więcej niż Steam Deck. W rozdzielczości 1080p w *Grand Theft Auto V* można było pograć godzinę, a w *Doom Eternal* 43 minuty. Finalnie jest to zatem niezła propozycja dla osób szukających mobilnego sprzętu, ale niekoniecznie dla tych, którzy lubią grać w podróży. Bardziej przypadnie do gustu też miłośnikom gier indie niż AAA. Zyskać mogą również majsterkowicze, którzy mają doświadczenie w optymalizacji Windowsa, którego dotykowa obsługa na 7-calowym ekranie jest jednak bardzo niewygodna.

Warto pamiętać również, by nie kupić tańszego Ally z AMD Ryzen Z1 (2 500 PLN), który sprawia, że większość tytułów AAA stają się kompletnie niegrywalnych, obniżając wyniki klatek na sekundę nawet dwukrotnie.



Ally jest standardowo wyposażony w ustawienia kontrolera dla komputera stacjonarnego i gamepada. Działają one dobrze, ale czasami mogą być nieco mniej intuicyjne.

SPRZĘT 02

CRKD NITRO DECK

SWITCH Z NITRO DECK TO MOBILNE GRANIE BEZ DRIFTOWANIA JOY-CONÓW

OK, Nitro Deck nie jest urządzeniem przenośnym, ale masywną, plastikową obudową dla standardowego modelu Nintendo Switch lub Switch OLED. Jednak razem robią naprawdę sporo, by zaintrygować.

Taka konstrukcja powoduje, że wzorem rywali Switch traci możliwość odłączenia Joy-Conów, jednak zalety są niepodważalne. Zaczniemy od tego, że driftowanie analogów jest poważnym problemem od czasu premiery konsoli w 2017 roku. Czasami może powodować, że Switch pozornie żyje własnym życiem, co jest dalekie od ideału podczas sesji grania. Jednakże drążki Nitro Deck wykorzystują efekt Halla, czujniki elektromagnetyczne, które są dokładniejsze niż analogowe warianty zwykłych Joy-Conów i znacznie mniej podatne na awarie lub zużycie.

Deck zapewnia również płynną pracę, ponieważ łączy się z ekranem Switch – standardowym lub OLED – przez USB-C. Wystarczy wsunąć ekran, a ponieważ całość jest bezpośrednio połączona, nie odczujesz nawet najmniejszego opóźnienia, jakie może spowodować połączenie bezprzewodowe.

Inne ulepszenia obejmują przyciski tylne z możliwością mapowania, które umożliwiają dostosowanie reakcji Decka w zależności od stylu gry lub gatunku. Można je nawet przypisać do wykonywania kombinacji ruchów za pomocą jednego naciśnięcia. Podczas programowania kombinacja przycisków i czasu zostaną zapisane, więc po naciśnięciu jednej z tylnych łopatek, wykonane ruchy zostaną odtworzone.

Nakładki na drążki można odpiąć i wymienić, aby dopasować je do preferowanego wyglądu i sposobu działania, podczas gdy duża podpórka jest solidniejsza niż ta, którą jest dostarczana natywnie ze Switchem.

Większy korpus Nitro Deck dodaje nieco więcej wagi do urządzenia przenośnego, ale także zapewnia bardziej luksusowy, profesjonalny charakter. Sprawia to, że Switch bardziej przypomina Steam Deck – co jest nieco ironiczne, biorąc pod uwagę, że maszyna Valve jest wyraźnie inspirowana tą Nintendo. Jest też bardziej odporna na upadek z małych wysokości.

Jednym z zaniedbań jest brak dodatkowego zasilania akumulatorowego. To wprawdzie dodałoby dodatkowego ciężaru, ale wydaje się, że to stracona okazja na większą funkcjonalność. Biorąc to pod uwagę, to naprawdę zaskakujące, że Nintendo samo w ten sposób nie udoskonaliło swojej konsoli np. w wariantcie Pro. I tak, muszę też przyznać, że również wydałem z siebie pisk nerdowskiej radości, gdy w moje ręce trafił fioletowy model inspirowany GameCubem.

Oczywiście Switch z Nitro Deckiem mają konkurencyjną cenę, ale z drugiej strony zasób gier jest wielokrotnie mniejszy niż na PC, a gry są znacząco droższe.

CRKD NITRO DECK



Nitro Deck jest wyjątkowo dobrze zaprojektowany pod kątem ergonomii i przetrwa upadek z niewielkiej wysokości.

LENOVO LEGION GO



Wysokooktanową wydajność Legion Go można schować do etui, znajdującego się w pudełku ze sprzętem.

SPRZĘT 03

LENOVO LEGION GO

WSPANIAŁY I WSZECHSTRONNY
GAMINGOWY GIGANT

Lenovo Legion Go to gamingowy gigant na rynku handheldów. Przy przekątnej 8,8 cala jego wyświetlacz przyćmiewa 7-calowy ROG Ally, a jego małe, prawie niewidoczne ramki oznaczają, że niewiele oddziela cię od gier. Chociaż nie jest to ekran OLED, jak w przypadku ulepszanego Steam Decka, jego rozdzielczość 2560x1600 px sprawia, że wszystko wygląda wyjątkowo wyraźnie. Ale najbardziej ekscytującą rzeczą jest częstotliwość odświeżania 144 Hz – grafika w większości gier jest ultra płynna. Odlączane kontrolery pozwalają na ich wymianę w przyszłości, jeśli ulegną zużyciu, a w dodatku wykorzystują efekt Halla. Mocna podpora pozwala na granie bez trzymania dużego urządzenia w dłoniach. Uwagę zwracają też dwa porty USB 4.0.

Oczywiście taki ekran w połączeniu ze specyfikacją i zaawansowanym chłodzeniem (nawiasem mówiąc bardzo efektywnym) wiąże się z pewnym kompromisem. To duże urządzenie, nawet w porównaniu do rywali z segmentu. Jednak jego dobrze zaprojektowana ergonomia oznacza, że prawie nigdy nie jest niewygodny czy nieporęczny.

Jeśli chodzi o wydajność, Legion Go bez wysiłku sprostą wysokim oczekiwaniom. Procesor AMD Ryzen Z1 Extreme oznacza, że ma za sobą naprawdę sporo mocy. Jest to natychmiast zauważalne w jego ogólnej wydajności, która jest bardzo wysoce konfigurowalna. Bez problemu pograsz w *God of War* w takiej odsłonie w dość wysokich ustawieniach, nawet jeśli nie osiągniesz tam 144 Hz.

Żywotność baterii to rzecz jasna chybotałwa sprawa. Podczas sesji w *Planet Zoo* będziesz w stanie zapewnić więcej niż kilka godzin rozgrywki na dwuogniowym akumulatorze o pojemności 49,2 Wh. I odwrotnie, grając w *Starfield*, czas ten skróci się do półtorej godziny. Wciąż jednak robi to wrażenie.

Pod względem samej mocy Lenovo Legion Go jest nie do pobicia. Nie tylko umożliwia dostęp do bardziej wymagających gier w podróży, ale także odblokowuje szerszą ich gamę dzięki wysokiej kompatybilności z systemem Windows i zastosowaniu innowacyjnego sterowania touch padem. Ten bardzo pomaga, bo Windows 11 nie jest gotowy na handheldy i sterowanie dotykowe na ekranie, nawet o takich rozmiarach.

Czy są jakieś minusy? Jasne. Choć Legion Go ma dużo lepsze oprogramowanie niż ROG Ally, nadal jest tu pole do usprawnień, a przy cenie 3 800 PLN jest to oczywiście droższe urządzenie niż stacjonarne o podobnej mocy. Niewiele produktów plasuje się jednak tak dobrze pośrodku diagramu pomiędzy mocą, ceną i przenośnością.

T3 WERDYKT

ZWYCIĘZCĄ
ZOSTAJĘ...
LENOVO LEGION GO

PLUSY Wspaniały wygląd. Imponująca wydajność. Oszałamiający ekran 144 Hz. Touch pad. Całkiem niezła żywotność baterii.

MINUSY Dość wysoka cena. Oprogramowanie wciąż wymaga sporej liczby usprawnień. Rozmiar nie dla każdego.

NASZYM ZDANIEM Lenovo Legion Go to przenośny kompu-

ter do gier, dzięki któremu wiele najnowszych tytułów zabłyśnie bez względu na to, gdzie jesteś. Pomimo wysokiej ceny jego możliwości wraz z fajnymi rozwiązaniami pokroju touch pada, czyni go mistrzem w szerokiej gamie gatunków gier.

OCENA **85**

PIERWSZE MIEJSCE



CRKD NITRO DECK

DRUGIE MIEJSCE



PLUSY Naprawia wiele problemów Switcha, w tym niesławne driftowanie analogów.

MINUSY Nitro Deck mógłby zawierać dodatkową baterię. Gry na Switcha są drogie, a ich liczba mocno ograniczona.

NASZYM ZDANIEM Switch z Nitro Deckiem odzyskuje nieco świeżości.

OCENA **78**

ASUS ROG ALLY

TRZECIE MIEJSCE



PLUSY Bardziej lekki i mobilny niż Legion Go. Można go złapać na promocji. Obiecujące oprogramowanie.

MINUSY Wydajność gier AAA i ogólna optymalizacja. Fatalna żywotność baterii.

NASZYM ZDANIEM Bardziej stacjonarny niż mobilny, bardziej do gier indie niż AAA, ROG Ally nie jest dla każdego gracza.

OCENA **66**

WYCIŚNIJ ZE SWOJEGO HANDHELDA WSZYSTKO, CO NAJLEPSZE

SPRAWDŹ, CZY GRY BĘDĄ DZIAŁAĆ

Komputer przenośny nie będzie w stanie odtworzać wszystkiego, co potrafi twój chłodzony cieżką zestaw desktopowy, więc musisz nieco przystopować ze swoimi oczekiwaniami. Na szczęście większość bibliotek gier pokazuje teraz, które tytuły będą kompatybilne z twoim handheldem. I nadal nie powinieneś bać się eksperymentować. To, że coś nie zostało jeszcze zweryfikowane, nie musi oznaczać, że gra nie będzie działać – może po prostu będziesz musiał się pobawić ustawieniami.

ZMIEŃ CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA

Aby wydłużyć żywotność baterii, upewnij się, że ekran nie odświeża się częściej, niż jest to

konieczne. Większość z nich ma ustawienie, które pozwala je ograniczyć.

DOSTOSUJ STEROWANIE

Jedną z najbardziej niesamowitych rzeczy w tych urządzeniach jest wszechstronność ich sterowania. Nie bój się więc kombinować, dostosowując elementy do swoich upodobań. Skonfiguruj najczęstsze działania na przyciskach do tego przeznaczonych. Zmień nawigację w menu, aby korzystać z gładzika. Świat stoi przed tobą otworem.

KUP WIĘCEJ MIEJSCA

Dyski SSD mają skończoną ilość miejsca. Twoja biblioteka gier przeciwnie. Nawet przy napraw-

dę pojemnym dysku, takim jak w Steam Deck OLED o pojemności 1 TB, gry AAA szybko pochłoną twoją przestrzeń. Oszczędź sobie całego tego mikrozarządzania – zamiast tego kup kartę microSD o przyzwoitym rozmiarze i prędkości. Będzie taniej niż z dyskiem, a wiele gier nie skorzysta z zalet SSD.

STOSUJ DODATKOWĄ OCHRONĘ

Wypadki się zdarzają. Zwłaszcza, gdy wywijasz konsolą wielkości ciabatty. Dlatego warto zachować pewne środki ostrożności. Wybierz twardą obudowę, jeśli twoja konsola nie jest w nią fabrycznie wyposażona, i przejrzyj ofertę osłon ekranu, aby zapobiec zarysowaniom czy wyżłobieniom wyświetlacza.

Soundbary Dolby Atmos z wyższej półki

ZAMIERZASZ PRZEZNACZYĆ OKOŁO 5 000 ZŁOTYCH NA SOUNDBAR Z DOLBY ATMOS? OTO KILKA OPCJI DLA CIEBIE.

Tekst | Michał Lis



Traktując na poważnie oglądanie filmów, nie ma sensu polegać na głośnikach wbudowanych w telewizor. Te są zawsze dziełem kompromisu, generując dźwięk pozbawiony szczegółów, głębi i mocy. Ale nie musisz inwestować w pełny system dźwięku przestrzennego, aby uzyskać wysokiej klasy, wciągający dźwięk. Zamiast tego najlepsze listwy dźwiękowe Dolby Atmos zapewniają niemal równie wciągają-

ce wrażenia dźwiękowe w bardziej kompaktowej i zwykle tańszej konfiguracji.

Dolby Atmos to technologia, której celem jest przeniesienie dźwięku przestrzennego na wyższy poziom, wprowadzając dodatkowy wymiar wysokości do dźwięku. Innymi słowy, w konfiguracji Dolby Atmos dźwięk będzie docierał do ciebie nie tylko od frontu i z boków, ale także z góry. W większości praktycznych konfiguracji domowych osiąga się to za

pomocą głośników wbudowanych w listwy dźwiękowe, które emitują dźwięk w kierunku sufitu, który następnie odbija się w dół, w stronę słuchacza.

Urządzeń z tą technologią na rynku jest coraz więcej, choć wiele z tych budżetowych rozwiązań działa w sposób ograniczony. Poniżej segmentu premium soundbarów kosztujących w okolicach 8–15 tysięcy złotych, znajdują się modele z wysokiej półki. Sprawdziliśmy trzy z nich.

TESTUJEMY...

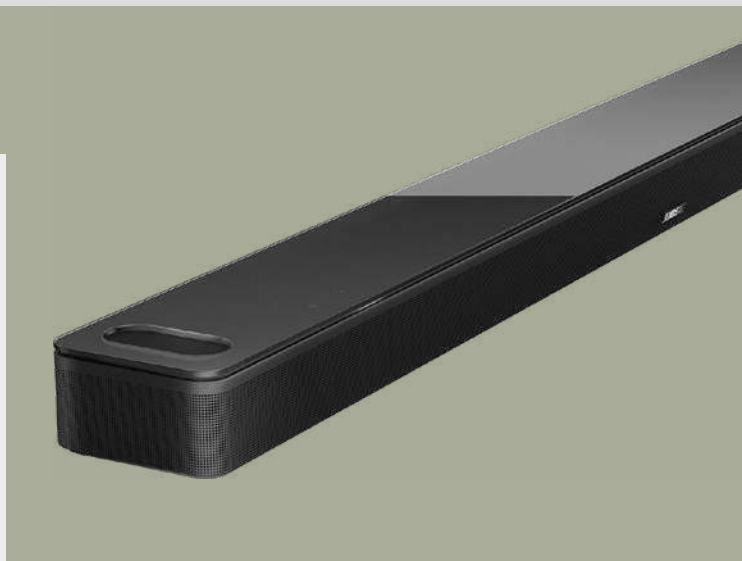
1

Bose Smart Ultra

Inteligentna listwa głośnikowa Bose Ultra zapewnia prawdziwie realistyczny dźwięk przestrzenny dzięki technologiom Dolby Atmos i TrueSpace. Dodatkowo tryb Dialogue AI automatycznie równoważy brzmienie głosów i dźwięku przestrzennego. **4 199 PLN (7 999 PLN z subwooferem), www.bose.pl**

SPECYFIKACJA**MOC WYJŚCIOWA**

nie podana przez producenta **LICZBA PRZETWORNIKÓW** 4 racetrack, 2 wysokotonowe, centralny wysokotonowy, 2 skierowane w górę **WEJŚCIA** HDMI eARC, optyczne **WYMIARY** 1 045 x 58 x 107 mm **WAGA** 5,8 kg



2

JBL Bar 1300

Dzięki czterem skierowanym w górę głośnikom w listwie głównej i kolejnym dwóm takim samym głośnikom odłączanym, JBL Bar 1300 zapewnia prawdziwy dźwięk przestrzenny wspierany technologiami Dolby Atmos i DTS:X oraz MultiBeam. **5 499 PLN, www.pl.jbl.com**

SPECYFIKACJA**MOC WYJŚCIOWA**

1 170 W (650 W soundbar, 2x 110 W głośniki, 300 W subwoofer) **LICZBA PRZETWORNIKÓW (W SOUNDBARZE)** 6 racetrack (46 x 90 mm), 5 wysokotonowych (20 mm), 4 skierowane w górę (70 mm) **WEJŚCIA** optyczne **WYMIARY (SOUNDBARA)** 1 376 x 60 x 139 mm **WAGA (SOUNDBARA)** 4,3 kg



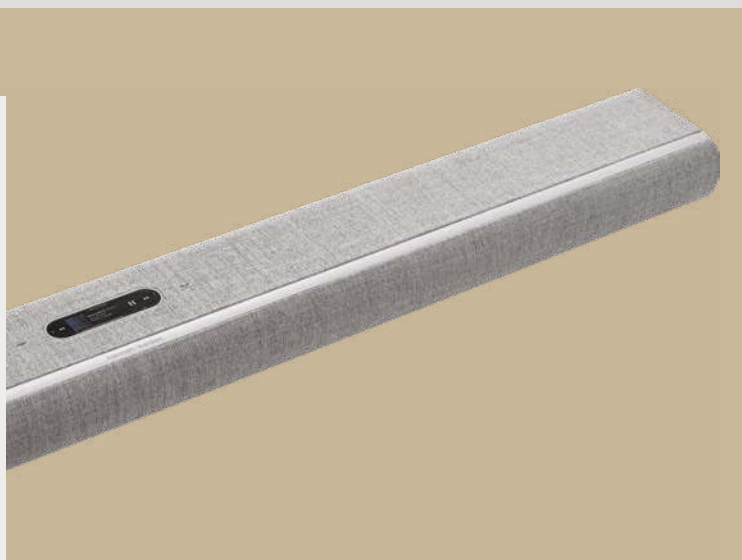
3

Harman Kardon Citation MultiBeam 1100

Dzięki technologii MultiBeam i 11 przetwornikom, w tym dwóm kanałom skierowanym w górę dla Dolby Atmos, soundbar Harman Kardon zapewnia bogaty bas i głęboki, kinowy dźwięk przestrzenny 3D. **3 999 PLN (5 699 PLN z subwooferem), pl.harmankardon.com**

SPECYFIKACJA**MOC WYJŚCIOWA**

630 W (8x 60 W przetwornik niskotonowy pełnozakresowy, 3x 30 W przetwornik wysokotonowy) **LICZBA PRZETWORNIKÓW** 6 racetrack (55 x 90 mm), 3 wysokotonowe (25 mm), 2 skierowane w górę (70 mm) **WEJŚCIA** HDMI, optyczne **WYMIARY** 1 150 x 65 x 130 mm **WAGA** 4,6 kg



HK CITATION MULTIBEAM 1100

SPRZĘT 01

HK CITATION
MULTIBEAM 1100SENSACJA W DZIEDZINIE
JEDNOELEMENTOWEGO
ŹRÓDŁA DŹWIĘKU

Multibeam 1100 zawdzięcza swoją nazwę połączeniu 11 oddzielnych przetworników i autorskiemu podejściu firmy do tworzenia przekonującej sceny dźwiękowej Dolby Atmos z jednego elementu listwy dźwiękowej poprzez odbijanie wielu wiązek dźwięku od ścian.

Citation Multibeam 1100 obsługuje Dolby Atmos, Dolby Vision i HDR10+ (ignorowane przez wielu producentów). Oprócz połączeń fizycznych Multibeam 1100 obsługuje oczywiście Wi-Fi i Bluetooth, w tym Apple AirPlay, Chromecasta i Alexa Multi-Room Music.

Najważniejsze funkcje to opatentowana technologia PureVoice, poprawiająca jakość dialogów przy dowolnej głośności oraz opcjonalna możliwość współpracy z oddzielnymi urządzeniami Citation, przede wszystkim subwooferem Citation Sub S (1 699 PLN).

W urządzeniu HK ogromnie istotna jest jego wydajność muzyczna, co rzadko zdarza się w soundbarach, skupiających się w dużej mierze na ścieżkach filmowych. Jednak Multibeam 1100 radzi sobie z muzyką każdego rodzaju i, co jeszcze bardziej zaskakujące, także na każdym poziomie głośności. Zachowuje on równowagę pomiędzy elementami dowolnego miksu muzycznego, który na niego rzucisz, niezależnie od tego, jak gęsty i warstwowy może być.

W filmach soundbar jest w stanie wychwycić fenomenalną ilość subtelnych szczegółów nawet przy stosunkowo niskim poziomie głośności. Oprócz wyjątkowej czystości i wyrazistości, szczegóły dobrego miksu Dolby Atmos są również rozmieszczone z imponującą precyzją jak na 1-elementowy soundbar. Dźwięk puchnie na boki i do przodu z imponującą energią i skalą, wypełniając przednią połowę nawet dużego pomieszczenia trójwymiarową przestrzenią audio. Bardzo miłą niespodzianką jest to, ile basu potrafi dostarczyć Multibeam 1100, nawet bez dokupowania subwoofera, prezentując odpowiednio kinowy poziom dudnienia, bez wpadania w trzeszczenie.

Oprócz nieuniknionego braku akcji w tylnej części sceny dźwiękowej (co można naprawić, dodając jako opcję inne głośniki Citation), trudno dopatrzeć się wad w działaniu filmowym Multibeam 1100. Tylko sporadycznie nagły, a nie utrzymujący się efekt basu może brzmieć nieco stłumiony i szorstki.

Soundbar ma bardzo skuteczny wbudowany system automatycznej kalibracji, który oszczędza kłopotów związanych z koniecznością ustawiania wielu ręcznych korekcyjnych sceny dźwiękowej, ale i tak szkoda, że w obliczu ograniczonego sterowania fizycznego pominięto możliwość sterowania nim za pomocą aplikacji.

Uwagę zwraca też wizualna strona urządzenia, przede wszystkim wykończenie Kwadrat z prawdziwej wetny.

SPRZĘT 02

JBL
BAR 1300

PODNOŚZĄC POPRZECZKĘ

JBL Bar 1300 to 11.1.4-kanalowy soundbar, który oferuje układ oparty na jednostce głównej, dwóch głośnikach bezprzewodowych z tyłu i 10-calowym bezprzewodowym subwooferze skierowanym do tyłu i w dół. Listwa dźwiękowa zawiera sześć przetworników racetrack, pięć głośników wysokotonowych i cztery pełnozakresowe głośniki skierowane w górę, natomiast z tyłu znajdują się przetworniki racetrack, przetwornik skierowany w górę i pasywny radiator.

Bar 1300 dekoduje obiektowe formaty audio Dolby Atmos i DTS:X, dostarczając je za pomocą przedniego lewego i prawego kanału, kanału centralnego, przednich i tylnych kanałów napowietrznych, kanałów szerokości oraz przednich i tylnych kanałów bocznych, tworząc półkolisty dźwięk trójwymiarowy.

Soundbar dobrze radzi sobie z muzyką dzięki większym przetwornikom, które zapewniają klarowność i szczegółowość, a szerokość obudowy zapewnia wysoką separację stereo. Mocny subwoofer gwarantuje solidną podstawę basu, który jest zwarty i kontrolowany, szczególnie po uruchomieniu funkcji automatycznej kalibracji.

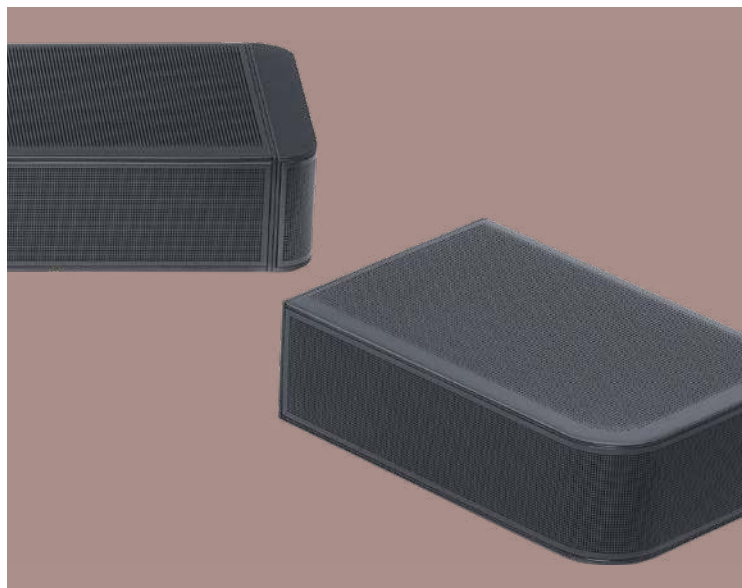
W przypadku wielokanałowej muzyki, filmów lub programów telewizyjnych głośniki skierowane na bok zapewniają dodatkową szerokość, podczas gdy kanał centralny daje klarowność dialogów i skupienie się na ekranie. Bezprzewodowe głośniki tylne są wolne od opóźnień i przerw, zapewniając wielokanałowy dźwięk z autentycznym brzmieniem przestrzennym.

Jeśli chodzi o Dolby Atmos i DTS:X, wykorzystywana jest cała scena dźwiękowa 11.1.4-kanalowa, tworząc w pełni wciągające przestrzenne wrażenia dźwiękowe. Podczas dekodowania obiektów audio umieszczanych w trójwymiarowej przestrzeni można odnieść wrażenie, że otacza je realistyczna półkula dźwięku.

Ogólny dźwięk jest bardzo dynamiczny, z dużą ilością przestrzeni dzięki tym wszystkim potężnym wzmacniaczom. Niezależnie od tego, czy oglądasz telewizję, słuchasz muzyki, czy grasz, ten soundbar zapewnia ekscytujące i otaczające wrażenia dźwiękowe, które z pewnością przypadną ci do gustu.

Soundbar JBL Bar 1300 to imponujący dodatek do gamy produktów marki. Dolby Atmos i DTS:X są dostarczane przez potężną i dynamiczną konfigurację głośników, która obejmuje subwoofer zdolny do naprawdę mięsistego kopniaka. Dostępne są również przydatne funkcje, takie jak zdejmowane tyły, zgrabna aplikacja i skuteczna automatyczna kalibracja, która zapewnia zrównoważony i spójny system. Rezultatem jest imponujący produkt, który zapewnia wciągające wrażenia dźwiękowe.

JBL BAR 1300



Bar 1300 wyjątkowo dobrze współpracuje z gramy, tworząc realistyczną i wciągającą scenę dźwiękową.

BOSE SMART ULTRA**SPRZĘT 03**

BOSE SMART ULTRA

LISTWA I SUB TO ZESTAW
PRAWIE OBOWIĄZKOWY

Choć wygląda prawie identycznie jak model 900, Bose Smart Ultra integruje wiele nowych funkcji, mających na celu poprawę wrażenia podczas oglądania telewizji dzięki AI oraz uczeniu maszynowemu. Listwa obsługuje dźwięk w konfiguracji 5.1.2, kompatybilny z Dolby Atmos, ale już nie z DTS:X.

Poza portem HDMI i optycznym, nie zabrakło podczerwieni i obsługi AirPlay 2, Chromecast i Spotify Connect, a także Bluetooth. Jeśli nie chcesz używać klasycznego pilota, sterować możesz także za pomocą aplikacji *Bose Music*.

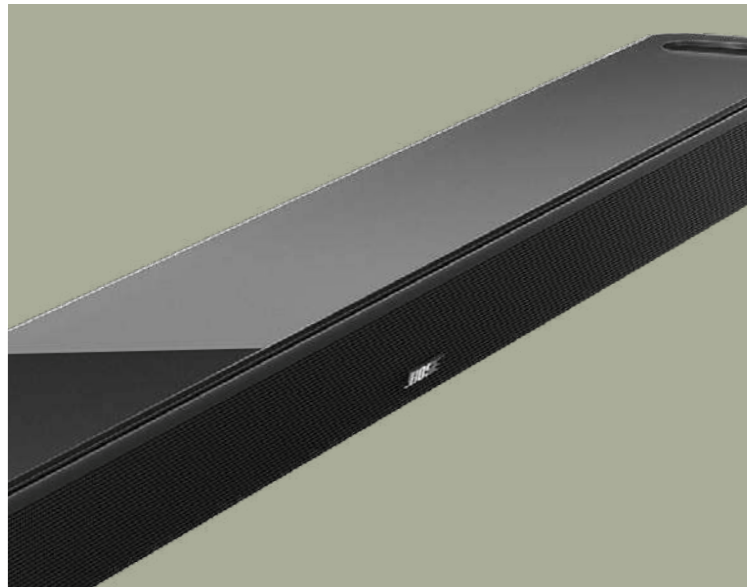
Pierwsze wrażenie obcowania z Bose Smart Ultra jest bardzo pozytywne. Soundbar generuje znacznie większy dźwięk, niż można się spodziewać, z wydajnym basem i klarownością. Scena dźwiękowa jest szeroka, a dialogi jasne i łatwe do zrozumienia. Bose Ultra wykonał dobrą robotę, tworząc wirtualne efekty dźwięku przestrzennego, a wytwory Dolby Atmos zdawały się zapewniać poczucie wysokości, gdy zostały wezwane do działania. Jednak w niektórych ścieżkach filmów dźwięk miał tendencję do zmagania się z niskimi częstotliwościami. Głośniki basowe brzmiały momentami zbyt rozciągnięte i słyszałem protesty, gdy przetworniki głośno trzeszczały, wzywane do dostarczenia efektów dźwiękowych do wielkich filmów akcji.

Będąc rozczarowanym, do soundbara dokupić można subwoofer Bose Bass Module 700 za wysoką kwotę 3 799 PLN i głośniki Bose Surround Speakers 700 (2 099 PLN za parę).

Znaczącym problemem jest zastrzeżona technologia TrueSpace, która analizuje sygnały audio i miksuje je w celu uzyskania poczucia wysokości. Niestety soundbar staje się ofiarą swojego sprytu, gdyż ścieżki stereo w filmach i muzyce są w sposób wymuszony przetwarzane na opcję przestrzenną, czy tego chcesz czy nie. Czasami, zwłaszcza w przypadku wspomnianej muzyki, skutkiem jest nikła separacja dźwięków. TrueSpace powinno być po prostu opcją możliwą do wyłączenia.

W muzyce instrumenty i wokale walczą o uwagę, a dźwięk stereo nie miał takiej definicji, która sprawiałaby, że soundbar Bose mógłby pełnić funkcję efektywnego systemu muzycznego. Problem mógłby rozwiązać subwoofer, aby odciążyć soundbar od wymagań związanych z wytwarzaniem potężnych niskich częstotliwości, ale drastycznie zwiększa to koszt zestawu.

Powyższe nie zmienia jednak faktu, że Bose Smart Ultra odtwarzając ścieżki Dolby Atmos ma się czym pochwalić – cena jednak w połączeniu z subwooferem jest bardzo trudna do zaakceptowania w swoim segmencie.



Wprowadzenie szklanej części powierzchni soundbara powoduje, że odbija ona obraz z telewizora.

T3 WERDYKT

ZWYCIĘZCĄ
ZOSTAJE...

JBL BAR 1300

PLUSY Niesamowicie wciągający dźwięk. Obsługa Dolby Atmos i DTS:X. Głęboki, ale kontrolowany bas. Łatwość konfiguracji.

MINUSY Brak 4K/120 Hz, VRR i HDR10+ w trybie pass-through.

NASZYM ZDANIEM Ten bogaty w funkcje soundbar za-

pewnia dźwięk Dolby Atmos i obiektowy o kinowej skali i basie. Odłączane głośniki tylne umożliwiają stworzenie naprawdę wciągającego systemu bez żadnych problemów.

OCENA **88**

PIERWSZE MIEJSCE



HK CITATION MULTIBEAM 1100

DRUGIE MIEJSCE



PLUSY Świetne brzmienie zarówno w filmach, jak i w muzyce. Atrakcyjne wykończenie.

MINUSY Nie można utrzymać HDR przy 4K/120 Hz.

NASZYM ZDANIEM Atrakcyjny wygląd i wspaniały dźwięk. Szkoda, że pełnię możliwości pokazuje dopiero z dodatkowymi głośnikami, podbijającymi cenę.

OCENA **85**

BOSE SMART ULTRA

TRZECIE MIEJSCE



PLUSY Ładnie zrównoważony dźwięk z szeroką zawartością.

MINUSY Bez subwoofera słaba jakość basu w intensywniejszych scenach. Nie nadaje się do sesji muzycznych.

NASZYM ZDANIEM Bogaty i wciągający dźwięk filmowy w smukłej i eleganckiej obudowie. Warto zainwestować w subwoofer.

OCENA **74**

5 POWODÓW, ABY PRZEJŚĆ NA SOUNDBAR Z DOLBY ATMOS

TELEWIZORY BRZMIĄ PRZECIĘTNIE

Jasne, topowe technologie Sony i Samsunga, które trafiają do ich telewizorów są naprawdę niezłe w dziedzinie dostarczania dźwięku, ale niestety ich głośniki nigdy nie będą w stanie dorównać dedykowanym systemom audio.

ATMOS JEST WSZĘDZIE

Niezależnie od tego, w jaki sposób konsumujesz filmy i seriale, prawdopodobnie są one dostępne w Atmos. Znajdziesz go w HBO MAX, Disney+, Amazon Prime Video, Apple TV+, SkyShowtime, na większości płyt Blu-Ray 4K i w grach. Dolby Atmos ma naprawdę duże znaczenie także w muzyce. Wiele utworów Atmos można już słuchać w Apple Music.

TO NAPRAWDĘ DZIAŁA

Jeśli myślisz, że soundbar nie jest w stanie zapewnić takich samych wrażeń 3D jak dedykowany system głośników Dolby Atmos... możesz mieć rację. Jednak te najlepsze soundbary są znacznie lepsze, niż można by się spodziewać, dzięki połączeniu sprytnego przetwarzania i mnóstwa głośników. Będziesz pod wrażeniem sposobu, w jaki dźwięk rozchodzi się i wypełnia pomieszczenie.

NIE MUSISZ PROWADZIĆ KABLI

Klasyczny system Atmos trzeba połączyć przewodowo przez amplituner AV, a potem spędzać czas na łączeniu kabli i ich układaniu. Nawet najbardziej skomplikowany system

soundbara z subwooferem i głośnikami jest znacznie prostszy, bardziej elegancki i rzadziej powoduje używanie okropnych przekleństw.

NIE POTRZEBUJESZ ŹRÓDŁA ATMOS

W podobny sposób, w jaki wiele najlepszych telewizorów radzi sobie z upsamplingiem wideo z HD, a nawet SD do 4K, wiele listew dźwiękowych Dolby Atmos może zrobić to samo z dźwiękiem – więc nawet jeśli treść nie jest stworzona dla Atmos, można uzyskać bardzo podobny efekt dźwięku przestrzennego. Podobnie jak w przypadku upsamplingu wideo, wyniki mogą być dość nieprzewidywalne, więc warto używać tej metody oszczędnie, ale gdy działa, jest bardzo dobra.



ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



ROZMIAR MA ZNACZENIE

Wersja klawiatury Clicks dla iPhone'a 15 Pro mierzy 188,45 mm, a więc jest o 41,85 mm dłuższa niż iPhone 15 Pro, który ma 146,6 mm. Jest też nieco ponad 3 mm szersza niż sam smartfon i 2,50 mm grubsza. Etui waży 62 gramy, czyli około $\frac{1}{3}$ wagi iPhone'a 15 Pro.

CLICKS CREATOR KEYBOARD

Fani BlackBerry, którym brakuje fizycznej klawiatury w swoich smartfonach, mogą zainteresować się Clicks – firmą, która opracowała etui z klawiaturą przeznaczone dla modeli iPhone 14 Pro, iPhone 15 Pro i iPhone 15 Pro Max. Clicks Creator Keyboard jest dostępna w kolorze żółtym „BumbleBee” i szarym „London Sky” (doceniamy poczucie humoru) i dodaje małą fizyczną klawiaturę na spodzie iPhone'a. Clicks twierdzi, że konstrukcja obudowy ma „sprawiać wrażenie naturalnego przedłużenia” smartfona, a klawisze zaprojektowano tak, aby zapewniały idealną reakcję i sprzężenie zwrotne, umożliwiając szybkie i dokładne pisanie. Standardowa klawiatura QWERTY zawiera klawisze, umożliwiające aktywację dyktowania i skrótów, takich jak powrót do ekranu głównego i przewijanie, oraz dostęp do emoji. W nocy można włączyć wbudowane podświetlenie. iPhone łączy się z klawiaturą przez złącze Lightning lub USB-C w zależności od modelu. Etui obsługuje również funkcję ładowania bezprzewodowego, choć nie ma MagSafe. Według Clicks klawiaturę można łatwo założyć i zdjąć, a podczas użytkowania służy jako klawiatura sprzętowa, więc nie widać klawiatury programowej na wyświetlaczu.

Od 559 PLN, www.clicks.tech

TOYOTA PRIUS PLUG-IN HYBRID EXECUTIVE

„CHOCIAŻ SIĘ URODZIŁO POMIĘDZY KACZKAMI,
LECZ Z ŁABĘDZIEGO JAJA, WIĘC I ONO TAKŻE
ŁABĘDZIEM STAĆ SIĘ MUSIAŁO”

Toyota Prius to jeden z najważniejszych samochodów w historii motoryzacji, ale nigdy nie należał do najbardziej pożądanych. Toyota postanowiła to zmienić.

Tak, samochód, który widzisz, to nowy Prius. Nie tylko „wygląda lepiej niż stary”, bo to wyjątkowo niska poprzeczka, ale naprawdę cholernie dobrze. Po kilku wiernych, oszczędnych, ale nieco tandetnych wcieleniach, bogowie nagrodzili Priusa. „Mały Priusie, czy chciałbyś być sportowy? Szybki? Czy ośmielimy się powiedzieć – seksowny?” „Tak, proszę!” I słowo nadwoziem się stało.

Prius dostępny jest tylko w jednym wariantcie silnikowym – 2.0 Hybrid Plug-in, w trzech wersjach wyposażenia, od 199 900 do 239 900 PLN. Lubię tę przejrzystość, choć skok cenowy oczywiście jest odczuwalny. Kryje się za nim jednak mnóstwo dobrego.

Żaden samochód w ostatnich latach nie przeszedł takiej metamorfozy jak Prius. Zaczniemy od profilu. Przednia szyba jest odchylona pod kątem przypominającym supersamochód, dach jest niski, a tył odcięty. Pomaga to nie tylko zmniejszyć opór aerodynamiczny, ale nadaje nowemu modelowi sylwetkę przypominającą Lotusa Esprita z lat 70. XX wieku – to znaczy... z czterema drzwiami i tylną klapą.





“

ŻADEN SAMOCHÓD W OSTATNICH
LATACH NIE PRZESZEDŁ TAKIEJ
METAMORFOZY JAK PRIUS



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
177 km/h

0-100 KM/H
6,7 sekundy

SILNIK 2.0 Hybrid
Dynamic Force Plug-in

MOC 223 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
208 Nm



Elegancką sylwetkę uzupełniają ulepszone proporcje. Koła znajdują się bliżej narożników nadwozia niż wcześniej, eliminując zwisy, które sprawiały, że Prius poprzedniej generacji wyglądał niezgrabnie. W przeciwieństwie do tego modelu projektanci Toyoty również oparli się pokusie stosowania nadmiernych detali, nadając nowej wersji czystszy wygląd.

Wewnątrz Toyota porzuciła dziwny, centralny zestaw wskaźników, a zastąpiła go 7-calową jednostką z całkowicie elektrycznej Toyoty bZ4X. Jest umieszczony przed kierowcą, ale bardzo daleko z przodu deski rozdzielczej, co oznacza, że niektórym widok będzie częściowo zasłaniała kierownica. Przestrzeń nad głową jest nieco mniejsza w porównaniu z Priusem poprzedniej generacji, ale miejsca na nogi na przednich siedzeniach jest tyle samo, a na tylnych jest go nieco więcej. Pojemność bagażnika wynosi 284 l. Ogólnie ładowność jest minimalnie większa niż w przeszłości.

Nowy ekran infotainment w podstawie ma 8 cali, a w wyższych wersjach wyposażenia 12,3 cala. Nie zabrakło bezprzewodowej łączności Apple CarPlay/Android Auto i sześciu portów USB. Zaskakująco nie ma ładowania bezprzewodowego.

System informacyjno-rozrywkowy jest jednym z najnowszych rozwiązań Toyoty, a to robi dużą różnicę. Stary system był po prostu akceptowalny, gdy był nowy siedem lat temu, a jego prymitywna grafika szybko się zestarzała. Nowy system nie tylko wygląda ostrzej, ale dodaje przydatne funkcje, takie jak pasek menu na głównym ekranie dotykowym i ulepszone rozpoznawanie głosu. Nawigacja po ekranie jest również łatwiejsza dzięki pomocnemu paskowi menu, a Toyota zastąpiła elementy sterujące bardziej odczuwalnymi przyciskami i pokrętkami.



Tryb Eco zwiększa wydajność, a Sport oferuje bardziej responsywną jazdę.



Dostępny w aplikacji MyT Toyota przewodnik jazdy hybrydowej na bieżąco analizuje dane, aby pomóc ci jeździć jeszcze wydajniej.

Prius w standardzie otrzymuje oczekiwany zestaw funkcji wspomagających kierowcę, w tym ostrzeganie przed kolizją z przodu, automatyczne hamowanie awaryjne, ostrzeganie o opuszczeniu pasa ruchu, adaptacyjny tempomat, rozpoznawanie znaków drogowych i automatyczne światła drogowe. Monitorowanie martwego pola, ostrzeganie o ruchu poprzecznym z tyłu i asystent parkowania są opcjonalne, a także system asystenta jazdy w korku, który umożliwia przyspieszanie, kierowanie i hamowanie bez użycia rąk w ruchu ulicznym do 30 km/h.

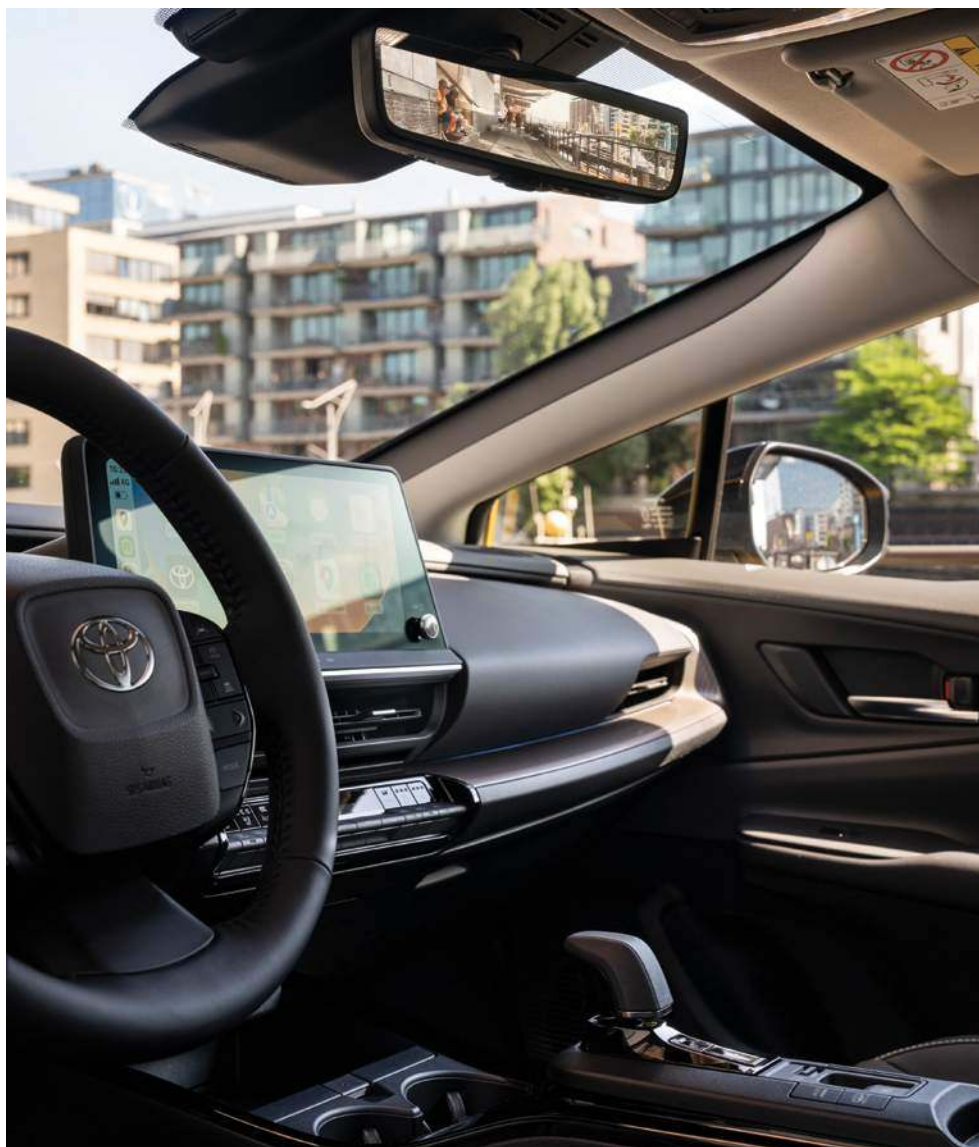
Przeprojektowanie zapewnia również lepszą wydajność. Pojemność skokowa czterocylindrowego silnika benzynowego wzrosła z 1,8 litra do 2,0 litrów, a pojemność akumulatora z 8,8 do 13,6 kWh. Prius jest jednak dostępny tylko z napędem na przednie koła.

Całkowita moc systemu wynosi obecnie 223 KM, więc aż o sto więcej. Dodatkowa moc jest widoczna w przyspieszaniu do setki, które spadło z 10,2 do 6,7 sekundy. To wciąż nie jest bardzo szybko, ale wystarczająco, aby przelamać stare stereotypy dotyczące Priusa.

Oprócz tego, że Prius nie stanowi już przeszkody na autostradzie, zachowuje się bardziej jak samochód elektryczny niż hybrydowy. W przeciwieństwie do niektórych hybryd typu plug-in, można jechać normalnym ruchem ulicznym, bez konieczności włączania silnika benzynowego. Moc elektryczna jest wystarczająca, aby sprostać większości potrzeb związanych z przyspieszaniem.

Prius nie jest samochodem sportowym, ale nie gubi się też w zakrętach. Zestrojenie podwozia zapewnia dobrą równowagę pomiędzy zapobieganiem opadaniu nadwozia podczas zmiany kierunku jazdy a pochłanianiem uderzeń, oszczędzając narządy wewnętrzne pasażerów. Wszystko dzieje się w spokojnym tempie – nie jest to samochód zachęcający do szarżowania – ale nowy Prius znacząco przekracza oczekiwania względem dynamiki jazdy tym modelem.

Na „prądzie” przejechać można ok. 60-70 km w porównaniu z 40 km w modelu z 2022 roku. Zużycie paliwa w trybie hybrydowym nieznacznie wzrosło z 4,4 na 4,5 l na 100 km. Auto w wersji testowej miało dach z panelami fotowoltaicznymi z możliwością ładowania baterii promieniami słonecznymi w trakcie postoju, ale jest to raczej ciekawostka. W obecnych warunkach nie byłem w stanie jej sprawdzić, ale szacunki z innych części świata wskazują optymistyczne uzyskanie ok. 0,8 km na godzinę ładowania w ciągłym świetle. Pełne naładowanie akumulatora w przy-



padku korzystania z napięcia 240 V zajmuje ok. czterech godzin (11 godzin w przypadku 120 V).

Niezależnie od wyposażenia, nowa Toyota Prius to powiew świeżości dla hybryd typu plug-in. Ostatnio panuje tendencja do tworzenia tego typu aut popularnych SUV-ów, czym osobiście jestem już trochę zmęczony. Jeśli nie potrzebujesz SUV-a, to nie da się ukryć, że wybierając Priusa, trafi do twoich rąk przepiękne auto, które jest także funkcjonalne, może pochwalić się większym zasięgiem na napędzie elektrycznym, sporą przestrzenią bagażową i łatwiejszym w obsłudze systemem informacyjno-rozrywkowym.

Prius był kiedyś ostatnim słowem w dziedzinie ekologicznych technologii, ale został przyciśnięty przez pojazdy elektryczne. Toyota starała się ponownie nadać swojemu pojazdowi odpowiedni charakter i trzeba przyznać, że wybrała na to znakomity sposób.

OCENA

92

WERDYKT

PLUSY Oszałamiająca zmiana designu. Ulepszony system infotainment. Imponujący zasięg elektryczny. Dość praktyczny.

MINUSY Wnętrze mogłoby być wyższego standardu.

NASZYM ZDANIEM Przeprojektowany Prius ma więcej wszystkiego, czego potrzebujesz w hybrydzie typu plug-in, w przepięknym opakowaniu.

ŠKODA KAMIQ MONTE CARLO 1.5 TSI 150 KM DSG

MIEJSKA SOLIDNOŚĆ

Na jmnieszego SUV-a czeskiej marki, rywala dla takich aut jak Ford Puma i Peugeot 2008, testowałem w najwyższej wersji Monte Carlo. Wewnątrz i na zewnątrz wygląda bardziej sportowo niż reszta gamy. Do tego z opcji silnikowych 110/150 KM otrzymałem tę mocniejszą i to w automacie – słowem to najdroższy Kamiq w ofercie. Cena podstawowego modelu zaczyna się od 82 900 PLN, mocniejszy wariant kosztuje 118 950 PLN. Dodatki w egzemplarzu testowym wywindowały jeszcze tę cenę do 132 600 PLN. Sprawdziłem, czy warto.

W takiej konfiguracji Kamiq jest wystarczająco mocny, aby szybko wyprzedzać i zwinnie poruszać się w ruchu ulicznym. W mieście 18-calowe koła Monte Carlo sprawiają, że jazda jest nieco twardsza niż w tańszych wersjach z 17-calowymi felgami aluminiowymi, ale nadal jest to wygodny samochód. Škoda znacznie lepiej wybacza nierówne nawierzchnie niż na przykład Ford Puma. A ponieważ jest tak mały, Kamiqiem łatwo manewruje się po mieście. Widok od frontu jest wyraźny, a dzięki przednim i tylnym czujnikom parkowania oraz kamerze cofania parkowanie również jest proste.

Elementy sterujące są lekkie, co jest zaletą w ruchu ulicznym. Na wiejskich drogach Kamiq prowadzi się dobrze, chociaż nie dorównuje wigorem i werwą Fordowi Pumie.

Ale choć prowadzenie Forda sprawia przyjemność, dzieje się to kosztem zbyt twardej jazdy. Przy dużej prędkości słychać lekki szum wiatru, ale poza tym Škoda to cichy, spokojny pojazd na autostradzie. Podczas jazdy silnik emituje bardzo cichy dźwięk, a dwa z czterech cylindrów są wyłączane przy niewielkim obciążeniu, aby oszczędzać paliwo.

Jak na samochód, który zajmie bardzo mało miejsca na drodze, Kamiq jest zaskakująco pojemny. Nawet z panoramicznym dachem, który jest standardem w Monte Carlo, wysocy kierowcy będą mieli wystarczająco dużo miejsca nad głowami, a przednie siedzenia są cofnięte wystarczająco daleko, aby pomieścić długie nogi.

Jeśli jednak wolisz SUV-a ze względu na wysoką pozycję za kierownicą, możesz się rozczarować. Nawet przy maksymalnie podniesionym fotelu można odnieść wrażenie



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**

215 km/h

0-100 KM/H

8,2 sekundy

SILNIK 1.5 TSI

MOC 150 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT**

OBROTOWY

250 Nm



Cena modelu testowego | 132 600 PLN



Design wersji Monte Carlo wyróżnia się czarnymi elementami, które dodają autu stylu i dynamicznego charakteru.

“

ŠKODA ZNACZNIE
LEPIEJ WYBACZA
NIERÓWNE
NAWIERZCHNIE
NIŻ NA PRZYKŁAD
FORD PUMA

Model oddaje hołd sukcesowi marki w ponad 100-letniej tradycji wyścigów w Monte Carlo.

WERDYKT

PLUSY Wygoda jazdy po mieście. Ogólny komfort. Ekonomiczność.

MINUSY Mało wigoru w trakcie wyprawy poza teren zabudowany.

NASZYM ZDANIEM Kamiq nawet w wariantcie usportowionym jest mało ekscytujący, ale za to bardzo praktyczny.

OCENA

84

nie, że siedzi się w konwencjonalnym hatchbacku, a nie w zmniejszonym offroadzie.

Siedzenia z tyłu są zaskakująco przyjazne dla dorosłych, chociaż pośrodku znajduje się gruby tunel, który może przeszkadzać, jeśli podróżujesz z trzema pasażerami na tylnej kanapie.

Z drugiej strony, pomiędzy przednimi siedzeniami znajdują się nawiewy, dostępne są punkty ISOFIX dla fotelików dziecięcych, a dodatkowym atutem są mocowania na przednim siedzeniu pasażera – bardzo przydatne, jeśli podróżujesz sam z małym dzieckiem.

Przestrzeń bagażowa jest duża jak na samochód tej wielkości, i wynosi 400 litrów na bagaże przy wyprostowanych siedzeniach. Nie ma zdalnego zwalniania oparc, ale łatwo jest dotrzeć do zaczepów. Po złożeniu siedzeń, podłoga lekko się wznosi, ale pojemność wzrasta do 1 395 litrów.

Czy inwestowałbym dodatkowe pieniądze w wersję Monte Carlo? Osobiście nie, ale dodatki nie są źle wycenione, tylko razem zaczynają dochodzić do kwot, które mogą być zbyt bolesne dla większości potencjalnych kupujących.

Niezależnie od tego, który model wybierzesz, koszty eksploatacji powinny być niskie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym na poziomie 5-6,1 l/100 km jest osiągalne podczas codziennej jazdy.

Kamiq to stabilny i praktyczny samochód, którym jazda jest przyjemnością. Czasami tyle wystarczy, by podpisać umowę.



HYUNDAI TUCSON

HYBRID 1.6 T-GDI HEV 6AT N LINE

AGRESYWNY WYGLĄD, OSZCZĘDNY CHARAKTER



Od jakiegoś czasu uznane od dekad marki nie mogą zignorować rozpychającego się na rynku Hyundaia – i z pewnością nie będą mogły zrobić tego wobec czwartej generacji średniej wielkości SUV-a Tucson. Model ten oferuje niewielką jednostkę o napędzie konwencjonalnym u podnóża gamy, ale poza tym wszystko

w ofercie jest w jakiś sposób zelektryfikowane: łagodna hybryda, pełna hybryda, hybryda typu plug-in – bierz, co chcesz. Ja testowałem w pełni hybrydową wersję HEV.

Aby uzyskać technologię zelektryfikowanego silnika, która naprawdę odmieni twojego Tucsona, będziesz potrzebować w pełni hybrydowego układu napędowego. Dostępne opcje zaczynają się od omawianego tutaj modelu wyposażonego w napęd na dwa koła. W tym wariantcie samoladujący się silnik benzynowo-elektryczny w połączeniu z 6-biegową automatyczną skrzynią biegów współpracuje z silnikiem elektrycznym o mocy 60 KM, zasilanym akumulatorem o pojemności 1,49 kWh, co zapewnia wystarczający dodatkowy impuls do wykorzystania łącznej mocy tego układu napędowego do 230 KM. Dostatecznie mocny zestaw, aby osiągnąć 100 km/h w czasie 8 s i prędkość maksymalną 193 km/h. Chociaż akumulator oferowany w Tucson HEV nie jest zbyt duży, bardzo dobrze radzi sobie z ciągłym uzupełnianiem energii regeneracyjnej, dzięki czemu przez większość czasu podróży po mieście będziesz mógł z godnością, w ciszy przemierzać bezładną zabudowę miejską. Możesz pozostawić układ napędowy, aby działał sam, lub użyć przycisku HEV/EV na konsoli środkowej, aby dokonać własnego wyboru pomiędzy napędem w pełni hybrydowym lub w pełni elektrycznym – choć ten drugi nie będzie działał zbyt długo.

Poza miastem możesz nie być pod takim wrażeniem. Samoladujący się, w pełni hybrydowy system dodaje 73 kg masy, co wystarczy, aby dobrze wyposażony model Tucson HEV zbliżał się do wagi niemal 1,7 tony. Połączenie jej ze stosunkowo słabą mocą silnika elektrycznego może dać tylko jeden skutek – częstą skłonność benzynowej jednostki 1.6 T-GDi do włączania się (czasami dość głośno) praktycznie przez cały czas podczas normalnej jazdy. Gdy już to nastąpi, jeśli zaistnieje potrzeba pilniejszego ciągu do przodu, wówczas naciskowi przepustnicy towarzyszy przyjemne początkowe uderzenie elektrycznego momentu obrotowego, ale nie trwa to długo.

Niewiele różni ten wariant HEV Tucsona od innych pochodnych tej gamy. Model czwartej generacji serii „NX4”, oparty na poprzedniej koncepcji Vision T, reprezentuje to, co Hyundai nazywa „rewolucją stylistyczną”. Jak podkreśla sam dyrektor ds.

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA

193 km/h

0-100 KM/H

8 sekund

SILNIK 1.6 T-GDI HEV 2WD

MOC 230 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY

350 Nm



Cena modelu testowego | 198 900 PLN



Agresywnie przeprojektowany przód z parametrycznymi ukrytymi światłami jest zwieńczony unikalnym grillem z logo N Line i wyrafinowanymi wlotami powietrza, z czarną ramką otaczającą reflektory LED.



“

POD KAŻDYM
WZGLĘDEM NIE JEST
TO CROSSOVER, KTÓRY
POTULNIE WTAPIA
SIĘ W RUCH ULICZNY

Sportowe fotele N Line mają logo N i czerwone, kontrastowe szwy, które można również znaleźć na tapicerce drzwi i podłokietniku.

WERDYKT

PLUSY Agresywny wygląd. Względnie oszczędny. Dobrze wyposażony.

MINUSY Lekka czkawka między przełączaniem silników. Już nie tak dobrze wyceniony jak kiedyś.

NASZYM ZDANIEM Tucson przestał być tak rozsądnym wyborem, ale zaczął być godny pewnej formy pożądania. Czy takiego go wolisz?

OCENA

83

projektowania nadwozia Hyundai na Europę, Eduardo Ramires: „Poculiśmy swobodę wprowadzania innowacji” – i to widać. Odważna osłona chłodnicy z parametrycznymi ukrytymi detalami świetlnymi robi wrażenie. MK4 jest również większy niż jakikolwiek inny Tucson poprzedniej generacji i ma 4,5 metra długości. Uzupełnieniem są duże koła o rozmiarach od 17 do 19 cali.

Z przodu usunięto większość fizycznych elementów sterujących na rzecz dwóch ekranów. Jeden dotyczy zestawu wskaźników, drugi jest przeznaczony na konsolę środkową i zawiera najnowszy system Bluelink firmy Hyundai. Na tylnym siedzeniu jest przyzwoicie dużo miejsca, również nad głową. Bagażnik w tej wersji nie podlega żadnym kompromisom – jego pojemność wynosi 616 litrów, czyli zaledwie o 4 litry mniej niż w nieelektryfikowanym modelu, 40 litrów więcej niż w MHEV i prawie 60 litrów więcej niż w Plug-in.

Wszystkie wersje Tucsona HEV zawierają odpowiednie elementy w standardzie: reflektory halogenowe, światła LED-owe, tempomat, wybór trybów jazdy, kamerę cofania z liniami pomocniczymi czy dwustrefową klimatyzację. Infotainment obsługuje Apple CarPlay i Android Auto. Ja jednak testowałem najdroższą wersję N Line, do której za chwilę się odniosę.

Dane dotyczące wydajności pokazują, że opracowana przez Hyundai technologią łagodnej hybrydy MHEV nie zapewnia prawie żadnej przewagi nad standardową wersją silnika benzynowego 1.6 marki. Aby zacząć dostrzegać większe korzyści w zakresie wydajności, potrzebujesz silnika w pełni hybrydowego. 5,8 l na 100 km to zarazem oficjalne mrzonki. Ja w cyklu mieszanym osiągnąłem wynik 7,2 litra, choć to nadal lepiej niż w przypadku Volkswagena Tiguan 2.0 TDI DSG, który ma o 80 KM mniej niż Tucson HEV.

Hyundai wciąż musi wypracować sposób, aby wszystkie warianty Tucsona – łącznie z tym – jeździły i prowadziły się w stylu typowym dla najlepszych rywali w segmencie SUV-ów średniej wielkości, ale czasy, gdy ludzie wybierali Hyundai głównie na podstawie ceny są już za nami. A jeśli szukasz wydajności, ten model hybrydowy HEV ma znacznie więcej do zaoferowania niż jego odpowiednik w gamie MHEV.

Częścią atrakcyjnego uroku testowego Tucsona było zastosowanie pakietu N Line z udoskonaleniami w kategorii sportowego wyglądu, choć nie pod maską. Zmiany obejmują bardziej agresywny front auta i 19-calowe koła, które ładnie komponują się z mocno kanciastymi i rozszerzonymi bokami Tucsona. Pod każdym względem nie jest to crossover, który potulnie wtapia się w ruch uliczny. Do tego dochodzi wytrzymałe, lekko porowate wykończenie z tkaniny. Fotele są wygodne, a podgrzewane siedzenia i kierownica w jeszcze niższych wersjach wyposażenia to rodzaj małego luksusu, do którego można się szybko przyzwyczaić.

Nie ma wątpliwości, że koreański producent skręcił w dobrą uliczkę – odszedł od dostarczania średniej wielkości SUV-a, jakiego możesz potrzebować, do oferowania takiego, którego naprawdę możesz chcieć. Co oczywiście, jak wie każda nowoczesna marka, robi różnicę w tak przepełnionym segmencie. Linia modeli Tucson potrzebowała odrobiny iskry, aby naprawdę rozbudzić swój urok. Ten jest tutaj niezaprzeczalnie obecny.

VW ID. BUZZ PRO

ELEKTRYCZNY TRANSPORTER, KTÓRY UŚMIECHA SIĘ,
GDZIEKOLWIEK SIĘ UDASZ – JEST JEDNAK KILKA „ALE”



Nie ma wątpliwości, że VW ID. Buzz to jedno z najcieplej przyjętych aut w ostatnim czasie. To model, który nie wywołuje niczego poza uśmiechami. Kierowca ciężarówki na jego widok podniósł do mnie kciuk do góry (tak, upewniłem się, że to był kciuk). W sobotni poranek machająca biegaczka ledwo uniknęła wypadnięcia na drzewo ze względu na swoje zamilowanie do mojego świetlistego, zielonkawego Buzza. Nawet rowerzyści byli ogólnie pozytywnie nastawieni. Nawet oni!

Nie ma wątpliwości, że jest to cyniczny zabieg marketingowy niemieckiego giganta samochodowego, mający na celu wykorzystanie bogatej nostalgii za Transporterem Typu 2, ustępującej jedynie Garbusowi pod względem pierwotnego etosu marki „samochodu dla ludu”. Ale podobnie jak marketingowe odrodzenie Garbusa, ID. Buzz nie ma na celu zapewnienia masowego transportu. To transport(er) dla osób o grubych portfelach, którego nazwa jest grą, nawiązującą do słynnego „Busa” z 1949 r., który zainspirował kult trwający dziesięciolecia i szeroko przenikający kulturę popularną.

Przejdźmy jednak do nowego samochodu. W pełni elektryczny, pięciomiejscowy minivan wyposażony jest w silnik elektryczny o mocy 150 kW, zasilany akumulatorem o pojemności 77 kWh, który przekazuje moc na tylne koła. Innych opcji na rynku polskim niż ten Buzz Pro nie ma. No, wyłączając opcję Cargo. W dużej mierze Buzz opiera się na tych samych podstawach, co reszta samochodów z gamy ID, będąc najbardziej spokrewnionym z popularnym crossoverem ID.4.

VW twierdzi, że zasięg w cyklu mieszanym Buzza Pro wynosi 416 km, ale zarówno komputer pokładowy, jak i moje doświadczenia sugerują, że liczba ta jest bliższa 270 km. I to bez pełnej koterii pasażerów i ładunku, co z pewnością będzie miało wpływ na zasięg. To największy minus samochodu, który może przewozić pięć osób w wysokim komforcie. No

właśnie – pięć, bo opcji z trzecim rzędem siedzeń też jeszcze nie ma na rynku. Tak samo jak z napędem na cztery koła czy wersji kamperowej, a wszystko to jest w planach producenta.

A skoro we wnętrzu nie ma trzeciego rzędu siedzeń, to przestrzeń w samochodzie jest ogromna. Wnętrze jest dobrze zaprojektowane z mnóstwem jasnych kolorów, sprytnymi akcentami i przyzwicią jakością materiałów. Bagażnik oferuje imponującą pojemność 1 121 litrów, zachowując przy tym przepastnie dużo miejsca na nogi w drugim rzędzie. Buzz jest wyposażony w dwa mocowania fotelików dziecięcych ISOFIX w drugim rzędzie.

Pojazd z otwartą podłogą nie jest wielce modyfikowalny. VW oferuje zdejmowaną konsolę środkową zwaną Buzz Box, którą mocuje się do podłogi za pomocą czterech klipów, ale poza tym siedzenia drugiego rzędu nie są zdejmowalne, przesuwalne do przodu ani tym bardziej obracalne.

Sterowania ekranem dotykowym można się dość szybko nauczyć, choć nie mogą do czekać się aktualizacji oprogramowania.

SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
145 km/h

0-100 KM/H
10,2 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 204 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
310 Nm



Cena modelu testowego | 282 600 PLN



Jest to hołd złożony pierwszemu modelowi „Bulli”, a jednocześnie zupełnie nowy samochód – na życzenie dostępny w czterech dwukolorowych wersjach.

“

PRZEZ PRYZMAT
POTENCJALNEGO
NABYWCY SUV-A BUZZ
WYRAŹNIE PRZYCIĄGA
UWAGĘ. JEST O WIELE
BARDZIEJ PRZYJAZNY
RODZINIE NIŻ
KTÓRYKOLWIEK Z NICH

WERDYKT

PLUSY Indywidualizm. Przepastna pojemność. Komfort.

MINUSY Zasięg! Brakuje inteligentnej modułowości kabiny. Dla niektórych brak 7-osobowej wersji. Cena.

NASZYM ZDANIEM Buzz ożywia rynek aut rodzinnych i jest potrzebną alternatywą dla SUV-a. Czy jednak dla jego zalet jesteś w stanie pójść na wszystkie kompromisy?

OCENA

77

gramowania, która poprawiłaby nieco klarowność niektórych opcji.

Elementy sterujące skrzynią biegów znajdują się na prawej dźwigni kierunkowskazów. Osobiście wolałbym umieszczenie ich na osobnym sterowniku (na przykład z boku jak w ID. 3), co zapewniłoby większą intuicyjność obsługi wycieraczek niż obecnie. Na szczęście przyzwyczajanie się nie zajmuje dużo czasu.

Buzz jest niezwykle zwinny jak na swój rozmiar. Mimo że mierzy ponad 4,7 metra, na każdym kroku udowodnił mi swoje możliwości na kilku absurdalnie ciasnych parkingach w Warszawie. Szybko ujawnia się tu DNA vana, ze względu na jego zdolność do ciasnego pokonywania zakrętów. Do tego dochodzi wysoka pozycja siedząca. Zarazem wysokość 1 927 mm pojazdu jest niewiele niższa od wielu typowych parkingów (2 m), co powodowało nieco mocniejsze bicie serca, wjeżdżając na tereny galerii handlowych.

VW zmniejszył standardowe przyspieszenie samochodu elektrycznego, więc nie odczuwasz nagłych przyplwów mocy, które wbijają pasażerów w zagłówki, gdy wciśniesz pedał gazu. Docenią to bliscy, a bardziej spokojne tempo lepiej odpowiada charakterowi Buzza. Prędkość maksymalna auta wynosi 145 km/h, a do setki rozpędza się w 10,2 sekundy. Jego uciążliwość wynosi 1 000 kg, co jest imponujące, choć wciąż znacznie mniejsze niż 2 500 kg udźwigu VW Transportera z klasycznym silnikiem spalinowym.

Przez pryzmat potencjalnego nabywcy SUV-a Buzz wyraźnie przyciąga uwagę. Jest o wiele bardziej przyjazny rodzinie niż którykolwiek z nich. Pod wieloma względami na nowo odkrywa klasę pojazdów MPV do transportu osób, będąc przyjemnym w prowadzeniu, z modną paletą kolorów i niesamowicie przestronną kabiną. Buzz przyciąga swoim oryginalnym wyglądem i jako alternatywa dla floty pudełkowatych SUV-ów na naszych drogach. Mały zasięg, dla niektórych brak trzeciego rzędu siedzeń i cena od 229 760 PLN sprawiają, że będzie to zarazem daleki od oczywistego wybór dla nabywców rodzinnych. Ci jednak, którzy wożą ze sobą mnóstwo bagaży na krótkie trasy i lubią w samochodzie mieć znaczną przestrzeń, znajdą w nim coś, czego nie ma nigdzie indziej.



LEXUS RX 350H PRESTIGE

SUV W WERSJI LUXUS

Nowa gama Lexusa RX obejmuje sporo wariantów. Do moich rąk trafiły kluczyki do najtańszej wersji, która jednak może okazać się tą najlepszą w gamie.

Obecnie Lexus RX bez cienia wątpliwości wygląda lepiej, lepiej się nim jeździ i ma lepsze wnętrze niż jego poprzednik. W ostatecznym rozrachunku niektóre luksusowe samochody sprawiają wrażenie, jakby karały cię za oszczędzanie pieniędzy. Od półfabrykatów przycisków po paskudne materiały – istnieje wiele sztuczek, które mają na celu popchnięcie cię do droższych wersji.

Lexus RX 350h nie jest jednym z takich samochodów. Może to być najtańsza opcja na RX-a, ale nadal sprawia wrażenie odpowiednio luksusowego, dużego SUV-a. Nie miej zarazem wątpliwości. Ceny, jak wszędzie, wzrosły, a najbardziej ekonomiczne rozwiązania to takie, które będzie cię kosztowało 352 900 PLN. To zabolę, porównując z opcjami np. BMW X3 xDrive20d czy Audi Q5 45 TFSI quattro S tronic, nawet jeśli nie są one w podstawie tak dobrze wyposażone.

RX przeszedł zaawansowaną technologicznie metamorfozę. Nawet model podstawowy wygląda i sprawia wrażenie na wskroś nowoczesnego, czego nie można powiedzieć o starym samochodzie. Nie ma tu już kłopotliwych touchpadów ani ukrytych przycisków, tylko całkowicie nowoczesny ekran dotykowy, starannie zintegrowany z atrakcyjną deską rozdzielczą. Utrata fizycznych przycisków nie jest mocno odczuwalna, ponieważ nadal istnieją duże skróty do sterowania klimatyzacją. Kamery są również wyraźne i jasne. To ogromna poprawa i pomimo oczywistych podobieństw z mniejszym NX, RX sprawia

wrażenie nieco bardziej dorosłego.

Podczas gdy NX jest nieco klaustrofobiczny, RX ma lepszą pozycję siedzącą dla wyższych kierowców. Jest więcej miejsca na nogi, więcej pod podsufitką i więcej miejsca dla pasażerami. Wszystkie materiały wyglądają i budują poczucie wysokiej jakości, jak można oczekiwać od Lexusa. Kierownicę obszyto miękką, woskowaną skórą, a tapicerka siedzeń ze sztucznej skóry w wersji testowej była całkiem przekonującym substytutem oryginału.

Do tego dochodzą cztery porty USB (trzy USB-C, jeden USB-A). W opcji dostępna jest też bezprzewodowa ładowarka do smartfona. Pięć wersji, które od najskromniejszej do najlepiej wyposażonej dzieli 37 tysięcy złotych, ma więcej istotniejszych różnic. W modelu podstawowym brakuje wysokiej jakości cyfrowego zestawu wskaźników, dostępnego w wyższych modelach. Zamiast tego otrzymujesz prosto wyglądającą jednostkę z niewielkimi



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
200 km/h

0-100 KM/H
7,9 sekundy

SILNIK 2.5 Hybrid

MOC 243 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
316 Nm



Cena modelu testowego | 408 400 PLN



MOŻE TO BYĆ NAJTAŃSZA OPCJA NA RX-A, ALE NADAL
SPRAWIA WRAŻENIE ODPOWIEDNIO LUKSUSOWEGO,
DUŻEGO SUV-A

możliwościami dostosowywania. Pod tym względem bardzo doceniłem testową wersję wyposażenia Prestige.

Z przodu znajduje się mnóstwo miejsca do przechowywania butelek z napojami, przekąsek i osobistych drobiazgów. Ilość miejsca na tylnych siedzeniach jest solidna. Przestrzeń na nogi oznacza poprawę w stosunku do poprzedniej generacji, bez wątpienia dzięki większemu rozstawowi osi. Przestrzeń nad głową nie jest jednak zbyt duża, zwłaszcza po zamontowaniu panoramicznego dachu.

Deklarowana pojemność bagażnika wynosi 612 litrów przy rozłożonych wszystkich pięciu siedzeniach i zwiększa się do 1 678 litrów po złożeniu drugiego rzędu foteli.

Lexus RX350h 2023 wykorzystuje czterocylindrowy hybrydowy układ napędowy o pojemności 2,5 litra i mocy 245 KM. Jest dostępny tylko z napędem na wszystkie koła i wykorzystuje przekładnię eCVT. Pasuje do starszego akumulatora niklowo-metalowo-wodorkowego zamiast lżejszych, bardziej energochłonnych jednostek litowo-jonowych stosowanych w niektórych hybrydach Toyoty.

Deklarowane zużycie paliwa wynosi 5,0 litrów na 100 km w cyklu mieszanym, podczas tygodnia mojej jazdy w mieście i poza terenem zabudowanym osiągnąłem wynik 5,9 litra na 100 km.

W ofercie Lexusa RX znajdują się modele sportowe, ale ten nie jest jednym z nich. Koncentruje się na zrelaksowanej, wydajnej jeździe. System hybrydowy będzie znany każdemu, kto jeździł RX poprzedniej generacji

lub tańszą hybrydą Toyoty. Zwykle uruchamia się w trybie elektrycznym, a silnik benzynowy pozostaje poza zasięgiem do około 20–30 km/h. Kiedy już odpali, robi to szybko i cicho. Auta Lexusa zawsze sprawiały wrażenie cichych i wyrafinowanych – a RX nie jest wyjątkiem.

To nie znaczy, że jest idealnie. Chociaż na napędzie elektrycznym może delikatnie przyspieszać przy niskich prędkościach, wszystko ponadto nadal wymaga silnika benzynowego – a kiedy Lexus odpala, nie udało się całkowicie wyeliminować wrażenia, że ciężko pracuje. To samochód, który najlepiej czuje się podczas zrelaksowanej jazdy, gdzie może oprzeć się na silniku elektrycznym, a przekładnia CVT nie musi zwiększać obrotów, aby przyspieszyć. I nie ma w tym nic złego, bo doskonale komponuje się z resztą charakteru samochodu.

Auto świetnie radzi sobie z małymi koleinami na ulicach miast przy niskich prędkościach i zmiękczeniem progów zwalniających na parkingach lepiej niż większość konkurentów. Lekkie sterowanie, wyraźne kamery i przyzwyczajona widoczność sprawiają, że jest to SUV, który łatwo zaparkować w ciasnych miejscach. Jest też nieco mniejszy od X5, co jest zauważalne na wąskich parkingach podziemnych.

W kabinie prawie nie słychać hałasu drogowego, a szum ruchu ulicznego jest przyjemnie wytłumiony. To po prostu spokojne miejsce do spędzania czasu. Przy wyższych prędkościach RX350h to przyjemny cruiser. Na autostradzie jest cicho, a pakiet aktywnych systemów wspomagających kierowcę jest dobrze skalibrowany. Adaptacyjny tempomat płynnie i inteligentnie utrzymuje odstęp od samochodu z przodu, a centrowanie pasa ruchu jest pewne, bez konieczności wyrywania kierownicy z rąk.

Pomijając hybrydowy układ napędowy i komfortową jazdę, nie jest to SUV dla ludzi, którzy chcą ostro pokonywać zakręty. Jest bardziej utalentowany niż jego poprzednik, oferuje płynne sterowanie i przyzwyczajoną kontrolę nad nadwoziem, ale jeśli chcesz czegoś agresywniejszego, lepszym wyborem będzie F Sport lub RX 500h F Sport.

Zwykle podstawowe wersje samochodów luksusowych wydają się nieco ubogie, ale RX 350h to prestiżowy SUV, jakiego nie będzie ci wstyd nabyć w takim wariantcie. Jego wnętrze robi wrażenie i wygląda luksusowo, technologia została znacznie ulepszona w porównaniu ze starym samochodem, a jeździ z tym samym, nieco dyskretnym błyskiem, jakiego oczekujemy od tej marki. Nie, nie przyspieszy twojego tętna, ale tak naprawdę nigdy nie było to celem RX.



WERDYKT

PLUSY Wygodna jazda. Solidna lista wyposażenia standardowego. Wydajny hybrydowy układ napędowy.

MINUSY Rosnąca cena wywoławcza każe ci patrzeć na konkurencję – odmienną, ale momentami bardziej rozsądną.

NASZYM ZDANIEM Najtańszy RX nie jest tani, ale daje tak wiele, że absolutnie trzeba brać go pod uwagę przy planach zakupowych w tym segmencie.

OCENA

85

TEKKEN 8

NOWY-STARY KRÓL BIJATYK 3D

Wy

obrażcie sobie dwie areny dedykowane bijatykom 2D i 3D. W pierwszym przypadku bitwa toczy się dziś z tym samym ogniem co kiedyś, a marki takie jak Street Fighter, Mortal Kombat i Guilty Gear wciąż żyją i mają się dobrze, będąc otoczonymi niezliczoną liczbą starych i nowych pretendentów, którzy bardziej lub mniej mają coś do zaoferowania swoim społecznościom. W drugiej jednak scena jest zupeł-

nie inna – pojedyncza nazwa stoi na górze trupów, jakby była monolitem nie do zdobycia. Jedynie Tekken utrzymał swoją popularność niemal na niezmienionym poziomie i chociaż jego rywale stopniowo zanikali, to jednak z roku na rok udaje mu się stawiać coraz silniejszym do tego stopnia, że obecnie wydaje się całkowicie odporny na upływ czasu.

Ale w jaki sposób zespół Bandai Namco z Tekkenem uniknął losu innych wielkich nazw w trójwymiarowej walce? Jak to możliwe, że tak niezwykle tytuły jak Soul Calibur i Virtua Fighter są obecnie przez wielu postrzegane jedynie jako wspaniałe wspomnienie, podczas gdy Tekkenowi wciąż udaje się porywać tłumy?

Prawda jest taka, że tajemnica Tekkena nie jest tylko jedna – na jego sukces składa się splot czynników i sprytna strategia realizowana od dziesięcioleci. Bandai Namco z biegiem czasu udało się nie tylko zawsze zwracać uwagę na trendy danego okresu, ale także utrzymać wysoką popularność swojego dziecka dzięki dużym inwestycjom, zarówno pod względem wizerunku, jak i czystego i prostego rozwoju.

Kod sieciowy *Tekkenu 8* nie jest jeszcze doskonały i nie dorównuje najlepszemu rywalowi, ale jest też znacznie lepszy od swojego poprzednika i solidniejszy, niż się spodziewałem.



T3

PS5 | PC | XSX



“

BARDZIEJ NIŻ KIEDYKOLWIEK JEST
W STANIE UCHWYCIĆ DUCHA, KTÓRY
DZIŚ CZYNI TĘ SERIĘ PRAKTYCZNIE
NIEŚMIERTELNĄ





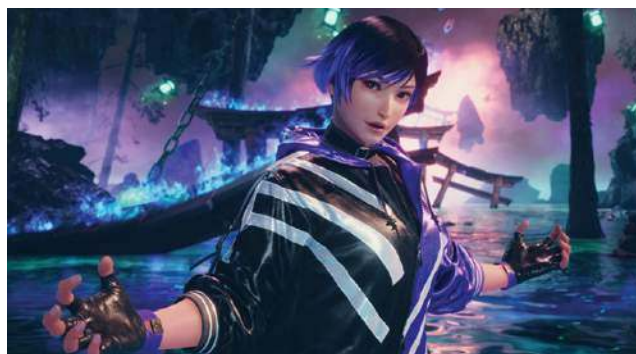
Tekken 7 jest efektem tego długiego i bardzo wyrachowanego procesu i właśnie z tego powodu udało mu się przetrwać tak wiele lat. Teraz jednak nadszedł moment „emerytury” dla tego elementu układanki wraz z pojawieniem się długo oczekiwanego ósmego rozdziału – kontynuacji, która od razu obiecywała ogromny skok ewolucyjny, ale ma do pokonania niezwykle trudną drogę jego poprzednika, rozwijanego nieomal przez dekadę. Ogromna kampania marketingowa stojąca za najnowszym dziełem zespołu kierowanego przez Haradę i Murray’a nie jest zbiegiem okoliczności, ponieważ potencjalnie mamy do czynienia z najlepszym *Tekkenem* w historii i kolejnym przyszłym bohaterem nowej złotej ery bijatyk, której ostatnio doświadczamy.

W kwestii części fabularnej gry Bandai Namco zdecydowało się na podejście koncepcyjnie podobne do tego z tytułów *NetherRealm*, oferując tryb, który nie jest szczególnie długi, ale przesadny do tego stopnia, że zawstydzający i spektakularny ponad wszelkie oczekiwania.

Kampania gry jest mieszanką szaleństwa i fanservice’u, która praktycznie nigdy się nie zatrzymuje i ani przez chwilę nie zadaje sobie trudu, by zachować choćby najmniejsze pozory powagi. Wyobraźcie sobie opancerzony odrzutowiec, którego pilot z pełną świadomością, że zaraz spadnie w wąwóz, zamiast hamować, wrzuca piąty bieg i postanawia opuścić ten świat, odpalając wszystkie fajerwerki, które ma w zanadrzu – to jest właśnie kampania *Tekkenu 8*. Głupia do nieobliczalnego stopnia i niezrozumiała narracyjnie, a mimo to radząca sobie ze swoimi założeniami, a nawet będąca jedną z najlepszych w historii serii (nie to, żeby była to wysoka poprzeczka). Ogólnie, mimo że gra się ograniczoną liczbą postaci i nie brakuje powtarzalnych faz, tryb fabularny jest przyjemny, szczególnie ze względu na nieoczekiwane dodatki, które docenią starzy fani.

Co więcej, głównym trybem gry dla pojedynczego gracza nie jest kampania, ale Arcade Quest, ciekawy chwyt zaczerpnięty z doskonałego trybu Quest w *Virtua Fighter 4: Evolution*. W praktyce będziesz musiał stawić czoła różnym przeciwnikom sterowanym przez sztuczną inteligencję i wspinać się po szczeblach rankingów w wirtualnych salonach gier, a celem jest wygranie *Tekken World Tour*. Powiedzmy sobie jasno – nie jest to poziom świetnego World Tour Mode ze *Street Fightera 6*, salonów gier dostępnych w grze nie jest zbyt wiele, a poziom trudności jest dość niski. To jednak przyjemny samouczek, który pozwala zrozumieć podstawowe mechaniki gry i zdobyć nieco elementów personalizacyjnych.

Personalizacja gry pozwala ci ubierać swoje postacie tak, jak lubisz. Nawet przy niekonwencjonalnym guście...



Jak wspomniałem, duża część sukcesu formuły Bandai Namco na przestrzeni lat wynika ze zdolności *Tekken* Team do przekształcania serii poprzez rozsądne podążanie za trendami, a *Tekken 8* również wydaje się chcieć iść za tą filozofią, biorąc pod uwagę, że nowa mechanika ma wyraźnie na celu zwiększenie ogólnej spektakularności starć i agresywności systemu walki. Jeśli chodzi o dostępność, zaszły znaczące zmiany, które mogą sprawić, że wszystko stanie się łatwiejsze dla początkujących, a zarazem dające rozwinąć skrzydła profesjonalistom. *Tekken 8* nadal w dużej mierze opiera się na szkieletcie siódmego rozdziału głównego i utrzymuje swoją złożoność, posuwając się nawet do zwiększenia efektywności i tak już bardzo ważnego, trójwymiarowego systemu ruchu. Jeśli przejdziesz do tej gry bezpośrednio z *Tekkenu 7*, nie powinieneś mieć żadnych problemów z opanowaniem podstaw, ponieważ projektanci Bandai Namco nie odważyli się ich podważać. Powiedziawszy to, nastąpiły zmiany, które doprowadzą do ogólnego podejścia do bitew, które bardzo

różni się od tego, które widzieliśmy w poprzedniku.

Zabawa jest przednia, choć ogólna oferta nie jest na tym samym poziomie, co ta z dnia premiery *Street Fighter 6*. A jak wygląda sprawa z kodem sieciowym? Na dzień premiery trzeba powiedzieć, że godnie i powyżej oczekiwań po beta testach. Gra online poczyniła duże postępy w porównaniu z poprzednią iteracją. W przypadku bijatki 3D było mało prawdopodobne, aby udało się osiągnąć wydajność sieciową porównywalną z *Granblue Versus Rising* i *Street Fighter 6*, a efekt jest jednak zadowalający.

Wreszcie, nie ma na co narzekać, jeśli chodzi o sektor techniczny i dźwięk gry. Graficznie początkowe zwiastuny zdawały się wskazywać na ogólne zmniejszenie wpływu graficznego *Tekkena 8* na rzecz większej optymalizacji, ale prawda jest inna – PlayStation 5 naprawdę osiąga swoje granice w kwestii tego, jakie cuda wizualne może wygenerować. Aby jednak zapewnić wrażenia online bez cięć, w klasycznych walkach rywalizacyjnych ograniczono efekty świetlne czy liczbę szczegółów, choć nawet wtedy *Tekken 8* pozostaje doskonałą bijatką z czysto technicznego punktu widzenia. Ścieżka dźwiękowa to niewątpliwie coś, nad czym Bandai Namco dużo pracowało i trudno zaprzeczyć, jak dobrze muzyka łączy się z doświadczeniem.

W *Tekken 8* możliwe jest uczynienie ulubionych wojowników niezwykle nietypowymi dzięki licznym opcjom estetycznym i chociaż liczba ta jest niższa niż w poprzedniku (co zrozumiale, biorąc pod uwagę zmianę silnika i fakt rozwoju tytułu), byłem bardzo zadowolony z tego, co zostało zaoferowane. Ponadto dostępne są różne filtry dostępności dla osób, mających problemy ze wzrokiem lub percepcją kolorów, z różnymi możliwościami regulacji obrazu, które rzadko pojawiają się w bijatkach.

Tekken 8 to przesadzona, czasami bezwstydnie i dumnie tandetna w swojej formule gra, która jest zarazem świetnie przygotowana pod względem graficznym i mechaniki, tak dla początkujących, jak i zawodowców. Pomimo bycia pierwszą odsłoną, która nie trafiła wcześniej na automaty, bardziej niż kiedykolwiek jest w stanie uchwycić ducha, który dziś czyni tę serię praktycznie nieśmiertelną. Prawie na pewno też będzie odpowiednio wspierana w nadchodzących latach, biorąc pod uwagę historię jego twórców. *Street Fighter 6* i *Tekken 8* to obecnie fantastyczni bohaterowie gatunku i nic nie wskazuje na to, by coś mogło je powstrzymać.



OCENA

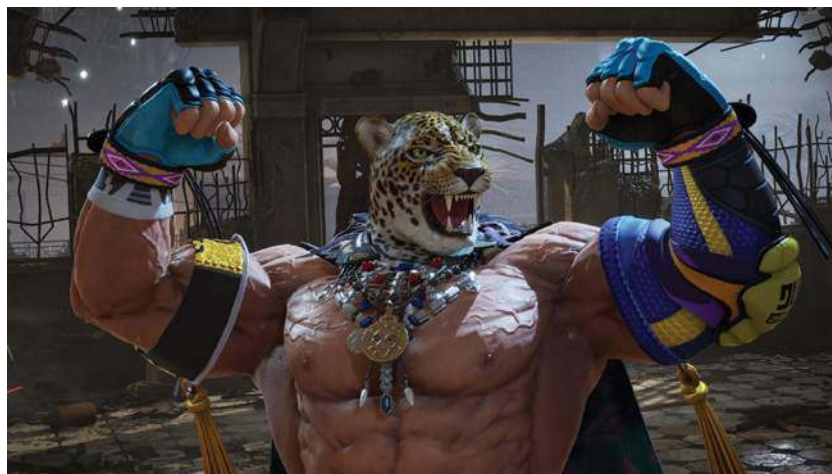
90

WERDYKT

PLUSY Sprawdzone i nowe mechaniki. Spektakularna technicznie. Stabilny kod sieciowy. Aż 32 postaci na start.

MINUSY Pod względem zawartości dla pojedynczego gracza można było zrobić więcej.

NASZYM ZDANIEM Król nie wrócił, bo nigdzie nie wybył i wygląda na to, że pozostanie na swoim miejscu.



LIKE A DRAGON: INFINITE WEALTH

LIFE'S A BEACH

Niewiele jest franczyz, które równoważą ton tak dobrze jak *Yakuza/Like a Dragon*. Każda gra z tej serii to delikatne balansowanie między melodramatycznymi przerywnikami filmowymi a zabawnymi minigramami, co jest mieszanką, na której bardzo łatwo byłoby się wyłożyć. *Like a Dragon: Infinite Wealth* jest wspaniałym tworem, promującym tę równowagę.

Infinite Wealth to bezpośrednia kontynuacja gry *Yakuza: Like a Dragon* w każdym tego słowa znaczeniu. Podczas gdy poprzednie gry były dość samodzielne, poza kilkoma przywołaniami tu i ówdzie, *Infinite Wealth* nie tylko nawiązuje do przeszłych wydarzeń w każdym rozdziale, ale także oczekuje, że gracz będzie zaznajomiony zarówno z przygodami Ichibana, jak i Kiryu. Dotyczy to nawet wątków pobocznych, z których wiele przedstawia postaci znane z poprzednich przygód.

Wieloletnia twarz serii, Kazuma Kiryu, miał w tym momencie już kilka pożegnań – *Yakuza 6* rzekomo oznaczała koniec jego historii, mimo że pojawił się, aby przekazać pochodnię Ichibanowi w *Yakuza 7*, a potem dostał jeszcze jedno ostatnie wejście w *Like a Dragon Gaiden* – ale *Infinite Wealth* wydaje się być prawdziwym końcem epoki na więcej niż jeden sposób. Walka Smoka Dojimy z rakiem wysłała go na drogę wspomnień usianą nostalgią i znajomymi twarzami.

Kiryu zмага się ze spuścizną, którą pozostawił po sobie w głównej historii, ale to zawartość poboczna naprawdę błyszczy w jego połowie gry. Ulice Isezaki Ijincho i Kamurocho są usiane wspomnieniami Smoka, poczynawszy od drobnych retrospekcji po szersze historie. Każdy budynek, zakątek i ciemna uliczka niosą ze sobą specjalne wspomnienia dla Kiryu. To świadectwo trwałości serii, a fani docenią każde z nich, niezależnie od tego, czy walczy z falami zbirów, czy też siedzi na cichej pogawędce ze starym przyjacielem.

Poznanie prawdziwego znaczenia bycia Smokiem jest również kluczowe dla historii Ichibana, ponieważ *Nieskończony bogactwo* oznacza prawdziwe przekazanie przewodnictwa między dwiema postaciami. System podwójnego bohatera w grze to znacznie więcej niż chwyt marketingowy. Historia Kiryu opowiada o starym pokoleniu, które naprawia swoje błędy i zdaje sobie sprawę, że dla każdego istnieje lepsza ścieżka, podczas gdy opowieść Ichibana to opowieść o nowym pokoleniu patrzącym w przyszłość i równoważącym tradycję i postęp. To aż nazbyt znana legenda w dobie gier, ale *Infinite Wealth* niesie swoje przesłanie w sposób, w jaki może to zrobić tylko taka gra jak *Like a Dragon*, wraz z melodramatycznymi pojedynkami na gołe klaty i nadmiernie namiętymi sesjami karaoke.

Seria patrzy także w przyszłość, prezentując swoją pierwszą w historii lokalizację poza Japonią. Fabuła wysłała Ichibana i spółkę na Hawaje, a ten tropikalny raj to znacznie więcej niż tylko tło. Kultura i historia Hawajów są nierozdzielnie powiązane z historią *Nieskończonego bogactwa*. Pośród ulicznych bójek i dramatów kryminalnych gra poświęca czas na odkrywanie zawiloci tego miejsca, wyzysku jego kultury i rdzennej ludności oraz realiów gospodarki zdominowanej przez turystykę. Oczywiście jest to *Like a Dragon*, więc większość tych problemów kończy się walką na pięści, ale sposób, w jaki Ichiban i drużyna poruszają się po kulturowym krajobrazie Hawajów, znacząco wpływa na rozwój ich postaci.



T3

PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE



Miejscowe ulice są również pełne mnóstwa atrakcji, którymi można się cieszyć poza główną fabułą. Wiodącymi grami pobocznymi są Sujimon i Dondoko Island. Sujimon czerpie inspirację z Pokémonów, pozwalając ci zdobyć wrogów, z którymi walczysz w normalnych bitwach. Dondoko Island to inspirowana *Animal Crossing* gra, polegająca na budowaniu wyspy, na której Ichiban może tworzyć budynki i dekoracje, aby pomóc w odbudowie borykającego się z problemami kurortu obłożonego przez gang.

Możesz także wziąć udział w zwykłych rozrywkach, takich jak karaoke, a także w nowych minigrach bycia taksówkarzem czy randkowiczem, ale głównymi atrakcjami są pierwsze dwie propozycje. Są tak ekspansywne, że nazywanie ich „treściami pobocznymi” wydaje się brakiem szacunku. Do tego są niesamowicie dobrze zintegrowane z resztą głównej gry. Na Hawajach porozsiewane są automaty Sujimon, a postacie z fabuły mogą zostać zaproszone na wyspę Dondoko jako goście.

W rzeczywistości największą siłą *Infinite Wealth* jest to, jak dobrze wszystkie jej systemy wzajemnie się uzupełniają. Nie jest to nic nowego w przypadku gier Like a Dragon czy RPG w ogóle, ale prawdziwym zwycięstwem jest to, jak małe jest tarcie pomiędzy wszystkimi z nich. Podnoszenie poziomu więzi nie wymaga żadnego wysiłku, ponieważ rozmowy toczą się naturalnie podczas spaceru po mieście, a punkty możesz zdobyć nawet za takie zajęcia jak karaoke. Ponadto gra zachęca do budowania relacji dzięki uzależniającemu systemowi bingo przyjacieli.

Podstawowa mechanika też jest świetna. Podczas gdy *Yakuza: Like a Dragon* przeszła z formuły gry akcji do walki turowej, *Infinite Wealth* udoskonala ten system w jeden z najlepszych w świecie RPG. Kładzie ogromny nacisk na pozycjonowanie i ataki środowiskowe. Członkowie drużyny mogą teraz swobodnie poruszać się po polu bitwy podczas swojej tury, co dodaje kilka warstw strategii. Wrogowie otrzymują dodatkowe obrażenia, gdy zostaną zaatakowani od tyłu, niektóre ataki odrzucają ich, co zabiera energię wszystkim innym trafionym przeciwnikom, sojusznicy mogą wykonywać ataki kombinowane, jeśli stoją blisko siebie, przedmioty można podnosić i używać jako broni itd. To po prostu wyjątkowy system walki pod każdym względem.

Wdrożenie tak wielu nowych rozwiązań i położenie tak dużego nacisku na zawartość poboczną było ryzykowne, ale *Infinite Wealth* tak pewnie kroczy swoją drogą, że trudno nie zakochać się we wszystkim, co ma do zaoferowania.

Sequely zwykle nawiązują do swoich poprzedników, ale Ryu Ga Gotoku Studio włożyło tak wiele ulepszeń do swojej nowej gry, że z łatwością wchodzi ona do galerii sław. Drugie podejście studia do turowego formatu dzięki dopracowanemu systemowi walki, znakomitej obsadzie drugoplanowej i najlepszej zawartości pobocznej, jaką kiedykolwiek widziała seria, czyni z niej jedną z najlepszych gier RPG ery nowożytnej.

Podczas gdy *Yakuza: Like a Dragon* przeszła z formuły gry akcji do walki turowej, *Infinite Wealth* udoskonala ten system w jeden z najlepszych w świecie RPG.



WERDYKT

PLUSY Ogromna mapa z niesamowitą ilością treści na dziesiątki godzin zabawy. Japoński melodramat w najlepszym wydaniu. Funkcjonalna mechanika rozgrywki.

MINUSY Przy 70 godzinach gry tempo momentami kuleje. Niemożliwe jest, aby w pełni cieszyć się nią, jeśli nie grało się przynajmniej w *Yakuza: Like a Dragon*.

NASZYM ZDANIEM Doskonała, wielogatunkowa gra, która w żadnym z nich nie idzie na kompromisy.

OCENA

89

PRINCE OF PERSIA: THE LOST CROWN

GDZIE JESTEŚ MÓJ KSIĄŻĘ?

In Inny, a jednocześnie głęboko znajomy. *Prince of Persia: The Lost Crown* to nowy rozdział słynnej sagi zrodzonej z genialnego umysłu Jordana Mechnera. To śmiały projekt, który ma na celu podważenie wielu tradycyjnych gamingowych fundamentów marki, aby stworzyć zupełnie świeże i wciągające doświadczenie.

Po niemiłosiernie złych *Prince of Persia* (2008) i *Prince of Persia: The Forgotten Sands* (2010), a także w ostatniej chwili wstrzymanej premierze remake'u *Prince of Persia: The Sands of Time*, chyba nikt nie spodziewał się, że zmiana gatunku ze zręcznościowego TPP na metroidvanie może przywrócić wiarę w tę serię. Jednak tak właśnie się stało.

Fabula gry wyraźnie odbiega od poprzednich odsłon i w centrum umieszcza zupełnie nowego bohatera. Tam, gdzie książę Persji zostaje zdegradowany do roli postaci drugoplanej, pojawia się zespół elitarnych wojowników wybranych spośród najbardziej utalentowanych w służbie królowej Thomyris: Nieśmiertelni.

Pośród szeregów tego świętego zakonu znajduje się nasze alter ego – potężny szermierz Sargon z mroczną przeszłością wychowany w konkretnym celu, ochrony korony za wszelką cenę, aby zapewnić pomyślną przyszłość imperium perskiemu. Jednak pewnego dnia garstka wrogów o nieznanej tożsamości atakuje pałac królewski i porywa księcia Ghassana, zabierając go do Starożytnej Cytadeli w sercu mistycznej góry Qaf. Co więcej, na górze wydaje się, że tkanina czasu uległa dramatycznemu postrzępieniu, co doprowadziło do dziwnych paradoksów i niepokojących zjawisk paranormalnych. W tym odległym od przyjaznego kontekście Sargon i Nieśmiertelni będą musieli spróbować ocalić księcia, stawiając czoła

najtrudniejszemu wyzwaniu w ich życiu: desperackiej misji, która wystawi na próbę ich rygorystyczne szkolenie, a nawet łączące ich relacje.

Fabula *The Lost Crown* charakteryzuje się liniowym, dość banalnym stylem, opowiedzianym zarówno za pomocą krótkich dialogów, jak i filmów generowanych na silniku gry. Podczas eksploracji możliwe jest również odnalezienie dużej liczby dokumentów, listów i notatek, a także przeczytanie rycin na pomnikach rozsianych po mapie, aby uzyskać tło dla wydarzeń, które miały miejsce w przeszłości Cytadeli oraz w życiu członków grupy.

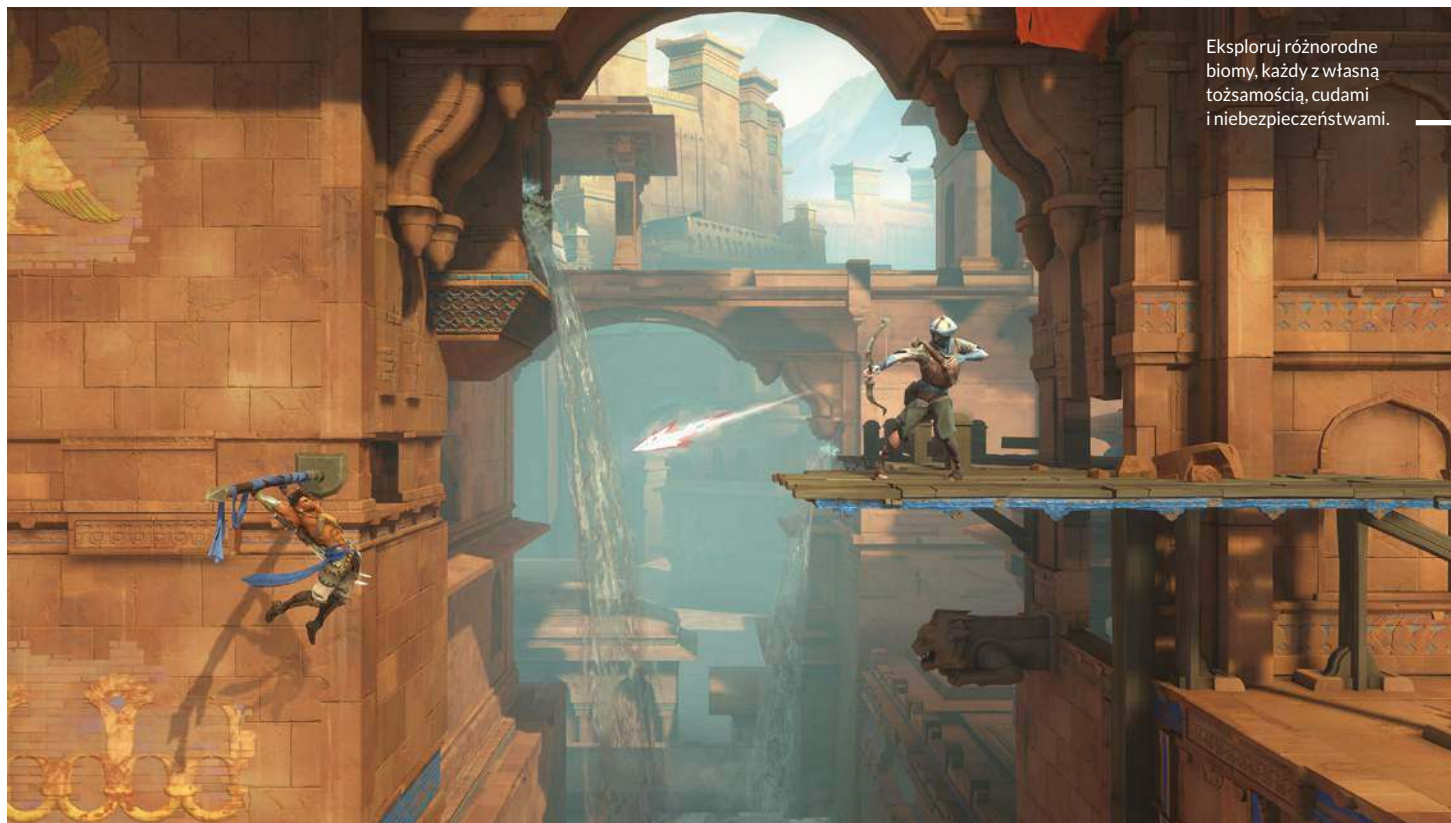
Obsada postaci, choć pozbawiona jakiegokolwiek głębi psychologicznej, może pośzczycić się projektem charakteryzującym się wykonaniem, zdolnym nadać Nieśmiertelnym heroiczną i uroczystą aurę, zgodną z chóralną charakterystyką największych wojowników Persji.

Nie ma tu więc struktury narracyjnej, która szczególnie wyróżniałaby się oryginalnością czy polotem, ale nie powoduje też okrutnego zgrzytania zębami.

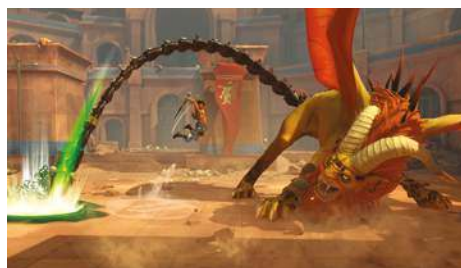
Prince of Persia: The Lost Crown to metroidvania 2.5D, która prezentuje wszystkie typowe cechy gatunku, począwszy od mapy, którą należy eksplorować, poprzez odblokowywanie nowych obiektów i mocy, mechanikę związaną z rozwojem postaci, aż po fazy walki, które wymagają skupienia. Osoby szuka-



PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE | NSW



Eksploruj różnorodne biomy, każdy z własną tożsamością, cudami i niebezpieczeństwami.



jące prostszej rozrywki, ucieszy fakt, że gra ma dla nich specjalny tryb, wskazujący ścieżkę, którą powinni podążać. Ubisoft pomyślał także o dodaniu w pełni konfigurowalnego selektora poziomu trudności, pozwalającego precyzyjnie dostosować równowagę przygody według własnego uznania, co otwiera grę na amatorów i zawodowców.

To, co od razu rzuca się w oczy już od pierwszych minut w towarzystwie Sargona, to płynność rozgrywki, którą zawdzięcza wysokiej mobilności postaci. To sprawia, że sekcje platformówkowe są dużą przyjemnością. Scenariusz obejmuje wiele środowisk wypełnionych różnorodnymi pod względem estetycznym i możliwości przeciwnikami, przeszkodami i zagadkami. Na rozległej mapie można nakładać znaczniki na interesujące miejsca, które później można odwiedzić. Nie zabrakło punktów kontrolnych, przez które możliwa jest również szybka podróż.

Ubisoft wykonał świetną robotę, łącząc fazy akcji typowe dla metroidvanii z dopracowanym systemem walki, używając mieczy, zdobytych mocy, parowania, a także wykorzystując elementy scenariusza do wydłużenia czasu trwania różnych sekwencji ataków.

The Lost Crown pozostaje świeża także dzięki prawidłowemu zarządzaniu postępami i równomiernemu rozkładowi mocy do odblokowania w trakcie przygody. Istnieje również możliwość dostosowania umiejętności wojownika poprzez system, który unika zwykłej struktury opartej na drzewku umiejętności i przyjmuje taką, która zainspirowana jest kultowym *Hollow Knight*.

Najnowsza wersja Unity Engine obsługuje przyjemny sektor graficzny, ozdobiony wysokiej jakości modelowaniem bohaterów i przeciwników, animacją o świetnej wartości i mistrzowskim wykorzystaniem efektów i ujęć, które ujawniają się zwłaszcza przy walkach z bossami.

To, co nie przekonuje, to lekki dysonans, jaki można wyczuć pomiędzy wybujałą estetyką bohaterów a bardziej klasyczną scenerią, zachowującej ogólnie wiarygodny wygląd i dość tradycyjną architekturę. Są momenty przygody, w których tła oferują przebliski zapierającego dech w piersiach piękna, i inne, w których wyczuwalna jest pewna płaskość. To tak, jakby

francuski zespół był rozdarty między chęcią naciśnięcia pedału gazu w kierunku całkowicie osobistej wizji artystycznej, a potrzebą pozostania zakotwiczonym w typowej atmosferze sagi o księciu Persji, tradycyjnie inspirowanej baśniami z tysiąca i jednej nocy. Sekcja dźwiękowa jest za to nieskazitelna.

Przygoda Sargona w sercu góry Qaf to bez wątpienia odważny zwrot w historii serii, który emanuje pasją zaszczerpaną przez jego twórców i pierwszym, pełnym nadziei spojrzeniem w przyszłość dla serii, która zbyt dawno świeciła prawdziwe triumfy.

WERDYKT

PLUSY Wciągająca rozgrywka. Dobrze przemyślana mechanika. Elastyczne ustawienia poziomu trudności.

MINUSY Średnia fabuła. Miejscami niejednorodny kierunek artystyczny.

NASZYM ZDANIEM Najlepsza odśłona serii od co najmniej 19 lat jest odważnym krokiem w stronę niezbadanego gatunkowo terytorium.

OCENA

86

SHADOW GAMBIT: THE CURSED CREW + DLC

OSTATNI REJS MIMIMI GAMES

Od czasu wydania *Shadow Tactics* w 2016 roku Mimimi Games wyprodukowało wyłącznie bardzo dobre dzieła w swoim podgatunku izometrycznych skradanek. *Desperados III*, a następnie *Shadow Gambit: The Cursed Crew* potwierdziły umiejętność studia tworzenia gier w stylu kultowej serii

Commandos, wynosząc go nawet na wyższy poziom.

Wkrótce po wydaniu trzeciej gry w trzecim uniwersum, Mimimi Games ogłosiło swoje zamknięcie. Co można zatem powiedzieć o jej ostatnim rejsie w formie *Shadow Gambit* i jej dwóch ostatnio wydanych DLC: *Zagan's Ritual* i *Yuki's Wish*?

Kto już wcześniej miał do czynienia z taktycznymi grami twórców, pomimo że teraz znajdzie się w świecie piratów, poczuje się bardzo podobnie jak wcześniej wśród samurajów i kowbojów, szukając tajemniczego skarbu. Trzymanie się tego, co znane i skuteczne, ma swój urok.

Gracz wciela się w Afie Manicato, nieumarłą piratkę, która trafia na pokład Marleya, świadomego statku widmo. Bohaterka wyrusza, aby ponownie zebrać zaginioną załogę kapitana, zlokalizowaną na pokładzie. Problem w tym, że ich zwłoki zostały pozbawione energii duszy i potrzebują czarnej perły, aby na nowo rozpalic umierający płomień. Aby tego dokonać, Afia musi pokrzyżować plany zelotom i inkwizytorom, a przy okazji może nawet odnaleźć dawno zaginiony skarb kapitana.

Podstawowa pętla *Shadow Gambit* jest całkiem prosta – spaceruje się po pokładzie, rozmawiając z ludźmi – lub statkiem – realizując cele poboczne, a następnie zbierając

drużynę, by wyruszyć w dalszą podróż. W większości przypadków do drużyny może dołączyć trzech członków załogi, wybranych przez gracza.

Po odprawie na temat misji gracz może spojrzeć na mapę, aby zorientować się, z czym ma do czynienia, a następnie wybrać miejsce cumowania od dwóch do sześciu lokalizacji, w zależności od wyspy. Podobnie jak w poprzednich tytułach Mimimi, gracze przejmują kontrolę nad postaciami w widoku izometrycznym. Należy dobrze ukrywać się w zakamarkach, czekać na odpowiedni moment, gdy wzrok wroga jest skierowany w korzystnym dla bohatera kierunku, by móc schować się w innym cieniu lub dokonać egzekucji.

Większość obszarów wyspy to sprytnie ukryte łami-główki. Gracz wkrótce przekonuje się, który strażnik co obserwuje i kogo najłatwiej spośród nich wybrać, aby zwiększyć szanse na zdobycie błyskotki lub przejście do następnego obszaru.

Gracz musi także chować ciała, obserwować, ile hałasu robi, a niekiedy używać wielu postaci jednocześnie, aby osiągnąć cel, korzystając z fantazyjnego systemu manipulacji czasem, który zamraża akcję. *Shadow Gambit* zachęca do save'owania, a szybkie zapisywanie jest bardzo proste. Mechanika jest nawet wpleciona w historię, a statek Marley często komentuje te momenty, przypominając o swoich zdolnościach cofania czasu.



T3

PS5 | PC | XSX



Truskawką na torcie są umiejętności specjalne. Osoby zaznajomione z *Shadow Tactics* rozpoznają typowe sztuczki, takie jak rzucanie przynętą w celu zwabienia strażników niższego poziomu, generowanie hałasu przez petardy i zabijanie z dystansu. Na mapach znajduje się sporo ciekawych gadżetów, a one same są zaprojektowane tak, by można było do nich podchodzić na kilka różnych sposobów. To podnosi jakość projektów Mimimi, które wcześniej były bardziej liniowe.

Kilka wyzwań w *Shadow Gambit* wydawało mi się nieracjonalnie trudnych, ale było to spowodowane tym, że ściągnąłem zły zespół lub po prostu musiałem ponownie przemyśleć swoje podejście. Z drugiej strony, gdy udało mi się zrealizować scenariusz, zastrzyk dopaminy był wystarczającą nagrodą.

Shadow Gambit wydaje się nieco stare jak na tę generację pod względem wizualnym, ale nie wygląda źle – po prostu mało aktualnie. Aktorstwo głosowe jest kompetentne i nie ma tu żadnych niewypałów. Chociaż początkowo nie przepadałam za żadną z postaci, w połowie przygody zacząłem zmieniać zdanie. To, co zaczyna się od bzdur i prostych sentencji, staje się załogą wszechstronnych indywidualności z myślami, uczuciami i trudną przeszłością.

Nowi gracze mogą uznać domyślne sterowanie za nieco dziwne, ponieważ dostosowywanie kamery, zwłaszcza na konsoli, wymaga trochę nauki, ale i tak studio zdaje się wycisnęło maxa z tego gatunku.

Podobieństwo do poprzednich produkcji Mimimi jest uderzające i trochę szkoda, że nie zrobiono czegoś więcej, ale teraz, wiedząc, że nie doczekamy kolejnych jego gier, niestety możemy się spodziewać, że tego typu tytuły znów nie będą powstawać w ogóle. Ostatecznie *Shadow Gambit: The Cursed Crew* jest niezaprzeczalnie wciągające, z pokazną obsadą postaci i pełną zwrotów akcji historią.

Taktycy fortelowi, którzy oczekują więcej, mogą też sięgnąć po dodatkowe DLC: *Yuki's Wish* i *Zagan's Ritual* dodają po jednej nowej postaci, wyspie i premierowe moce.

Yuki jest korsarką japońskiego pochodzenia, do której dołącza jej szop Kuma. Styl gry Yuki opiera się na zastawianiu pułapek na wrogów, a Kuma jest ich integralną częścią. Misja Yuki koncentruje się wokół wyspy, która jest w ciągłym ruchu. Ciekawostką jest, że gdy Yuki eliminuje wroga, ten... zamienia się w blok drewna, więc nie musisz się martwić ukrywaniem ciał.

Zagan jest nieumarłym, niegdyś o wysokiej pozycji, dziś bez odpowiedniej ochrony, zdający się na łaskę Marleya. Nie jest jednak bezbronny. Posiada np. moc wprowadzania strażników w stan katatonii. Może też zatrzymywać i zabijać po krótkim czasie wrogów, ale kosztem swojego zdrowia.

Obydwa DLC są bardzo dobrymi dodatkami do *Shadow Gambit: The Cursed Crew*. Dostępna jest również ostateczna aktualizacja, która dodaje wyzwania 14 nowych misji poszukiwania skarbów, każda z różnymi zwrotami akcji i celami, z którymi możesz się zmierzyć.

“

WIĘKSZOŚĆ
OBSZARÓW WYSPY
TO SPRYTNIE UKRYTE
ŁAMIGŁÓWKI

Każdy z ośmiu twoich towarzyszy to grywalna postać o indywidualnej osobowości i uzbrojona w unikalne nadprzyrodzone moce.

WERDYKT

PLUSY Świetna gra taktyczna. Bardzo dobre aktorstwo głosowe. Wysoka grywalność. Oba DLC trzymają poziom oryginału.

MINUSY Momentami kłopotliwe sterowanie. Bardzo podobna do poprzednich tytułów studia. Dość wolno się rozkręca. Zagan z DLC to interesująca, ale nieco trudna w użyciu postać.

NASZYM ZDANIEM *Shadow Gambit* i oba dodatki mogą bardzo przypominać poprzednie gry Mimimi, ale to wciąż rzadkie dzieło na rynku, które teraz, po zamknięciu studia, będzie jeszcze istotniejszą perełką.

OCENA

85

THE LAST OF US PART 2 REMASTERED

ARCYDZIEŁO NAUGHTY DOG POWRACA

Nazywanie *The Last of Us Part 2* grą wywołującą podziały byłoby niedopowiedzeniem stulecia. To bez wątpienia jeden z najbardziej ryzykownych i odważnych hitów gamingowych, jakie kiedykolwiek widzieliśmy. Przytłaczający tytuł, który zamiast kłaniać się pragnieniom i gustom graczy, priorytetowo traktuje wizję studia, aby zaoferować nam coś wyjątkowego i transgresyjnego. Nie ma on na celu sprawiać przyjemność, ani zadowalać, ale raczej opowiadać historię, która podejmuje niekonwencjonalne decyzje i która odważa się podążać określonymi ścieżkami, nawet wiedząc, że ze sporym prawdopodobieństwem nie zostaną one dobrze przyjęte przez dużą część fanów. To kontynuacja, która może spodobać się mniej lub bardziej, ale która bez wątpienia może pochwalić się tym, że nie pozostawi nikogo obojętnym.

Na tle pandemii opowiedziana została historia o utracie człowieczeństwa, bezsensowności zemsty, potrzebie zaufania ludziom i szukania światła nawet w okolicznościach, gdy wokół rozciąga się tylko ciemność. Internetowi organizatorzy wypraw krzyżowych podzielili się na obozy tych, którzy byli wściekli na działania bohaterów, to, jak żyją w wirtualnym świecie, a dla wielu sam ich wygląd był wystarczającym powodem, aby dać sobie spokój z grą i przegapić to rozdzierające serce doświadczenie. Bez wątpienia jest coś niezwykle odświeżającego w absolutnej szczerości, z jaką *The Last of Us Part 2* opowiada swoją wstrząsającą historię i sposobie, w jaki całkowicie i bez wyjątku przestrzega zasad swojego brutalnego świata. Byłem pod wrażeniem, kiedy po raz pierwszy zagrałem w nią w 2020 roku, a z biegiem czasu pokochałem ją jeszcze bardziej.

Naturalnie wobec tego przyjąłem wymówkę w postaci remastera do ponownego zanurzenia się w jej świecie. Oprócz wyjątkowej kampanii gry podstawowej, wersja ta wprowadza także nowy tryb przetrwania rogue-like Bez powrotu. To ciekawy dodatek, biorąc pod uwagę, że *The Last of Us Part 2* oferuje solidne mechaniki walki i skradania, a nowy tryb pozwala im rozwijać się w sposób, jakiego seria nie osiągnęła w przeszłości.

Każda potyczka w Bez powrotu składa się z pięciu wyzwań, z których każde ma unikalne i losowe cele, wrogów, lokalizacje i nie tylko. Każdą próbę rozpoczynasz, wybierając drogę spośród gałęzi na planszy, a jeśli uda ci się przejść przez pięć z nich bez umierania, stoczysz pełną napięcia walkę z bossem. Po między każdą próbą wracasz do swojego centrum, gdzie możesz kupić broń, amunicję i przepisy rzemieślnicze, a także ulepszyć swój arsenał i odblokować nowe umiejętności.

Strukturalnie tryb ten nie wymyśla koła na nowo, jeśli chodzi o doświadczenia typu roguelike. Każda pełna rozgrywka trwa zazwyczaj około godziny-półtorej, co oznacza, że nie ma zbyt dużo czasu na wytchnienie. Bez powrotu jest zróżnicowane choćby przez modyfikatory, które mogą mieć szalone efekty, od zwiększania prędkości po przeskoczeniu obiektów, po konieczność radzenia sobie z dosłownie wysypem prze-



T3

PS5

“

NA TLE PANDEMII OPOWIEDZIANA ZOSTAŁA HISTORIA O UTRACIE CZŁOWIECZEŃSTWA, BEZSENSOWNOŚCI ZEMSTY, POTRZEBIE ZAUFANIA LUDZIOM I SZUKANIA ŚWIATŁA NAWET W OKOLICZNOŚCIACH, GDY WOKÓŁ ROZTACZA SIĘ TYLKO CIEMNOŚĆ



Z nową wersją odkryjesz nowe tryby i zajrzysz za kulisy tworzenia gry.



The Last of Us Part 2 zamiast kłaniać się fanom, proponuje swoją wizję, która nie każdemu się spodoba.

ciwników. Modyfikacje są stosowane losowo, a te trudniejsze gwarantują lepsze premie.

W Bez powrotu dostępnych jest dziesięć grywalnych postaci, a każda z nich zachęca do unikalnego stylu gry. Do tego dochodzi kwestia broni czy umiejętności, co może radykalnie wpłynąć na doświadczenie. Wraz z postępowaniem w trybie odkrywają się kolejnych bohaterów, skórki itp. Nie jest to może rewelacja gatunku na miarę oddzielnej gry (a przecież Naughty Dog przez lata chodził taki pomysł po głowach), ale jako ukłon w stronę fanów sprawdza się całkiem dobrze w przeciwieństwie do takich paszkwili jak *Resident Evil Re:Verse*.

Poza tym w *The Last of Us Part 2 Remastered* znajduje się kilka innych ciekawostek, o których również warto wspomnieć. Najważniejsze z nich to fragmenty trzech poziomów wyciętych z gry na wczesnym etapie rozwoju. Prezentowane w stanie niedokończonym (choć w różnym stopniu) i z opcjonalnym komentarzem dewelopera, zapewniają fascynujący wgląd w proces tworzenia gry w Naughty Dog i pozwalają na interakcję z grą w sposób, który bardzo rzadko spotykamy w tytułach AAA, jeśli w ogóle.

Dostępny jest także tryb gry na gitarze, czyli swobodny dostęp do minigry z *The Last of Us Part 2*, który zawiera wiele grywalnych postaci, w tym kompozytora Gustavo Santaolallę i różne instrumenty – banjo, gitarę elektryczną i nie tylko.

Mimo wszystko to jednak bardziej Definitive Edition niż remaster, bo samych poprawek względem oryginału jest niewiele. Z wizualnego punktu widzenia nie można powiedzieć, że gra bardzo się postarzała w ciągu 3,5 roku. Na PlayStation 5 możesz liczyć na natywną rozdzielczość 4K. Na telewizorach obsługujących VRR można korzystać z obdłokowanej liczby klatek na sekundę. Gra wygląda nieco ostrzej dzięki lepszej widoczności odległych elementów, a tekstury w wyższej rozdzielczości mają więcej szczegółów, które zauważysz np. na śniegu czy trawie. Poprawiła się także jakość cieni i animacji. Wrażenia z gry będą nieco bardziej intensywne dzięki kolejnemu atutowi PS5, jakim jest kontroler DualSense. Dotykowe sprzężenie zwrotne sprawi, że poczujesz różnicę w strzelaniu z różnych broni, zintensyfikujesz ciosy wrogów, a nawet doszłaz atmosfery spadającym kroplom deszczu w Seattle. Pod względem brzmieniowym nic się nie zmieniło, a minimalistyczna ścieżka dźwiękowa z chwytliwymi melodiami na instrumentach smyczkowych dopełnia, skądinąd uciążliwą, ciszę zakłócaną dźwiękami zakazanych.

Cena w momencie premiery wynosi 219 PLN, a dla posiadaczy wersji gry na PS4 dostępna jest aktualizacja za 50 PLN, co stanowi bardzo dobry stosunek jakości do ceny. Jako lepsza i rozszerzona wersja pamiętnego doświadczenia, *The Last of Us Part 2 Remastered* jest niezwykle łatwe do polecenia.

WERDYKT

PLUSY Dalej doskonała kampania. Bez powrotu to solidny dodatkowy tryb. Dobra wycena.

MINUSY Wiele osób chciałoby tylko tańszego update'u grafiki i haptiki bez dodatków.

NASZYM ZDANIEM Wydanie remastera tak szybko w stosunku do oryginału jest kontrowersyjne, ale Naughty Dog nie popełniło błędów przy tym wydaniu.

OCENA

90

TO NIE JEST KRAJ DLA STARYCH LUDZI

METAFIZYCZNY REMAKE PREDATORA



PREMIERA | Już dostępne



CO OBEJRZEĆ?

ZBRODNIĘ PO SĄSIEDZKU | DISNEY+

Detektywistyczna komedia w formie serialu (na razie trzy sezony) śledzi losy trójki nieznajomych, których łączy obsesja na punkcie true crime i którzy nagle wpłatają się w prawdziwą zbrodnię, gdy badają tajemniczą śmierć sąsiada z ich nowojorskiego apartamentowca.

TENGOKU DAIMAKYŌ | SKYSHOWTIME

W 2024 roku w postapokaliptycznym świecie ruiny Japonii zamieszkują surrealistyczne potwory, a ocalali ludzie walczą o przetrwanie. Kiruko, która zamieszkuje Nakano i para się dorywczymi pracami, postanawia spełnić ostatnie życzenie tajemnicznej, umierającej kobiety, by zabrać jej syna Maru do miejsca zwanego Niebem. Maru jest przekonany, że spotka tam swojego sobowtóra.

Lewelyn Moss wydaje się archetypem amerykańskiego indywidualizmu: pewny siebie, twardy samotnik, zimnokrwisty i rzecz jasna dobrze uzbrojony, z kochającą i posłuszną dziewczyną, nie zadającą zbyt wielu pytań. Z pewnością wszedł w ryzykowną sytuację, ale wydaje się na tyle mądry, że potrafi się z niej wycofać. W końcu jeśli nie on, to kto?

Na nieszczęście dla niego, tego silnego człowieka ściga Anton Chigurh, drapieżnik o jeszcze bardziej lodowatej krwi niż on, do tego stopnia, że jest całkowicie pozbawiony empatii, a przez to groźny i szalony. Niesamowita kreacja Javiera Bardema w roli tego złooczyńcy bardziej przeraża niż kultowy ksenomorf, gdy przekonujemy się, że jego postępowaniem rządzi tylko kilka arbitralnych zasad – takich jak śmierć przez rzut monetą.

Sprawę „śledzi” Tom Bell – słaby, stary szeryf, który obserwuje wydarzenia, będąc wiele kroków za głównymi bohaterami. Nie dostrzega istotnych wydarzeń i udaje, że nie widzi innych przestępstw, zasługujących na jego uwagę. Oszczędza swoje niewielkie pokłady siły na danie główne, na które jest i tak zbyt mizernie uzębiony. To również oryginalna postać. Nie często w amerykańskim filmie wcielenie prawa jest tak pozbawione mocy.

A dalej jest Carson, ktoś w rodzaju wolnego łowcy nagród, w kowbojskim kapeluszu – fajny typ i samowznajczy psycholog, który zna Chigurha i wierzy, że może go osaczyć. Jedyne, który trochę rozluźnia tę napiętą jak stringi na tyłku striptizerki w podrzędnym barze atmosferę.

Kości zostały rzucone, mechanika wprawiona w ruch. Widz może się tylko wzdygnąć. Amerykański „zachód” pozostaje dzikim terytorium, zawieszonym w czasie, gdzie człowiek jest jedynie wypadkiem lub nielegalnym obcym – śmierć jest wówczas banalnym sposobem przypomnienia mu o jego statusie „tranzytowym”. W podtytule prowokacyjnie wspomniałem o remake’u *Predatora*, ale oczywiście bardzo wrażliwa metafizyka krajobrazu, od ogromnej pustyni po opuszczone motele, przywodzi na myśl bardziej samotne obrazy Hoppera i De Chirico.

Jednym z największych objawień filmu jest odkrycie na nowo i przekształcenie ciszy w służbie napięcia i już ten aspekt sprawia, że jest absolutnie fascynujący.

Monumentalne tour de force braci Coen, zaskakujące po *Big Lebowski* czy *Bracie, gdzie jesteś* – trudno sobie wyobrazić bardziej radykalny zwrot. Kapelusze z głów.

NAJLEPSZY SPRZĘT DO BIEGANIA NA KAŻDĄ POGODE

Zrealizuj swoje zimowe cele treningowe.

Tekst | Marcin Kubicki Zdjęcia | Neil Godwin



BUTY DO BIEGANIA



HOKA SPEEDGOAT 5 GORE TEX

Hoka była kiedyś królem amortyzacji, sułtanem butów wspierających, ale dziś ciąży na niej znacznie więcej. Speedgoat 5 to „koń pociągowy do pracy w trudnych warunkach” i kim jesteśmy, żeby się z tym nie zgodzić? Membrana Gore-Tex zapewnia doskonałą szczelność przed zmiennymi warunkami atmosferycznymi, a podeszwa Vibram Megagrip ma wypustki trakcyjne zwiększające przyczepność. To powiedziawszy, z radością przeniosą się one z drogi na szlak bez żadnych skarg.

769 PLN, www.hoka.com



SAUCONY PEREGRINE 13 GTX

Ach, Saucony Peregrine. Absolutna legenda w świecie biegania w terenie. Te przyczepne, amortyzowane, neutralne buty terenowe zapewniają prawdopodobnie najlepsze wrażenia podczas biegania w każdą pogodę dzięki technologii Gore-Tex Invisible Fit, która zapewnia doskonałą wodoodporność. Gumowa podeszwa zewnętrzna PWRTRAC będzie przylegać do większości nawierzchni, a wbudowana osłona przed kamieniami chroni stopę podczas eksploracji mniej uczęszczanych szlaków.

409 PLN, www.saucony.com



COLUMBIA MONTRAIL TRINITY MX

Model przeznaczony dla osób poszukujących lekkich butów do biegania po szlakach. Cholewka została wykonana z siateczki, a system Navic Fit System zapewnia dodatkową ochronę i stabilność w śródstopiu. Asymetryczne sznurowadła gwarantują dobre dopasowanie buta do stopy. Podeszwa środkowa zaręcza doskonałe przeniesienie energii, a przy tym jest bardziej trwała niż stosowane dotychczas pianki Eva. Wykorzystana technologia Techlite Plush zapewnia najwyższy poziom amortyzacji.

749 PLN, www.columbia.com



DIADORA SESTRIERE XT

Innowacyjna technologia XT z nazwy inspirowana jest mistrzami płynnego poruszania się w trudnych terenach – koziorożcami. Podeszwa podzielona została na trzy strefy w kształcie litery V. Wzmocniona, twardsza guma po bokach odpowiada za stabilność, podczas gdy środkowa zapewnia dodatkową przyczepność nawet na najtrudniejszych szlakach. Model wyróżnia zaawansowana amortyzacja i reaktywność dzięki udoskonalonej technologii DD Anima.

759 PLN, www.mmsport.pl

ODZIEŻ DO BIEGANIA

UNDER ARMOUR OTRUN THE STORM JACKET

Nie ma nic gorszego niż wyjść pobiegać, po czym w połowie drogi zostać przemoczonym, co prowadzi do uczucia zimna i potencjalnych otarć podczas szczególnie wyczerpujących sesji. Rozwiązanie Under Armour to „super wodoodporna” kurtka, która jest rozciągliwa, wygodna i, co najważniejsze, oddychająca. Odblaskowe detale ułatwiają bieganie także po zmroku lub na nieoświetlonych trasach, a odporna na wiatr konstrukcja chroni przed chłodną bryzą.

475 PLN, www.underarmour.pl



DIADORA RUN JACKET WINTER PROTECTION

Kurtka z elastycznego materiału Coolcore ze szczotkowaną podszewką dla większego komfortu. Z przodu znajduje się nylonowy panel z wyściółką Primaloft i niestandardowe haftowane zdobienie, które odzwierciedla zaokrąglone linie całej kolekcji.

409 PLN, www.mmsport.pl



COLUMBIA CSC II FLEECE GAITER

Zimowy, polarowy komin wykonany z poliestru z regulacją w górnym brzegu. Podszewka wykonana została przy użyciu technologii Omni-Heat Reflective, wykorzystując ciepło twojego ciała, by cię ogrzać. Nieregularny kształt – dłuższy z przodu, krótszy z tyłu – pozwala na idealną ochronę szyi podczas treningu.

145 PLN, www.columbia.com



DIADORA L.RUN TIGHTS WINTER PROTECTION

Długie legginsy z tkaniny Coolcore z lekko szczotkowaną podszewką. Odzież wykończona jest bocznymi kieszeniami na telefon komórkowy i tylną kieszeń na zamek. Płaskie szwy i wycinane laserowo perforacje zapewniają lepszy przepływ powietrza.

299 PLN, www.mmsport.pl

ZEGARKI DO BIEGANIA

SUUNTO RACE TITANIUM

Dzięki wyraźnemu ekranowi AMOLED, darmowym mapom offline i żywotności baterii do 26 dni, Suunto Race jest solidnym towarzyszem podczas biegania, zwłaszcza jeśli lubisz trenować w dzikim terenie. To jedna z ciekawszych propozycji fińskich ekspertów od outdooru, którą charakteryzują wbudowane profile fitness i mnóstwo czujników.

2 499 PLN, www.suunto.com



POLAR VANTAGE V3

Najlepiej postrzegać Polar Vantage V3 jako zestaw sztuczek związanych z biodetekcją, a nie zwykły smartwatch, ponieważ zawiera on najnowszy optyczny czujnik tętna, czujniki temperatury skóry, nadgarstkowy elektrokardiogram i możliwość pomiaru poziomu saturacji w dowolnym momencie. Może to brzmieć jak przesada, ale wytrzymały zegarek przedstawia niezwykle dokładny obraz ogólnego stanu zdrowia, wykorzystując dane dotyczące snu i regeneracji, aby sprawdzić, na ile jesteś gotowy na następną poważną sesję treningową.

2 649 PLN, www.polar.com



FITBIT SENSE 2

Fitbit Sense 2 to zegarek, który odpowie na twoje zdrowotne i sportowe potrzeby. Razem z nim możesz podejmować aktywności w eleganckim stylu. Smartwatch pasuje do każdej stylizacji i nie musisz ściągać go, kiedy masz ważne biznesowe spotkanie. Do tego dba o twój stan zdrowia i analizuje bicie serca oraz tętno. 10 kluczowych wskaźników pomoże poprawić jakość snu. Dzięki aplikacji EKG możesz ocenić migotanie przedsionków lub włączyć powiadomienia o nieregularnym rytmie serca.

1 249 PLN, www.fitbit.com



APPLE WATCH ULTRA 2

Ultra 2, gwiazda z linii zegarków Apple, został zaprojektowany tak, aby poradzić sobie w każdej sytuacji. Gruba tytanowa obudowa, wodoodporność do 100 m i precyzyjny GPS o podwójnej częstotliwości na wypadek zgubienia się, to tylko niektóre z najważniejszych cech. Jest z pewnością odporny na warunki atmosferyczne, ma wbudowane profile fitness Apple, a jego mierniki m.in. dla biegaczy spodobały się tym, którzy naprawdę chcą zagłębić się w dane swoich treningów.

4 499 PLN, www.apple.com/pl

SŁUCHAWKI DO BIEGANIA

CREATIVE OUTLIER FREE+

Creative Outlier Free+ wykorzystują technologię przewodnictwa kostnego, która przesyła dźwięk bezpośrednio do kości ucha wewnętrznego poprzez vibracje w kościach skroniowych. Dzięki regulowanym przetwornikom i otwartej konstrukcji maksymalizują wydajność przewodzenia dźwięku i ciesz się każdą nutą, zachowując pełną świadomość otoczenia. Z wodoodpornością IPX5, Creative Outlier Free+ są odporne na pot i zachlapania, dzięki czemu możesz bez obaw skupić się na swoich sportowych celach.

599 PLN, www.creative.com



BEATS FIT PRO

Ceniona przez fanów Beats jakość basu łączy się tu z eleganckim designem, w tym końcówkami skrzydełek słuchawek, które zapewniają, że pozostaną one na miejscu podczas przeskakowania pni drzew i zjeżdżania po stromych zboczach. Stopień ochrony IPX4 pod względem odporności na pot i wodę, sześć godzin słuchania oraz chip Apple H1 do automatycznego przełączania i udostępniania dźwięku, a także obsługa Siri bez użycia rąk to tylko kilka powodów, dla których warto rozważyć zakup Fit Pro. Świetnie działają też z urządzeniami z Androidem.

1 149 PLN, www.apple.com/pl



APPLE AIRPODS PRO 2. GENERACJI

Odporne na kurz, pot i wodę – możesz polegać na drugiej generacji słuchawek Apple AirPods Pro, które wytrzymają każdą pogodę. Oferują jednak znacznie więcej niż tylko sposób na podanie ci ścieżki dźwiękowej podczas biegu. Tryb przezroczystości sprawia, że sesje są bezpieczniejsze, przepuszczając hałas otoczenia w celu poprawy świadomości przestrzennej, a możliwość pomijania utworów, regulacji głośności i odbierania połączeń za pomocą kilku drobnych dotknięć sprawia, że interakcja jest mega prosta.

1 299 PLN, www.apple.com/pl



OPPO ENCO AIR3 PRO

Słuchawki wyposażone w pierwszą na świecie membranę z włókna bambusowego. Nie tylko może ona przekroczyć 40 kHz, ale także tłumi szumy o wysokiej częstotliwości, będąc o 60% lżejszą od klasycznej membrany pokrytej tytanem. Enco Air3 Pro pozwolą ci cieszyć się swoją ulubioną muzyką nieprzerwanie aż do 7 godzin. Zaawansowany algorytm redukcji szumów wyciszy hałasy, a odporność na kurz i wodę na poziomie IP55 sprawia, że idealnie nadają się do uprawiania sportów na świeżym powietrzu.

349 PLN, www.oppo.com



ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

GABINET W DOMOWYM ZACISZU

Zabiegi medycyny estetycznej czy regularne wizyty w sałonie piękności są czasochłonne, a ich efekty można dostrzec po kilku tygodniach czy miesiącach. LED-owa maska wymaga od nas poświęcenia jej 20 minut każdego dnia, a odpłaci się promienną i zdrowo wyglądającą cerą, pozbawioną niedoskonałości.



DÉESSE PRO LED PHOTOTHERAPY MASK

Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się, w jaki sposób Madonna, Kate Hudson, Kim Kardashian i niezliczone inne gwiazdy uzyskują ponadczasowo wyglądającą skórę, nie szukaj dalej niż maska do fototerapii Déesse Pro LED. Okrzyknięta najbardziej zaawansowaną maseczką LED na świecie, Déesse Pro jest zasilana 770 diodami LED klasy medycznej, które rozwiązują typowe problemy związane z pielęgnacją skóry, pozostawiając ją nieskazitelną. Dzięki czterem długościom fal i sześciu trybom zabiegu Déesse Pro radzi sobie z drobnymi liniami, zmarszczkami, trądzikiem, zaczerwienieniami i przebarwieniami, regenerując i odmładzając skórę. Musisz tylko zignorować jej wygląd, przypominający francuski horror z lat 60. Oczywiście bez twarzy.

7 229 PLN, www.deessepro.com

OSZALAMIAJĄCE GADŻETY

Technologia, która zapiera dech w piersiach (i jest też całkiem przydatna).

Tekst | Marcin Kubicki Zdjęcia | Neil Godwin





Teenage Engineering EP-133 KO II

Tylko spójrz na to połączenie nostalgicznego, podświetlanego od tyłu ekranu LCD, fantastycznego, dopasowanego kolorystycznie wzornictwa przemysłowego i fajnych, dotykowych przycisków, które aż proszą się o dotknięcie. Następnie posłuchaj i dowiedz się, ile możesz zrobić dzięki wspaniałemu zestawowi sampli, czy wykorzystując gadżet jako kontroler innych urządzeń MIDI. To rozwinięcie serii Pocket Operator daje eksperymentatorom muzycznym i profesjonalistom narzędzie, które inspirowało kreatywność i czystą zabawę dźwiękami, a wszystko to przy zachowaniu przystępnej ceny. Nie zawsze trzeba komponentów z najwyższej półki, aby odnieść sukces – więcej tego typu rzeczy proszę.

1 499 PLN, www.teenage.engineering



Circular Ring Slim

Może branża technologiczna popełniła błąd, decydując, że monitorowanie stanu zdrowia powinno znajdować się na nadgarstku? Cienka, subtelna forma Circular Ring Slim z pewnością to sugeruje. Będzie monitorować tętno, saturację krwi, częstotliwość oddechów i temperaturę, a wszystko to na jednym palcu. Do tego dokłada szczegółowe śledzenie snu. Zatem pierścień monitorujący naprawdę daje ważne wskaźniki. A jeśli sam sprzęt o wadze dwóch gramów i grubości dwóch milimetrów (z pięciodniową żywotnością baterii) nie byłby wystarczająco imponujący, to niezwykle wysoka jakość ekosystemu opartego na aplikacjach Circular wyróżnia go jako prawdziwego zwycięzcę.

1 139 PLN, www.circular.xyz



Sony HT-AX7

Czas skierować brawa do laboratorium Sony pełnego inżynierów dźwięku, którzy całymi dniami harują w kopalniach pomysłów i konsekwentnie wymyślają nowe, innowacyjne projekty. Czasami, jak ma to miejsce w przypadku HT-AX7, odkrywają coś, co chce wyrzucić branżę do góry nogami. To w swojej najbardziej podstawowej formie kompaktowe urządzenie, idealne do postawienia na półce i wydobywania wyrafinowanego dźwięku ulubionych kawałków. Przy tym wygląda przystojnie, w pokrytym materiałem mundurze i z niezwykle uszami w kształcie krążka hokejowego. Ale najważniejsze jest to, że te uszy nie są stałym elementem. Mogą swobodnie zostać odczepione i ustawione, gdzie chcesz. Ustaw je w skrajnych miejscach pomieszczenia, a wypełnisz tę przestrzeń dźwiękiem. Umieść po bokach głównej części, a zmieni się w swego rodzaju soundbara. Połóż satelity za głowę, a jednostkę główną z przodu, a otrzymasz wszechstronną osobistą konfigurację dźwięku przestrzennego, równie wygodną do grania, jak i do odpoczynku. Wygląda oszałamiająco, robi oszałamiające rzeczy i gra w oszałamiający sposób. To wiele wymagać tyle od urządzenia, ale produktowi Sony udało się to osiągnąć.

2 199 PLN, www.sony.pl



Xencelabs Pen Display 24

Dzięki przyjaznym dla projektantów elementom sterującym i rozsądnej konstrukcji o gładkich krawędziach, firma Xencelabs ugruntowuje swoją pozycję jednego z liderów swojego segmentu, tworząc wspaniały ekran piórkowy o dużym rozmiarze. Panel 4K, zatwierdzony przez Pantone, umieszczony pod trawionym szkłem przeciwodblaskowym wraz z programowalnymi przyciskami urządzenia, oraz kontroler, który można dostosować do konkretnego workflow – to prawdziwy list miłosny do artystów. Zna ich pragnienia, jest gotowy by odwoływać się do ich emocji, aż będą gotowi na pełne zaangażowanie.

8 319 PLN, www.xencelabs.com



Apple Watch Ultra 2

Podobnie jak iPhone zrobił to z rynkiem telefonów, Apple podzielił grę na smartwatche na dwa obozy – istnieją smartwatche i są Apple Watche. Ale w tym drugim zbiorze dostępne są zegarki Apple Watch i Apple Watch Ultra. Ten drugi nieco większy, jaśniejszy i bardziej wytrzymały – stworzony z myślą o przygodach, jest lśniąca gwiazdą w ofercie Apple. To także kwintesencja kwadratowego zegarka. Ilekroć jakkolwiek inna firma próbuje zastosować równoległobok o miękkich krawędziach na nadgarstku, inspirowa ją tylko jedna rzecz – ale póki co nikt inny nie jest w stanie tego zrobić tak dobrze.

4 499 PLN, www.apple.com/pl



Nothing Phone (2)

Gotowość Carla Pei do podejmowania ryzyka jest już legendarna, więc jego decyzja o zeskoczeniu z coraz bardziej zatłoczonych terenów OnePlus i stworzenia własnego terytorium nie była szczególnie zaskakująca. Ani też, jeśli mam być szczery, nie był fakt, że czołowe biuro projektowe Teenage Engineering maczało palce w Nothing Phone. Dzięki włączeniu ich mocy, zostaliśmy nagrodzeni telefonem wyróżniającym się stylem, gotowym do rywalizacji z dużymi chłopcami na rynku – a w drugiej wersji telefon ze średniej półki nie tylko tym się wyróżnia. Tylne podświetlenie glifami jest ładne, ale także użyteczne i stanowi ukłon w stronę nadawania priorytetu wiadomościom w świecie, w którym czasami najlepiej jest zostawić telefon ekranem do dołu. Skórka Androida po stronie ekranu Nothing (2) utrzymuje ten sam surowy język projektowania, dzięki któremu materiały marketingowe Nothing wyróżniają się z tłumu. A co najważniejsze, nie jest to powierzchowny sukces: chociaż średnia półka oznacza, że nie może on do końca konkurować ze smartfonami premium tego świata, pod względem specyfikacji wydajność jest lepsza, niż można by się spodziewać po gadżecie, gdy pierwszy raz bierze się go do ręki.

3 290 PLN, www.nothing.tech



Ruark R810

Ruark, całkiem słusznie, pozostał wierny wyglądowi swoich produktów. Jest coś ciepłego i pocieszającego w drewnie – i tam, gdzie kultowy radiogram R7 z 2014 roku zawierał również akustycznie transparentną tkaninę, jego ciężka kontynuacja jest wykonana w całości z drewna i powraca do listwowego designu kompaktowych i ikonicznych urządzeń R1 i R2. W rezultacie powstał produkt, który powinien starczyć na lata.

R810 jest w pełni wyposażony do współczesnego słuchania, z możliwością podłączenia do każdej ważnej usługi przesyłania strumieniowego i obsługę wysokiej rozdzielczości do 32 bitów 384 kHz, a także radia DAB+ i radia internetowego. Można go podłączyć do telewizora, odtwarzacza CD lub gramofonu. Ma też znakomite głośniki, co jest cechą charakterystyczną produktów Ruark, która być może zostaje przyćmiona przez siłę charakterystycznych projektów firmy. A biorąc pod uwagę, że R810 to bezwstydnie mebel, warto wspomnieć, że można na nim ustawić np. piękny wazon. Dla miłośników audio będzie to coś, co odmieni ich życia... a jeśli nie, to przynajmniej wygląd salonu.

16 490 PLN, www.ruarkaudio.com



Apple Mac Studio

Najwyższej klasy urządzenie z niemodyfikowalnej linii potężnych urządzeń Apple nie jest tak niezwykle ze względu na to, czym jest, ale czym nie jest: nie jest duże, nie potrzebuje absurdu poziomu chłodzenia, nie jest super krzykliwe. To mały, srebrzysty prostopadłościan, który ma ogromne możliwości, ponieważ procesory z serii M czarodziejów z Cupertino są tak mocne, że zrobią wrażenie nawet na największych niedowiarkach. Tak, Mac Pro powrócił w formie Apple Silicon, ale naprawdę niewiele osób go potrzebuje, ponieważ Studio ma w sobie wystarczająco wiele dla prawie każdego.

Od 11 499 PLN, www.apple.com/pl



Roli Seaboard Block M

Podstawowa idea Roli – co by było, gdyby muzyczny keyboard był miękki i responsywny, zamiast trzymać się archaicznego projektu, ledwo odchodzącego od korzeni z III wieku p.n.e. Block M to w zasadzie, no właśnie, blok a nie keyboard, część rozszerzalnego ekosystemu kontrolerów muzycznych. Dodaj dodatkowe bloki, a będziesz mógł poszerzyć liczbę klawiszy, lub wydzielić część, aby była odpowiedzialna za perkusję. Cokolwiek z nim zrobisz, nigdy nie było takiego poziomu kontroli w innym urządzeniu mini MIDI.

1 519 PLN, www.roli.com



Focal Bathys

Bathys czują się tak samo dobrze w autobusie, w samolocie, jak i w domu, niezależnie od tego, czy korzystają z wysokiej klasy sprzętu odsłuchowego, czy działają jako stacjonarny przetwornik cyfrowo-analogowy. Ich prawdziwym pięknem jest wszechstronność, wykraczająca poza nieco wyszukany design. Na zewnątrz jest bardzo mało plastiku, a ogromna część Bathys składa się z aluminium, magnezu i skóry.

Charakteryzują się również idealną gęstością pianki z pamięcią kształtu w nausznikach, dzięki czemu nadają się do długiego słuchania, a także niepowtarzalnym komfortem, który odróżnia je od często typowych konkurentów. A dźwięk? Jest złożony, przestronny i delikatny w równym stopniu. Przetworniki działają ostrożnie, aby podkreślić to, co ważne, oferując dźwięki w kontekście, zamiast spłaszczać wszystko. Słuchawki Bathys są na tyle elastyczne, że można je dostosować za pomocą aplikacji według własnych upodobań i zapewniają precyzyjny obraz dźwiękowy poprzez manewrowanie dowolnym preferowanym korektorem dźwięku. Tak, ANC jest co prawda tylko przyzwoite, ale nie jest to wielkie poświęcenie, biorąc pod uwagę głębię sceny dźwiękowej Bathys. I tak, są stosunkowo drogie, ale są to słuchawki na tyle wyjątkowe, że więcej niż uzasadniają swoją cenę.

3 799 PLN, www.fnce.pl



Transparent Turntable

Na czym polega as w rękawie Transparent jest dość oczywiste – wskazówka kryje się w nazwie firmy. Ta nie zadowala się jednak jedynie budowaniem produktu w oparciu o wybór estetyczny. Debiutujący, minimalistyczny odtwarzacz winylowych krążków najbardziej przejrzystej szwedzkiej marki, podobnie jak jego głośniki, można w pełni naprawić. Jego metalowe elementy są wykonane z litego aluminium, a wszystko oprócz wysokiej klasy wkładki Ortofon OM 5e MM zostało w pełni wykonane na zamówienie. I to może być pierwszy raz, kiedy widzimy gramofon z osłoną przeciwkurzową, której naprawdę chcielibyśmy użyć – szkło ma po prostu to „coś” w sobie, prawda?

5 569 PLN, www.transpa.rent



Fellow Opus

Urządzenie, które może wzbudzić ciekawskie zainteresowanie niewtajemniczonych. Ci, którzy wiedzą, zapewnią mu podekscytowane spojrzenie i pełne nadziei przekazanie opakowania z ziarnami kawy. Niezależnie od tego kim jesteś, stożkowy młynek firmy Fellow nie tyle przyciąga wzrok, co hipnotyzuje. Nie chodzi tu jednak tylko o złożoną konstrukcję. Jeśli jesteś wystarczająco entuzjastycznie nastawiony do swojej kawy, Opus zmieli ją na cząstki o dokładnie takiej wielkości, jakiej pragnie twój ekspres, od gładkości espresso po grube ziarno najlepszego zimnego naparu, a wszystko to przy minimalnym bałaganie.

989 PLN, www.fellowproducts.com

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII W TWOJEJ SKRZYNCIE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 119,00 zł
- prenumerata 2-letnia – 202,30 zł

E-prenumerata nawet 80% taniej!

- e-prenumerata roczna – 85,50 zł
- e-prenumerata 2-letnia – 161,50 zł

Prenumeratory wersji drukowanej otrzymują **rabat 80%** na równoległe e-wydania! Opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 20,90 zł/rok i 41,80 zł/2 lata.

**W prenumeracie
do 5* wydań
GRATIS!**

* Przy zakupie prenumeraty dwuletniej oszczędność wynosi równowartość pięciu wydań T3.

PRINCE OF PERSIA JAK URATOWAĆ KSIĘCIA?

LUTY 2024

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

KLASA i styl

STEAM DECK NA DESKACH

Kto pokona handheld od Valve?



Gadżety, które nie tylko wyglądają rewelacyjnie



**BIEGAJ
W NIEPOGODĘ**

Realizuj cele treningowe

W ZBLIŻENIU

SONY HT-A5000
SWITCHBOT MINI
ROBOT VACUUM K10+
AMAZON ECHO SHOW 8
SAMSUNG GALAXY S23 FE
HOMY PRO
SONY HT-A3000
CORSAIR K55 CORE RGB
ASTELL&KERN HB1



SOUNDBARY DOLBY ATMOS

Belki pełne dźwięku

TOYOTA PRIUS

Koniec brzydkiego kaczątka



11,90 zł w tym 8% VAT
numer: 250718 04 2024



Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.UlubionyKiosk.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu do swojego Panelu Klienta, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie Ulubionego Kiosku.
- prenumeratory mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

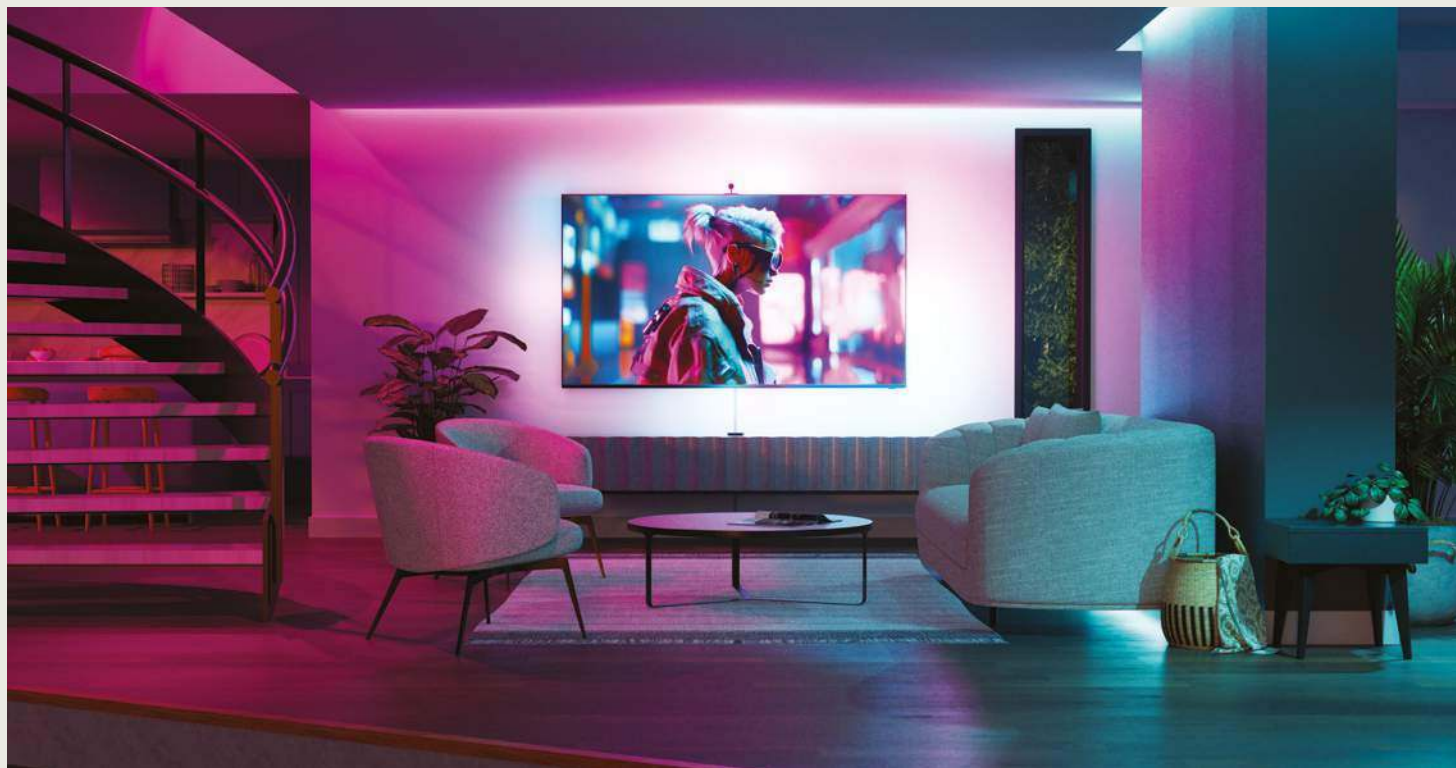
PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL**



CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | Marcin Kubicki i Michał Lis



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3” przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliłiśmy na różne kategorie, obejmujące gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko)

domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

SMARTFONY



OPPO RENO10 5G

OPPO Reno10 5G ma zakrzywiony na krawędziach ekran AMOLED FHD+ o przekątnej 6,7". Smartfon spokojnie da sobie radę z wymagającymi zadaniami. Wyposażono go w procesor MediaTek Dimensity 7050 5G oraz w 8 GB pamięci RAM i 256 GB pamięci na dane. Dzięki SUPERVOOC 67 W czas ładowania od zera do pełna wynosi tylko około 47 minut. Poza bardzo jasnym aparatem głównym 64 Mp i f/1,7, do dyspozycji oddano przedni aparat 32 Mp. Główny aparat ma możliwość nagrywania filmów w rozdzielczości 4K. Kolejnym tylnym aparatem jest dedykowany portretom teleobiektyw 32 Mp.

1 999 PLN, www.oppo.com



SONY XPERIA 1 V

Smartfon Sony Xperia 1 V opracowano z pomocą inżynierów odpowiedzialnych za aparaty z serii Alpha, oferując z nich możliwości AF we wszystkich obiektywach. Smartfon wyposażono w wyświetlacz 4K HDR OLED o przekątnej 6,5 cala w proporcjach 21:9 i o częstotliwości odświeżania 120 Hz. Technologie audio sprawiają, że muzyka na Xperia 1 V brzmi tak, jak powinna. Smartfon wyposażono we wzmacniacz o dużej mocy i obsługę muzyki w bezstratnej jakości.

Pojemny akumulator 5 000 mAh umożliwia odtwarzanie wideo przez maksymalnie 20 godzin.

4 999 PLN, www.sony.pl



REALME C51

Z tanim smartfonem od realme możesz cieszyć się szybkim i płynnym przeglądaniem social mediów, poczty czy internetu. Zamontowano tutaj 8-rdzeniowy procesor Unisoc T612 oraz 4 GB pamięci RAM, rozszerzalnej dynamicznie do 8 GB. Model C51 obsługuje technologie Wi-Fi, Bluetooth 5.0 oraz NFC, a całość działa na bazie systemu Android 13. Dane można zapisywać na wbudowanej pamięci o pojemności 128 GB, którą można rozszerzyć przez kartę microSD o pojemności do 2 TB. Jeśli bateria nagle się rozładuje, w około 28 minut podładujesz telefon do 50% i wrócisz do przerwanej aktywności.

399 PLN, www.realme.pl



APPLE IPHONE 15 PRO MAX

iPhone 15 Pro Max to pierwszy smartfon, którego konstrukcja została wykonana z tytanu o klasie lotniczej. Czip A17 Pro wprowadza do niego niespotykaną we wcześniejszych modelach wydajność grafiki, co pozwoli na uruchomienie takich gier jak *Resident Evil Village* czy *Death Stranding*. Do dyspozycji masz najpotężniejszy jak do tej pory w Apple aparat, który umożliwi ci wyjątkowo elastyczne opcje kadrowania oraz wyrafinowane portrety. Możesz je wykonać bez przełączania się w dedykowany tryb, ponieważ urządzenie automatycznie rejestruje informacje o głębi ostrości, kiedy wykonujesz zdjęcie.

Od 6 479 PLN, www.apple.com/pl

AKCESORIA



INSTA360 FLOW

Najbardziej zaawansowany na świecie gimbal do smartfonów, wyposażony w technologie wspierane sztuczną inteligencją. Automatyczne śledzenie umożliwia smartfonowi podążanie za tobą lub wybranym obiektem z niezrównaną precyzją, a 3-osiowa stabilizacja zapewnia niezwykle płynne ujęcia w każdych warunkach. W połączeniu z wbudowanym kijem do selfie, statywem i powerbankiem, Insta360 Flow ma wszystko, czego potrzebuje twórca, aby nagrywać profesjonalne treści. Aby ułatwić swoją pracę, twórcy mogą ustawić statyw i sterować urządzeniem za pomocą gestów. Mogą także w ten sposób włączyć funkcję śledzenia obiektu.

849 PLN, www.insta360.com



BENKS MAGCLAP ARMORAIR CASE BUILT WITH KEVLAR 600D

Obudowa ArmorAir marki Benks dla iPhone'ów wykonana została z włókna Dupont Kevlar klasy lotniczej 600D, o wytrzymałości pięć razy większej niż stal w przeliczeniu na tę samą masę. Ta prosta informacja robi wrażenie, a projekt łączy banalną konstrukcję z niezwykłą wydajnością. Producent stosuje tutaj minimalistyczną elegancję z bezkompromisową ochroną przed upadkami z wysokości do 1,2 m i uderzeniami, zachęcając użytkowników do testów i „bezsukcesyjnych prób zarysowania czegoś, czego nie da się zarysować”. Niskoprofilowa obudowa przy okazji obsługuje MagSafe.

179 PLN, www.benks.com



BELKIN BOOSTCHARGE PRO 3-IN-1 WIRELESS CHARGER

Indukcyjna ładowarka, na której jednocześnie można ładować iPhone'a, AirPods oraz Apple Watcha. Konstrukcja pozwala na wygodne zawieszenie telefonu w orientacji pionowej lub poziomej i korzystanie z niego bez obawy o zsunięcie. Ładowarka jest zgodna z MagSafe, a także Qi.

Została wyposażona w technologię Apple Fast Charge, dzięki czemu w pełni wykorzystuje moc i dostosowuje ją odpowiednio do ładowanych urządzeń. Projekt ten cechuje prosty design i wysoka jakość wykorzystanych materiałów, dzięki czemu ładowarka będzie dobrze wyglądać na nocnej szafce, jak i biurku.

650 PLN, www.belkin.com

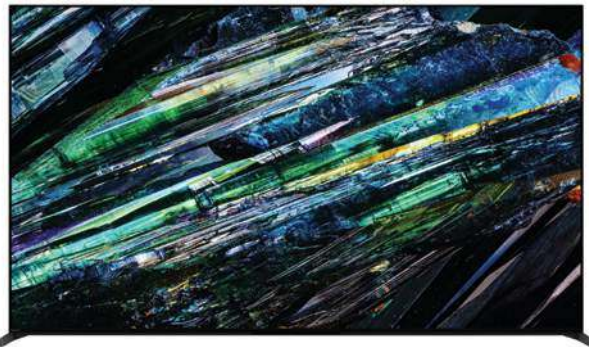


TP-LINK DECO X10

Wyposażony w technologię Wi-Fi 6, domowy system Wi-Fi, stworzony, by zapewniać bardziej kompleksowe pokrycie domu, wyższe prędkości i większą pojemność sieci. Niezależnie od tego ile ekranów i urządzeń połączy się jednocześnie (do 120!), każdy będzie mógł korzystać z wydajnej sieci, która pozwala na szybsze ładowanie treści i bez spadków wydajności. Deco X10 eliminuje martwe strefy za pomocą czystego i silnego sygnału Wi-Fi, generowanego w oparciu o technologię Kolorowania BSS i Beamforming. Potrzebujesz jeszcze większego zasięgu? Po prostu dodaj kolejne Deco.

809 PLN, www.tp-link.com

TELEWIZORY I MONITORY



SONY A95L

Telewizor A95L QD-OLED zapewnia większą jasność niż konwencjonalny telewizor OLED. Co więcej, samoświecący panel utrzymuje stałą luminancję, co sprawia, że obraz wygląda dobrze pod dowolnym kątem. Rewolucyjny procesor Cognitive Processor XR rozumie perspektywę ludzkich zmysłów. Przykładowo rozpoznaje, gdzie będzie skupiać się nasza uwaga w scenie i jaki rodzaj akustyki towarzyszy akcji na ekranie. XR Triluminos Max to najlepszy element wyświetlacza, wciągający w każdą historię ponad miliardem różnych odcieni i barw, jak w prawdziwym świecie.

Od 10 999 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG S95C

Samsung S95C to rewolucja w dziedzinie QD-OLED w kwestii jasności HDR. Neuronowy Procesor AI Quantum 4K skaluje obraz do 4K dzięki sztucznej inteligencji. Niemal bezbłędny obraz jest zwieńczony oszałamiającym designem, solidną jakością wykonania i użytecznym modułem One Connect z rozbudowaną łącznością. System dźwiękowy jest wyjątkowo dobry, biorąc pod uwagę przestrzeń dostępną dla głośników, a inteligentna platforma pozostaje wszechstronna. Mnóstwo funkcji gier nowej generacji dopełnia to, co jest jednym z najlepszych dostępnych telewizorów na rynku.

Od 6 799 PLN, www.samsung.com/pl



SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach.

Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 6 199 PLN, www.sony.pl



BENQ PD2725U

Monitor dla grafików i fotografów, który pozwoli ci na realizację wszystkich pomysłów, jakie przyjdą ci do głowy. Twórz projekty na wysokiej klasy ekranie IPS, który zadba również o dokładne odwzorowanie barw. BenQ PD2725U umożliwia realistyczny podgląd i przygotowanie zdjęć do wydruku. Wyposażony w technologię redukcji migotania oraz redukcję światła niebieskiego zapewnia komfort podczas długiej pracy. Każdy PD2725U jest fabrycznie skalibrowany indywidualnie, z raportem certyfikacyjnym, a także ma certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.

3 599 PLN, www.benq.eu

SOUNDBARY



SONY HT-A5000

Soundbar HT-A5000 otoczy cię 5.1.2-kanalowym dźwiękiem z głośników skierowanych w górę, bocznych liniowych głośników wysokotonowych i dwóch zintegrowanych subwooferów. Dodatkowo tylne głośniki zapewnią zgodność z technologią 360 Spatial Sound Mapping. Rozległa strefa słuchania obejmuje całe pomieszczenie, więc znajomi uzyskują identyczne wrażenia. Strefa słuchania nie ogranicza się do obszaru naprzeciwko telewizora. Technologie Vertical Surround Engine i S-Force PRO Front Surround zapewniają wirtualny, dobiegający zewsząd dźwięk przestrzenny z nagrań Dolby Atmos i DTS:X.

3 399 PLN, www.sony.pl



JBL BAR 1300

11.1.4-kanalowy soundbar z Dolby Atmos i DTS:X. Technologia MultiBeam i sześć głośników skierowanych w górę — cztery w listwie i dwa w zasilanych akumulatorowo odłączanych głośnikach przestrzennych — zapewniają mocny dźwięk przestrzenny. Całkowita moc wyjściowa 1 170 W i bas z 10-calowego subwoofera to więcej niż wystarczy, aby wstrząsnąć pomieszczeniem. Dzięki technologii PureVoice rozmowy są wyraźne nawet, gdy inne dźwięki są odtwarzane z pełną głośnością. Dostępnych jest także ponad 300 opcji strumieniowania ulubionej muzyki.

6 999 PLN, www.pl.jbl.com



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 129 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu aplikacji mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować także przez Alexę lub Asystenta Google.

2 199 PLN, www.salonydenon.pl

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Sprzęt pracuje w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

1 879 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS 600 S3

8. generacja kolumn głośnikowych z serii 600. Składają się na nią cztery nowe kolumny – podłogowe, dwa modele podstawkowe oraz głośnik centralny – które zawierają jedno z najbardziej wszechstronnych ulepszeń, jakie kiedykolwiek otrzymała seria. Wszystkie modele poradzą sobie nie tylko tylko w zestawach stereo, ale także jako część kina domowego, doskonale integrując się z głośnikiem centralnym HTM6 S3 i jednym z aktywnych subwooferów ASW608 lub ASW610. Najważniejszą nowością w serii 600 S3 jest całkowicie nowa technologia kopułki wysokotonowej,

Titanium Dome.

www.tophifi.pl



SONY TA-AN1000

Wzmacniacz AN1000 jest wyposażony w technologię 360 Spatial Sound Mapping, która zapewnia wrażenie intensywnego efektu przestrzennego z wielu głośników fizycznych i wirtualnych. Automatyczna kalibracja D.C.A.C. IX dostosowuje ustawienia dźwięku do specyfiki pomieszczenia, dzięki czemu uzyskujesz fantastyczny kinowy dźwięk we własnym domu. Dzięki obsłudze formatów DTS:X i Dolby Atmos wzmacniacz AN1000 zapewnia nie tylko wspaniały dźwięk o wysokiej rozdzielczości, streaming i inteligentną integrację, lecz także potężny, kinowy dźwięk przestrzenny.

3 899 PLN, www.sony.pl



WILSON CLASSIC TOBACCO

Kolumny podstawkowe od Wilson nawiązują do konstrukcji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku, ale pod względem technologicznym wpasowują się w obecne trendy rynku audio. W sztywnej, ozdobionej winylową okleiną obudowie znajdują się trzy duże, wydajne przetworniki. Na szczycie kolumny umieszczony został 1-calowy tweeter z tekstylną kopułką, ozdobiony emblematem producenta. Towarzyszą mu 5,5-calowy przetwornik średniotonowy oraz woofer o przekątnej 8 cali, obydwa wyposażone w membrany z Kevlaru i osadzone w sztywnych koszach, chroniących przed rezonansami.

1 299 PLN/szt., www.salonydenon.pl



DENON CEOL N11 DAB

Ach, gdybyśmy tak mogli powrócić do beztrudnych czasów, w których szczytem szpanu było posiadanie miniwieży... Kompaktowy, inteligentny system audio od Denona na pewno wzbudzi zazdrość wśród twoich znajomych. Dzięki cyfrowemu wzmacniaczowi i perfekcyjnie dostrojonym kolumnom wypełni on czystym, mocnym dźwiękiem nawet duże pomieszczenia, a bogaty wybór źródeł dźwięku zadba o to, żeby nigdy nie zabrakło ci muzyki do słuchania. Na szczególną uwagę zasługuje odtwarzacz płyt CD, który pomimo niewielkich wymiarów systemu audio nie wpada w drgania.

2 999 PLN, www.salonidenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

9 999 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wпадaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

26 990 PLN, www.mp3store.pl



JBL AUTHENTICS

Najnowsza seria głośników firmy JBL łączy w sobie kultowy design retro z pierwszą w branży jednoczesną integracją asystentów głosowych (Amazon Alexa i Asystent Google). Bogaty w funkcje JBL Authentics 500 to prawdziwe centrum domu - wszechstronny inteligentny głośnik Wi-Fi i Bluetooth zapewnia dźwięk Dolby Atmos, aby otoczyć słuchaczy wciągającym brzmieniem. Stacjonarny mały głośnik JBL Authentics 200 i przenośny głośnik domowy JBL Authentics 300 uzupełniają serię. JBL Authentics można rozmieścić w całym domu, tworząc inny nastrój w każdym pomieszczeniu, lub łączyć ze sobą.

Od 1 499 PLN, www.jbl.com.pl

SŁUCHAWKI



FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz, a to gwarancja najwyższej jakości dźwięku wśród słuchawek przenośnych.

Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

3 290 PLN, www.fnce.pl



JBL TOUR PRO 2

Jedyne takie słuchawki true wireless, których etui ma ekran dotykowy i daje możliwość sterowania nimi bez konieczności sięgania po telefon. Przy pomocy tego wyświetlacza możemy zarządzać połączeniami czy ustawieniami audio, sprawdzimy również poziom naładowania baterii. Słuchawki JBL Tour Pro 2 otrzymały ponadto 10-milimetrový przetwornik dynamiczny oraz brzmienie JBL Pro Sound, dzięki czemu krzywa dźwięku jest bardzo dobrze wyważona i zapewnia wierną scenę muzyczną bez względu na gatunek słuchanej muzyki.

1 199 PLN, www.pl.jbl.com



OPPO ENCO AIR3

Enco Air3 to tanie słuchawki true wireless, które za swoją cenę oferują solidny dźwięk i sporo opcji dodatkowych. Model ten charakteryzują 13,4 mm przetworniki, ochrona IP54 oraz półprzezroczyste etui do ładowania. OPPO Enco Air3 działają za pośrednictwem Bluetooth 5.3. Słuchawki mogą pochwalić się latencją na poziomie 47 ms, obsługą szybkiego parowania i możliwością jednoczesnego połączenia z dwoma urządzeniami. Czas pracy wynosi 6 godzin, a z etui można go zwiększyć do 25. Sterowanie słuchawkami możliwe jest za pomocą paneli dotykowych.

249 PLN, www.oppo.com



DENON PERL PRO

Jedyne spersonalizowane wkładki douszne, które dostosowują się do sposobu słyszenia i obsługują bezstratny dźwięk za pośrednictwem Bluetooth. Adaptacyjna technologia akustyczna Masimo tworzy unikalny profil słuchu dopasowany do ciebie. Odkryj nieskompresowany dźwięk dzięki bezstratnym i przestrzennym technologiom audio. Wybierz ciszę z adaptacyjną aktywną redukcją szumów lub usłysz otoczenie w trybie społecznościowym. Do ośmiu godzin na jednym ładowaniu, trzy dodatkowe ładowania w etui i bezprzewodowe ładowanie sprawiają, że słuchawki są zawsze gotowe do pracy.

1 649 PLN, www.salonydenon.pl



BOWERS & WILKINS PI7 S2

Druga generacja PI7 pod wieloma względami została poprawiona, ale są elementy, które Bowers & Wilkins pozostawił niezmienione. Z pewnością jest to wyjątkowy, acz prosty projekt. Dostępne kolory słuchawek są wyraźne, eleganckie i z pewnością wyróżniają się na tle konkurencji. Każda słuchawka ma przetwornik 9,2 mm i zbalansowany przetwornik armaturowy napędzany przez oddzielne wzmacniacze. Grają świetnie, a dzięki możliwości dostrojenia w aplikacji ustawimy je perfekcyjnie do naszych potrzeb czy odtwarzanego gatunku muzyki.

1 399 PLN, www.tophifi.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50xBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

790 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

1 299 PLN, www.sony.pl



FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

549 PLN, www.mp3store.pl

LAPTOPY I TABLETY



LENOVO LEGION PRO 7

Wyposażony w procesor AMD Ryzen laptop zapewnia niesamowitą moc i wydajność do grania. Procesory graficzne NVIDIA GeForce RTX serii 40 są ponadprzeciętne dla graczy i twórców. Ultrawydajna architektura NVIDIA Ada Lovelace pozwala uzyskać kwantowy skok w wydajności oraz jakości grafiki. Zanurz się w realistycznych wirtualnych światach dzięki ray tracingowi i ultrawysokiej liczbie klatek na sekundę w grach z niskimi opóźnieniami. Dzięki najnowocześniejszemu chipowi LA2-Q AI w Legion Pro 7 8. generacji, Lenovo Legion AI Engine+ jest inteligentniejszy niż kiedykolwiek.

Od 13 199 PLN, www.lenovo.com/pl



LENOVO TAB P12 PRO

Dowód na to, że tablety działające na Androidzie mają w sobie ogromny potencjał. Ten elegancki sprzęt został wyposażony w ogromny, 12,6-calowy wyświetlacz AMOLED ze wsparciem dla technologii Dolby Vision – jasny i ostry. Dzięki dołączonemu do zestawu rysikowi Precision Pen 3, możemy korzystać z ekranu jak z tabletu graficznego. Jeśli akurat nie mamy ochoty na artystyczne zajęcia, Tab P12 Pro dostarczy nam gamingowej rozrywki. Do dyspozycji otrzymamy procesor Qualcomm Snapdragon 870, 8 GB pamięci RAM oraz aż 256 GB pamięci wewnętrznej.

Od 2 999 PLN, www.lenovo.com/pl



OPPO PAD NEO

Smukły tablet o 6,89 mm grubości i 538 g wagi. Producent zastosował ekran o przekątnej 11,4 cala i proporcjach 7:5. Wybór tego rozwiązania znacznie ułatwia korzystanie z aplikacji biurowych, przeglądanie stron internetowych, czy oglądanie filmów i granie. Ekran przy rozdzielczości 2408x1720 px, gęstości pikseli 260 ppi, odświeżaniu 90 Hz i typowej jasności 400 nitów jest wyraźny, przyjazny dla użytkowników, także tych najmłodszych, i komfortowy podczas pracy oraz rozrywki. Doskonałemu obrazowi towarzyszy równie istotny dźwięk wysokiej jakości z czterech głośników stereo.

1 299 PLN (wersja Wi-Fi), 1 499 PLN (wersja LTE), www.oppo.com



APPLE MACBOOK PRO 14-CALOWY

MacBook Pro bije rekordy dzięki M3, M3 Pro i M3 Max. Te oparte na technologii 3-nanometrowej układy scalone z nową architekturą GPU to najbardziej zaawansowane chipy, jakie stworzyło Apple. Technologia dynamic caching optymalizuje działanie pamięci RAM, radykalnie podnosząc średnie wykorzystanie GPU. Skutkuje to olbrzymim skokiem wydajności w najbardziej wymagających aplikacjach profesjonalnych i grach, gwarantując nawet 2,5x szybszy rendering niż w MacBooku Pro 16 cali z M1 Max. MacBook Pro działa na baterii najdłużej w historii Maca – nawet 22 godziny.

Od 8 999 PLN, www.apple.com/pl

AKCESORIA GAMINGOWE



SANDISK MICROSDXC Z LICENCJĄ NINTENDO SWITCH

Poznaj licencjonowaną kartę pamięci SanDisk microSDXC A1 V30, dostępną w wersjach o pojemności 64, 128, 256, 512 GB oraz 1 TB, którą zaprojektowano i przetestowano z myślą o konsoli Nintendo Switch. Na karcie możesz przechowywać gry, zrzuty ekranu i filmy. Karta zapewnia stałą, wysoką wydajność, co przekłada się na szybkie ładowanie gier. Jest to możliwe dzięki prędkościom odczytu do 100 MB/s oraz zapisu do 90 MB/s. Malowania karty są związane przede wszystkim z serią gier Mario, a w przypadku pojemności 1 TB z franczyzą Zelda.

Od 99 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



RAZER ORNATA V3

Klawiatura gamingowa klasy podstawowej o niskim profilu, wyposażona w przełączniki mechaniczno-membranowe. Charakteryzuje ją mniejsza obudowa i smuklejsza konstrukcja nasadek klawiszy, wykonanych z tworzywa ABS. Pokryte powłoką UV, mają zwiększoną odporność na blaknięcie i zarysowania. W klawiaturze zastosowano także technologię Razer Chroma RGB, oferującą 10 stref oświetlenia, podświetlane klawisze do obsługi multimediów (kosztem rolki, która była obecna w modelu V2) oraz ergonomiczną, magnetyczną, miękką w dotyku podpórkę pod nadgarstki.

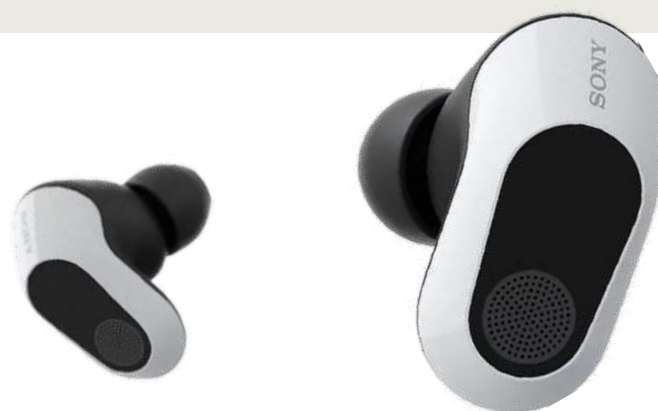
319 PLN, www.razer.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko ziryтуjemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 360 PLN, www.tp-link.com.pl



SONY INZONE BUDS

Inzone Buds to prawdziwie bezprzewodowe słuchawki douszne o niskim poziomie opóźnień (poniżej 30 ms). Słuchawki z przetwornikiem akustycznym o średnicy 8,4 mm, technologią redukcji hałasu i dostosowywaniem dźwięku przestrzennego do uszu użytkownika zapewniają jakość i realizm, jakich trudno się spodziewać po tak kompaktowej obudowie. Dzięki mikrofonowi wspomaganemu przez sztuczną inteligencję twój głos łatwiej przebij się przez oprawę dźwiękową gry. Inzone Buds mają najdłuższy na rynku czas pracy na akumulatorze.

999 PLN, www.sony.pl

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY A1

To fotograficzne cudzińko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa, superszybka matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO z 5-osioową stabilizacją matrycy, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofokus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, a nawet oczy ptaków w locie.

30 099 PLN (body), www.sony.pl



SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

9 799 PLN (body), www.sony.pl



CANON EOS R8

Lekki aparat hybrydowy z pełnoklatkową matrycą CMOS 24,2 Mp. EOS R8 umożliwia nagrywanie filmów 4K 60p i ma łatwe w obsłudze profesjonalne funkcje filmowania. Dzięki technologii Dual Pixel CMOS AF II aparat rozpoznaje i śledzi obiekty w całym kadrze i są one wyostrzane zarówno w trybie fotografowania, jak i filmowania. Doskonałym rozwiązaniem jest elektroniczna migawka rejestrująca 40 kl./s, w przypadku serii zdjęć RAW zapisująca z szybkością 30 kl./s. Aparat ma wbudowany moduł Wi-Fi i można łatwo połączyć go z np. telefonem, aby nim sterować, a także udostępniać zdjęcia lub edytować pliki RAW w chmurze.

5 555 PLN (body), www.canon.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusuowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-Fi.

12 499 PLN (body), www.canon.pl

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



SYNOLOGY DS723+

Dwudyskowe rozwiązanie sieciowe stworzone dla użytkowników prywatnych oraz małych i średnich firm. NAS wyposażony jest w dwurdzeniowy procesor AMD Ryzen R1600 2,6 GHz (w trybie turbo osiąga do 3,1 GHz) oraz 2 GB pamięci RAM DDR4 ECC. Pamięć można rozbudować do 32 GB. Port USB 3.2 Gen 1 i port rozszerzeń (eSATA) są dostępne jako połączenia zewnętrzne. Ponadto można zastosować dwa interfejsy 1 GbE RJ45. Serwer jest bardzo intuicyjny oraz wydajny, gwarantując użytkownikom łatwe i szybkie udostępnianie oraz synchronizację danych.

2 429 PLN, www.synology.com



SYNOLOGY DS224+

Serwer NAS Synology DS224+ pozwala użytkownikowi na przechowywanie, synchronizację, zarządzanie czy udostępnianie danych z dowolnego miejsca na Ziemi – bez względu na to czy są to ważne firmowe dokumenty czy drogie rodzinne pamiątki. Co więcej, pakiet Active Backup Suite umożliwia automatyzację tworzenia kopii zapasowych na naszym urządzeniu. Z kolei Synology Surveillance Station daje możliwość podłączenia do serwera kamery IP, rejestrację materiału z niej, a co za tym idzie stworzenie wysoce zarządzalnego systemu domowego lub firmowego monitoringu.

1 650 PLN, www.synology.com/pl-pl



WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 389 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



SANDISK PROFESSIONAL PRO-G40 SSD

Superwydajny, wyjątkowo wytrzymały, przenośny dysk SSD. Wbudowana obsługa złącz Thunderbolt 3 i USB 3.2 Gen 2 umożliwia efektywną współpracę wielu urządzeń. Dysk SSD PRO-G40 radzi sobie z nawet najbardziej wymagającymi przepływami pracy, utrzymując prędkości do 2 700 MB/s w przypadku odczytu i 1 900 MB/s przy zapisie z użyciem złącza Thunderbolt 3. Nośnik jest odporny na upadek z wysokości do 3 m i uderzenia o sile do 1 800 kg, a stopień ochrony IP68 zapewniający pyło- i wodoszczelność pomaga stawić czoła warunkom pogodowym praktycznie w każdym miejscu.

Od 2 299 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

DOM



NANOLEAF 4D

Nanoleaf 4D to kamera, która synchronizuje kolory na ekranie, z którym się łączy, z adresowalnym paskiem świetlnym LED zamontowanym za nim. Doświadcz niezwykle wciągającego efektu 4D, gdy żywe podświetlenie oświetla twoją przestrzeń kolorami z ulubionych programów, filmów i gier wideo. Aby uzyskać rozrywkę na wyższym poziomie, włącz funkcję Sync+ w aplikacji *Nanoleaf*, aby rozszerzyć efekty synchronizacji ekranu na ponad 50 świateł Nanoleaf RGB – takich jak Nanoleaf Shapes, Lines i Essentials. Taśmy świetlnej można użyć z ekranami telewizorów, jak i monitorów, a ona sama jest przycinana do odpowiednich rozmiarów.

Od 445 PLN (zestaw taśma+kamera), www.nanoleaf.me



iROBOT ROOMBA COMBO j9+

Najnowocześniejszy i najsztuczniejszego robot odkurzająco-mopujący iRobot, który bez wysiłku usuwa brud z dywanów i twardych podłóg podczas jednego przejazdu. Trzy poziomych mocy ssącej, automatyczny system zwiększający moc na dywanach, całkowicie unoszący się moduł mopujący i funkcja SmartScrub zapewniają gruntowne sprzątanie podłóg. Dzięki stacji Clean Base AutoFill, robot samodzielnie opróżnia swój pojemnik na brud i uzupełnia zbiornik na wodę bez twojej ingerencji. Podczas jednego cyklu sprzątania zajmie się podłogami i dywanami o powierzchni do 92 metrów kwadratowych.

5 399 PLN, www.irobot.pl



SAGE BARISTA EXPRESS IMPRESS

Przygotuj prawdziwą kawę jak z kawiarni w domu – od ziaren po gotowe espresso w mniej niż minutę. System ubijania kawy Impress Puck System pomaga w odmierzeniu idealnej porcji i precyzyjnym ubiciu przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości fusów na ekspresie i blacie. Przygotowanie aromatycznego, kremowego espresso w kolorze karmelu rozpoczyna się od preinfuzji przy niskim ciśnieniu, po której następuje ekstrakcja pod wysokim ciśnieniem (9 barów), uzyskanym dzięki włoskiej pompie o mocy 15 barów. Para o temperaturze 130°C pozwala szybko ubić aksamitną mikropiankę.

3 299 PLN, www.sageappliances.com



iROBOT ROOMBA j7+

Robot odkurzający Roomba j7+ dysponuje nawigacją PrecisionVision, która pozwala mu na wykrywanie i omijanie najczęściej spotykanych w domu przeszkód, takich jak kable, skarpetki, buty czy nieczystości pozostawione przez nasze zwierzęta domowe. Ma bardzo wysoką moc ssącą, szczotkę boczną do sprzątania w narożnikach i przy krawędziach oraz dwie gumowe szczotki główne do wszystkich powierzchni, w które nie wplątują się włosy ani sierść zwierząt. Dodatkowo, Roomba j7+ samodzielnie opróżnia swój pojemnik na brud do stacji ładująco-czyszczącej Clean Base.

3 199 PLN, www.irobot.pl



AQARA DOORBELL G4

Aqara Doorbell G4 to inteligentny dzwonek do drzwi wyposażony w kamerę, mikrofon i głośnik. Możesz zasilać go przewodowo lub bateryjnie. Akcesorium współpracuje z Apple HomeKit i obsługuje strumieniowanie do inteligentnych wyświetlaczy Google Home i Alexa Echo. Kamera w wideodzwonku została wyposażona w lokalną sztuczną inteligencję (AI), która jest wykorzystywana do alertów rozpoznawania twarzy, automatyzacji i wielu innych funkcji. Co więcej, dzwonek jest dostarczany z wewnętrznym gongiem (95 dB) z wbudowanym wzmacniaczem Wi-Fi.

549 PLN, www.aqara.com



DYSON GEN5DETECT ABSOLUTE

Najmocniejszy odkurzacz bezprzewodowy z filtrem HEPA. Silnik obraca się z prędkością 135 000 obrotów na minutę, generując moc ssania zatrzymującą nawet wirusy. Elektroszczotka podświetla mikroskopijny, niezauważalny na twardych podłogach kurz i brud. Jasne podświetlenie sięga 300 mm, dzięki czemu podczas sprzątania niczego nie przeoczysz.

Czujnik piezoelektryczny zlicza i mierzy rozmiar cząstek kurzu, automatycznie zwiększając moc w odpowiednich miejscach. Ekran LCD pokazuje pozostały czas pracy odkurzacza (do 70 minut), a także naukowe dowody dokładnego czyszczenia.

3 699 PLN, www.dyson.pl



YALE LINUS SMART LOCK

Jeśli od czasu do czasu zdarza ci się zapomnieć kluczy do mieszkania, wypróbuj inteligentny zamek od Yale. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub Apple Watcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy dla znajomych, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do mieszkania. Zamek współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi, a dzięki szyfrowaniu AES i TLS możesz być pewien, że twój dom jest chroniony przed nieproszonymi gośćmi.

Od 929 PLN, www.yalelock.pl



TP-LINK TAPO C420S2

Kamery TP-Link Tapo C420S2 (w zestawie otrzymujemy dwie kamery i mostek Tapo H200) przeznaczone są do monitoringu zewnętrznego, ale również dobrze sprawdzają się wewnątrz budynku. Produkt ten rejestruje kolorowy obraz 2K QHD, jest odporny na warunki atmosferyczne (certyfikat IP65) i działa na zasilaniu bateryjnym – aż do 180 dni. Kamera gwarantuje wysoką jakość monitoringu przez całą dobę – niezależnie od pory dnia czy pogody. Nagrania można zapisywać na karcie microSD o pojemności do 256 GB, zamontowanej w dołączonym do zestawu hubie, lub korzystając z usługi przechowywania w chmurze Tapo Care.

1 099 PLN, www.tp-link.com.pl



Redakcja

Redaktor naczelny

MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji

MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna

MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji

t3@magazynt3.pl

Strona internetowa

www.magazynt3.pl

Prenumerata

prenumerata@avt.pl | **(22) 257-84-22**
(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama

reklama@magazynt3.pl



Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.

Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.



Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej www.futureplc.com.

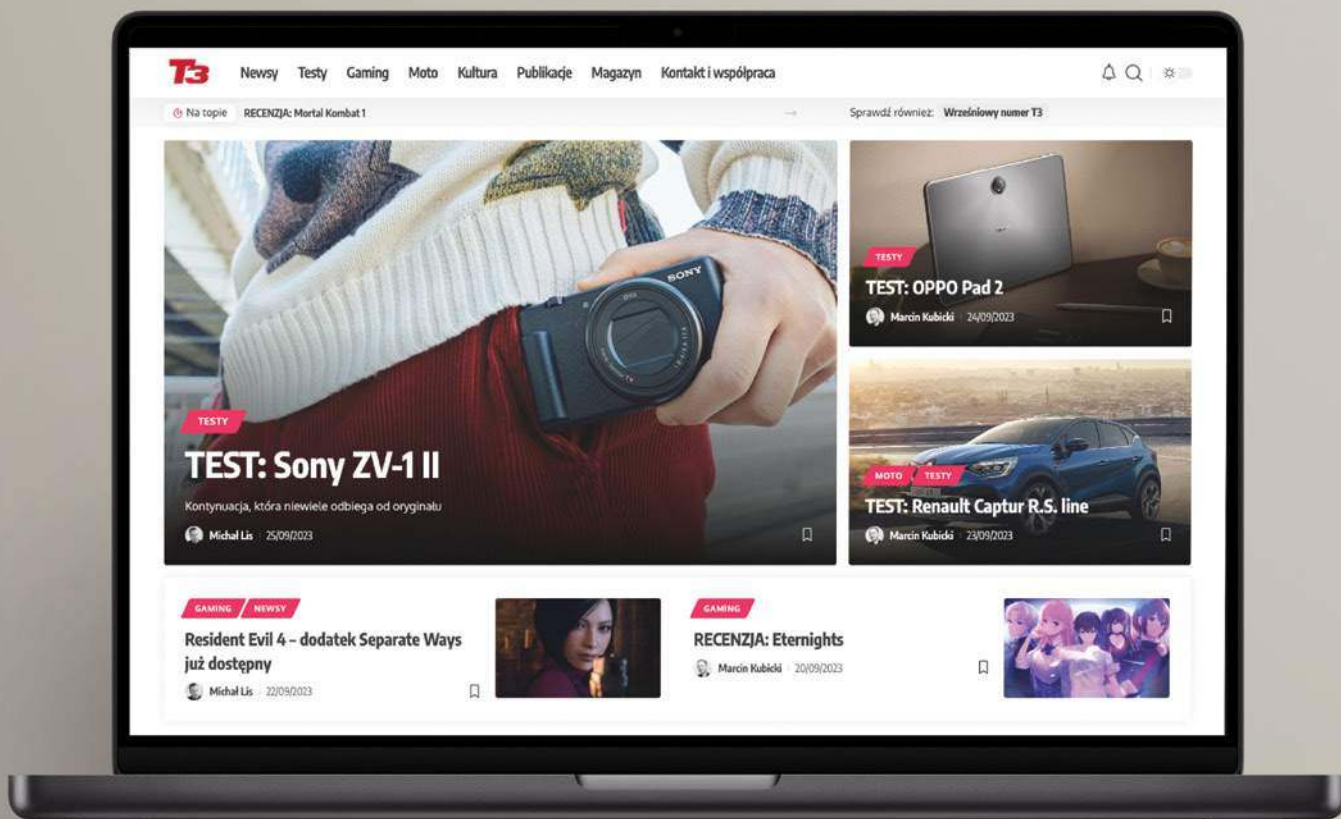
Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są
cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski
(w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

T3

**/ GADŻETY
/ GAMING
/ MOTORYZACJA
/ LIFESTYLE
/ KULTURA
/ RECENZJE**

14 LAT
1 500+ TESTÓW
13 000+ PUBLIKACJI



WWW.MAGAZYNT3.PL

Bowers & Wilkins

PI5 S2



PI7 S2



Usłysz prawdę

Najnowsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki Pi7 S2 i Pi5 S2 zachwycają naturalnym brzmieniem, dzięki któremu doświadczysz ulubionej muzyki zgodnie z zamierzeniami artysty.

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl